

rys. Ryszard Kuba GRZYBOWSKI

WYDAWCA:
ŁÓDZKI DOM KULTURY

ADRES REDAKCJI:
 ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
 www.ldk.lodz.pl
 tel.: 797 32 62 17, 42 633 98 00 w. 272, 273
 e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl,
m.karbowiak@ldk.lodz.pl

REDAGUJĄ:
 Małgorzata Karbowiak (*redaktor naczelny*)
 Aleksandra Talaga-Nowacka, Bogdan Sobieszek

KALENDARIUM
 Bogdan Sobieszek, tel. 42 633 98 00 w. 272
 e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl

PROJEKT GRAFICZNY:
 Anna Wrzesień

REDAKCJA TECHNICZNA:
 Krzysztof Miniak

KOREKTA:
 Elżbieta Januszko

DRUK:
 Drukarnia PASAŻ, 30-363 Kraków, ul. Rydlówka 24
 tel. 12 260 20 00, www.pasaz.com

PRENUMERATA – str. 64

Informacje o imprezach podajemy na odpowiedzialność ich organizatorów

I str. okładki: EMILIA SAMBOR, uczennica Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Feliksa Parnella w Łodzi (czytaj – str. 10)

Foto i projekt: PIOTR PARDUS

Spis treści

▼ Wydarzenia	2
▼ Film	5
▼ Teatr	6
▼ Wernisaże	8
A. Poniedziałki: <i>Cisza niszcy</i>	9
<i>Taniec z gwiazdami</i>	10
B. Sobieszek: <i>Obserwują Łódź...</i>	12
M. Sidor: <i>Wlepka dyrektora</i>	14
M. Jagiełło: <i>Na marginesie Bonda</i>	16
<i>Przy siódmej alei</i>	18
M. Balcerek: <i>Na otwartym sercu</i>	19
M. Krajewska-Sochała: <i>Prestiż na pointach</i>	21
W. Nowicki: <i>OPERAcja (16)</i>	22
M. Sasin: <i>Tosca wśród cegieł</i>	24
P. Śliskowski: <i>Świat w kadrze</i>	25
M. Sondej: <i>Region w Unii</i>	27
M. Robert: <i>Niebezpieczne związki</i>	29
M. Duszka: <i>Życie do wiersza</i>	31
T. Cieślak: <i>Język jest widzeniem</i>	32
B. Sobieszek: <i>Taki pejzaż</i>	32
P. Wojtaszek: <i>Święta biblioteka</i>	34
<i>Tworzenie marki</i>	35
M. Karbowiak: <i>Z nowej widowni</i>	37
M. Cholewiński: <i>Festiwal światła</i>	38
A. Talaga-Nowacka: <i>Świadomość</i>	39
P. Grobliński: <i>Z tarczą, na tarczy</i>	40
A. Hofman: <i>Łódzkie korzenie</i> <i>„Słowa Żydowskiego”</i>	42
J. Perlińska-Szebesta: <i>Barock'n'roll</i>	43
R. Bonisławski: <i>Bohaterom spod Radzymina</i>	44
M. Nowakowska: <i>Galeria w środku Polski</i>	45
▼ Teatry	48
▼ Muzea	52
▼ Galerie	58
▼ Inne propozycje	60



Skandal

To skandal, że nie było skandalu! Ale może dyplomowy spektakl młodych aktorów z „filmówki” będzie używany jako argument w walce politycznej i stanie się gło-

śny w całym kraju? Jest rzeczywiście prowokacją. Wyzwaniem. W najlepszym tych słów znaczeniu. Sztuka Ravenhilla „Shopping and Fucking” w reżyserii i ze scenografią wybitnego twórcy Grzegorza Wiśniewskiego portretuje bowiem środowisko homoseksualistów (a może być i inne) w specjalnym oświetleniu. To ludzie nie zdeprawowani przez „jakiś” okoliczności, a uwięzieni w swojej biologii. A więc tacy, którzy głównie ze względu na geny lub hormony nie umieją żyć inaczej. Chyba że prowadzić będą tzw. podwójne życie, co jest jakąś formą kamuflażu albo pruderii. Oczywiście z tego stygmatu „inności” wynikają określone konsekwencje. Społeczne, obyczajowe, moralne. W skali mikro i skali makro. Istotne jest jednak, że w tej inscenizacji mamy do czynienia z bohaterami przeżywającymi dramaty o najwyższym egzystencjalnym wymiarze. Zwłaszcza że często ich wybory prowadzą do samozniszczenia. I nie możemy udawać, że na scenie chodzi o epatowanie „zgnilizną moralną”, albo też uczynienie z uczuć i emocji jedynie czegoś w rodzaju fajerwerków służących rozrywce. Spektakl to nowy argument niestosowany w publicznych dysputach na temat odrębności.

Trzeba mieć odwagę, by podjąć taki problem i wystawić tak trudny tekst z młodymi aktorami, narażając się na zarzut „łamania ich charakterów”. Nic podobnego – to mądra lekcja tolerancji a zarazem laboratorium aktorskiego warsztatu.

Małgorzata Karbowski

Witamy Nowy Rok!

► **Teatr Muzyczny** zaprasza 31 XII o godz. 21 na galę pt. **„Wielka sława to żart”**. Usłyszymy największe przeboje operetkowe, musicalowe oraz piosenki Kiepury i Sinatry. Wystąpią soliści, chór, balet i orkiestra TM. Bilety: 200, 150, 120 zł. Gala zostanie powtórzona 1 I 2013 r. o godz. 18.30 (60 i 40 zł).

► **Teatr Nowy** proponuje na ten wieczór komedię kryminalną E. Chappella pt. **„Złodziej”** w reż. M. Pasiecznego (godz. 20.30). Występują: A. Korzeniowska, J. Jackowska, D. Kowalski, M. Bieliński, B. Turzyński. W programie wieczoru także m.in. bankiet. Cena biletu: 130 zł.

► **Teatr Mały** w Manufakturze zaplanował spektakl pt. **„Morderstwo w hotelu”** w reż. M. Pilawskiego, a także koncert **„Niebiańskie piosenki dla każdego”** (godz. 20.30). „Morderstwo w hotelu” to komediodramat R. Clarka i S. Bobricka. Występują: B. O. Kowalska, M. Kasprzyk, T. Kubiatowicz. „Niebiańskie piosenki dla każdego” wykonają, poza wspomnianymi aktorami: A. Grzeszczak, L. Cichowicz, M. Lipka, W. Łuczyński. Cena: 150 zł.

► **Teatr Powszechny** zaprasza na dwa spektakle: **„Spiski”** W. Kuczoka w reż. J.J. Połońskiego i J. Stańka (godz. 17; 60 zł) – grają m.in.: A. Listwan, K. Łukaszewicz, M. Zając, A. Majewski, J. Firewicz, J. Kotyński, A. Wójcik, A. Zawadzki oraz **„Mayday 2”** Raya Cooneya w reż. M. Sławińskiego (godz. 20; 150 i 120 zł) – grają: K. Kowalczyk, B. Lauks, P. Lauks, M. Olszewski, G. Pawlak, M. Szewczyk, B. Ziejka.

► W **Filharmonii Łódzkiej** odbędą się dwie impresaryjne imprezy. O godz. 19 – **koncert** utworów J. Straussa oraz piosenek z musicali i arii z operetek. Wystąpią: D. Wójcik, A. Kostrzewski, M. Niewiadomski i orkiestra symfoniczna. Bilety: 180 i 150 zł.

O godz. 23.40 rozpocznie się koncert pt. **„Najpiękniejsze melodie świata”**. Wystąpią: M. Cichočka, A. Cymmerman, D. Dudzińska, K. Marciniak, D. Sutowicz, P. Kowalczyk, W. Holtz.

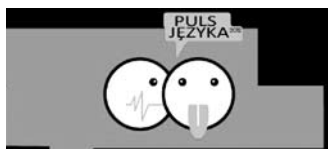
► **Teatr im. Jaracza** organizuje na Dużej Scenie koncert pt. **„Pocalunki”** – m.in. z przebojami Piwnicy pod Baranami w wykonaniu artystów teatru oraz ariami operetkowymi i musicalowymi w wykonaniu A. Makówki i A. Kostrzewskiego. Na Scenie Kameralnej wieczór rozpocznie komedia **„Totalnie szczęśliwi”** z E. Audykowskią-Wiśniewską i K. Maćkowiakiem w rolach głównych. Po spektaklu wystąpi baryton **Przemysław Rezner**. Bilety: 100-140 zł.

Uwaga, arcydzieła!

► W ms² w Manufakturze **14 XII** zostanie otwarta wystawa pt. **„Korespondencje. Sztuka nowoczesna i uniwersalizm”**. Można będzie zobaczyć prace najważniejszych artystów XX wieku, m.in.: Pabla Picassa, Wassily'a Kandinsky'ego, Paula Klee, Pieta Mondriana, Mariny Abramović i Louise Bourgeois. Na trzech piętrach wystawionych zostanie 350 dzieł, ponad sto z nich – pierwszy raz w naszej części Europy. Zbiory Muzeum Sztuki zostaną zestawione z dziełami ze szwajcarskiej kolekcji Kunstmuseum Bern. Wystawa będzie czynna aż do 30 VI 2013 r.

Ludzie pióra

► Pod patronatem „Kalejdoskopu” trwa dwuczęściowa VI edycja **Festiwalu Puls Literatury**. Część regionalna zakończy się **30 XI** w Poddębicach. W dniach **7-16 XII** zaplanowano część łódzką: w Śródmiejskim Forum Kultury – Domu Literatury, Teatrze Nowym i OK „Górna”. W programie m.in. spotkania z pisarzami i krytykami, turnieje jednego wiersza, słamy, warsztaty translatorskie, pokazy filmowe, wystawy (m.in. komiksu erotycznego), koncerty. Wśród gości – czołowi poeci i pisarze polscy i zagraniczni. Podczas festiwalu zostanie rozstrzygniętych dziewięć konkursów, w tym im. Jacka Bierezina. Współorganizatorami są: Stowarzyszenie Pisarzy Polskich Oddział w Łodzi i Teatr Nowy. www.pulsliteratury.pl



ŚFK – DL bierze też udział w ogólnopolskiej kampanii „Ojczysty – dodaj do ulubionych” promującej język polski. Akcje pod hasłem **„Puls języka”** odbywały się w listopadzie na terenie województwa łódzkiego, a finał zaplanowano **6 XII** w Łodzi. www.pulsjezyka.pl

Nie tylko na papierze

► W dniach **7-9 XII** odbędzie się w Centrum Konferencyjno-Wystawienniczym w Łodzi II edycja **Salonu Ciekawej Książki**, organizowana przez Między-



narodowe Targi Łódzkie. Podtytuł imprezy to Targi Nowej Książki. Wiodącymi tematami będą: nowe media, nowa sztuka, nowe społeczeństwo i nowa kultura. Pomysłodawcą i współtwórcą koncepcji targów jest łódzki wydawca i księgarz, Michał Brzozowski. Oprócz prezentacji książek i najnowszych zjawisk na rynku wydawniczym zaplanowano spotkania autorskie, odczyty i warsztaty. Salon Ciekawej Książki jest elementem kampanii społecznej „Łódzkie czyta”.

Dla króla fortepianu

► W grudniu w Nowym Jorku obchodzone będą **Dni Artura Rubinsteina** – z okazji 30. rocznicy śmierci wybitnego pianisty organizuje je Międzynarodowa Fundacja Muzyczna im. Artura Rubinsteina w Łodzi. Na inauguracji – 13 XII w Konsulacie Generalnym RP utwory na fortepianie wykona Marcin Koziak. Dwa dni później podczas koncertu galowego w hołdzie wielkiemu łódzianinowi w Carnegie Hall zagrają Anna Fedorova i Roman Rabinovich. Czytaj – str. 18.

Natomiast **20 XII** (tego dnia zmarł Rubinstein) w Filharmonii Łódzkiej odbędzie się koncert symfoniczny. W repertuarze pojawi się jedno z ulubionych dzieł pianisty urodzonego w Łodzi – V Koncert fortepianowy Es-dur op. 73 **Cesarski** Ludwiga van Beethovena. Utwór wykona zwyciężczyni ostatniej edycji Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Chopina w Warszawie, **Yulianna Avdeeva**. W drugiej części wieczoru Orkiestra Symfoniczna FŁ pod batutą Daniela Raiskina zagra V Symfonię op. 100 Siergieja Prokofiewa.

Wysyp nowości

► W Klubie Wytwornia w grudniu usłyszymy utwory z najnowszych albumów grup: **Voo Voo (6 XII)**, **Hey (8 XII)** oraz **Łąki Łan (14 XII)** – koncert będzie



Voo Voo

Foto: Pepito

poprzedzony spotkaniem z chorwacką dziennikarką Vedraną Rudan oraz występem grupy Ballady i Romanse, współorganizatorem jest Śródmiejskie Forum Kultury – Dom Literatury).

Dla czytelników, którzy zadzwonią 3 XII o godz. 11 (797 326 217), mamy po jednym podwójnym zaproszeniu na każdy z tych koncertów.

Młodzi z komputerem

W grudniu odbędzie się **VIII Ogólnopolskie Biennale Sztuki Komputerowej**, organizowane przez Zespół Państwowych Szkół Plastycznych im.

Tadeusza Makowskiego w Łodzi. Inauguracja – **6 XII** o godz. 12 w Kinie Studyjnym Łódzkiego Domu Kultury; o godz. 13.30 – w Galerii Starej ŁDK otwarcie wystawy pokonkursowej. Uczestnicy biennale wezmą udział w warsztatach w PWSFTViT oraz zespole szkół plastycznych. www.plastyklodz.pl

Kawał historii kina

Muzeum Kinematografii zaprasza na wystawę „**Jerzy Kawalerowicz. Malarz X Muzy**”, która zostanie otwarta **4 XII**. Ekspozycja przedstawia dorobek artystyczny reżysera i spory okres jego życia prywatnego. Rozpoczyna się zdjęciami z dzieciństwa i młodości twórcy, obejmuje wszystkie produkcje filmowe. Można m.in. obejrzeć świadectwa i zeszyty szkolne z lat 20. i 30. XX w., scenariusze z odręcznymi notatkami reżysera oraz nie publikowane wcześniej zdjęcia z planów „Austerii” i „Jeńca Europy”.

Wystawie towarzyszy imponujący zestaw plakatów z całego świata, obszerny katalog i film dokumentalny Kacpra Lisowskiego o Kawalerowiczu.

Honoratka

Przed laty, gdy studiowałam, należało codziennie być na deptaku, czyli ulicy Piotrkowskiej. By np. pokazać światu swego nowego chłopaka, najchętniej z „filmówki”, albo... wystrzałową spódnicę na sztywnej halce. Ja sama we włoskich szpilkach z komisju na Traugutta wygłaszałam „słowo wprowadzające” na pierwszych Konfrontacjach Filmowych dokładnie naprzeciw w kinie Polonia. Nie tylko zresztą ja byłam od profesora Lewickiego. W jakiś czas potem w kawiarni Grand Hotelu „oblewałam” telegram z Warszawy o przyjęciu na studia dziennikarskie. I tak dalej, i tak dalej. Dla nas ta ulica miała wymiar mityczny. Ale to nie kostka nawierzchni czy szerokość chodników wtedy nadała jej wielkość. To punkty odniesienia. MIEJSCA, adresy, które były jak znaki, symbole powodzeń i klęsk w życiu miasta i każdego z nas indywidualnie. Tu, w otoczeniu kamienic o niezwykłym klimacie, buźowały emocje, spinały się sprawy wielkiej

polityki i codziennej egzystencji. Nie można było np. nie wiedzieć, że są lub nie bywać w słynnych instytucjach kultury (Lutnia, Teatr 7.15, Pod Siódmkami), kawiarniach (Łodzianka, Warszawianka, Turcka), a przede wszystkim Honoratka (Moniuszki tuż przy Pietrynie). Dziś już ich nie ma i to jest ten kłopot z przeznaczoną do remontu ulicą. Za szybko jednak przeszliśmy nad tym do porządku. Ale może spróbujemy niektórym nazwom nadać nowe życie? Odświeżyć wspomnienia? Proponuję powołać do życia HONORATKĘ – bis. Tyle że w nowym miejscu.

Czy pomysł ma szanse realizacji? – zapytałam biznesmena i mecenasa kultury Roberta Dybalskiego, właściciela sieci restauracji i kawiarni. Odparł: „Widziałbym Honoratkę – bis w jednym ze swoich lokali, przy ul. Piotrkowskiej 102a. Czy przygotowuje pani projekt?”.

Małgorzata Karbowiak

✔ **„Piąta pora roku”**, dramat, Polska, reż. Jerzy Domaradzki, obsada: Ewa Wiśniewska, Marian Dziędziel, Andrzej Grabowski. *Witek to owdowiały kierowca, który przejechał tysiące kilometrów na Śląsku. Barbara nie może pozbiierać się po utracie bliskiej osoby. Zwraca się do Witka, by pomógł jej rozrzucić prochy ukochanego nad morzem.*

✔ **„Hobbit: Niezwykła podróż”**, fantasy, USA, reż. Peter Jackson, obsada: Martin Freeman, Ian McKellen, Richard Armitage. *Kolejny po trylogii „Władca Pierścieni” film na podstawie książki R.R. Tolkiena. Krasnoludy w towarzystwie czarodzieja Gandalfa wyruszają na niebezpieczną wyprawę. Niespodziewanie ich partnerem zostaje hobbit Bilbo Baggins.*

✔ **„Zabić, jak to łatwo powiedzieć”**, thriller/kryminał, USA, reż. Andrew Dominik, obsada: Brad Pitt, Scoot McNairy, Ben Mendelsohn. *Opowieść o ochroniarzu badającym okoliczności napadu podczas zorganizowanej przez mafię pokerowej rozgrywki.*

✔ **„Czarny koń”**, dramat, USA, reż. Todd Solondz, obsada: Christopher Walken, Justin Bartha, Di Quon. *Abe, otyły 30-latek, kolekcjoner japońskich lalek, mieszka z gardzącymi nim rodzicami. Jego życie odmienia spotkanie z dziwaczną Mirandą.*

✔ **„Lay the Favorite”**, komedia, USA, Wielka Brytania, reż. Stephen Frears, obsada: Bruce Willis, Rebecca Hall, Catherine Zeta-Jones. *Była striptizerka, która obecnie jest kelnerką, zakochuje się w hazardziście...*

✔ **„Frankenweenie”**, animacja, USA, reż. Tim Burton. *Gdy ukochany czworonóg Victora ginie, ten postanawia przywrócić psu życie. Chłopak próbuje ukryć swoje „dzieło”, jednak okazuje się to bardzo trudne.*

✔ **„360”**, dramat, Austria, Brazylia, Francja, Wielka Brytania, reż. Fernando Meirelles, obsada: Rachel

Weisz, Jude Law, Anthony Hopkins. *Film jest inspirowany sztuką Arthura Schnitzlera pt. „Reigen”, poświęconą seksualnej moralności różnych sfer społecznych.*

✔ **„Zawsze tam, gdzie ty”**, przygodowy, Francja, reż. Pascal Chaumeil, obsada: Diane Kruger, Dany Boon, Etienne Chicot. *Rodzina pewnej 30-latki dotknięta jest klątwą – każde pierwsze małżeństwo się rozpada. Gdy ukochany oświadcza się jej, postanawia najpierw posłubić obcego mężczyznę.*



„Kurczak ze śliwkami”

✔ **„Kurczak ze śliwkami”**, dramat, Francja, Niemcy, reż.: Marjane Satrapi, Vincent Paronnaud, obsada: Isabella Rossellini, Maria de Medeiros. *Film opowiada o życiu Nassera Alego Khana. Ten sławny muzyk, którego ulubionym daniem był kurczak ze śliwkami według przepisu jego matki, popadł w depresję, która doprowadziła go do śmierci.*

Mamy 8 zaproszeń do kina Bałtyk dla Czytelników, którzy do 4 XII jako pierwsi skontaktują się z nami (kalejdoskop@ldk.lodz.pl) i 2 dla tych, którzy zatelefonują 4 XII o godz. 11 (797 326 217)

podając nazwisko, adres i numer telefonu.

Małe spektakle w Manufakturze

❖ W dniach **13-16 XII** odbędzie się **III Ogólnopolski Festiwal Monodramów „MONOWMANU”**, organizowany przez Teatr Mały w Manufakturze. Impreza ma formułę konkursu otwartego, w którym biorą udział zawodowi aktorzy. Wystąpią: Marcin Jarnuszkiewicz (Warszawa) – „Homework”, Sławomir Pacek (Warszawa) – „Facet mojej żony”, Anna Wojnarowska (Warszawa/Płock) – „Ismena, nieopisana siostra”, Piotr Kondrat (Warszawa/Radom) – „Shylock” na podst. „Kupca weneckiego” Szekspira, Witold Kopeć (Lublin) – „Trzy rozmowy z Panem Herbertem”, Sławomir Holland (Warszawa) – „Josela Rakowera rozmowa z Bogiem”, Wojciech Skibiński (Warszawa) – „Jak to było naprawdę” wg Słonimskiego oraz, gościnnie, Stanisława Celińska – „Wilkołak”. W czasie festiwalu zostanie wydanych kilka numerów periodyku „MONOWMANU News”, redagowanego przez studentów teatrologii UŁ. www.teatr-maly.pl

Wariacje na scenie

❖ Teatr Wielki zaprasza **8 XII** do Teatru im. Jaracza na premierę **Gali Baletowej**. Spektakl przygotowuje Dominik Muśko, który we wrześniu został kierownikiem baletu TW (czytaj – str. 21). Gala będzie się składała z dwóch części – zobaczymy repertuar zarówno klasyczny, jak i współczesny: duety, wariacje solowe, partie zespołowe. Na scenie pojawią się również najlepsi uczniowie łódzkiej szkoły baletowej oraz tancerze z innych teatrów.

Cesarz szaleniec

❖ Teatr im. Jaracza zaplanował **8 XII** premierę spektaklu pt. „**Kaligula**” na podstawie sztuki Alberta Camusa (w koprodukcji z Teatrem Współczesnym w Szczecinie). Kaligula był w latach 37-41 n.e. cesarzem rzymskim oskarżanym o rozwiązłość, a nawet kazirodcze kontakty z siostrami – także publiczne! Został zamordowany. „Jest to historia błędów najbardziej ludzkich i najbardziej tragicznych” – to słowa autora o sztuce.

Reżyseria – **Anna Augustynowicz**, scenografia – **Marek Braun**, kostiumy – **Wanda Kowalska**. Wystąpią: **Wojciech Brzeziński**, **Iwona Drózd-Rybińska**, **Arkadiusz Buszko**, **Marcin Korcz**, **Adam Kuzycz-Berezowski**, **Maciej Litkowski**,

Marcin Łuczak, **Paweł Paczesny**, **Wojciech Sandach**, **Krzysztof Wach**, **Marcin Włodarski**.

Święta moc?

❖ Teatr Nowy zaprasza **14 XII** na premierę spektaklu pt. „**Karzeł, down i inne żywioły**” wg sztuki Jolanty Janiczak. Główny bohater odkrywa w sobie moc nieznanego pochodzenia. Staje się nieprzewidywalny, potrafi uzdrowić, ale i zabić. To opowieść o sile, która przerasta człowieka, o wierze, która staje się namiętnością.

Przedstawienie powstało w kooperacji z Międzynarodowym Festiwalem Teatralnym Boska Komedia w Krakowie (prapremiera 5 XII na tym festiwalu).

Reżyseria i opracowanie muzyczne – **Wiktor Rubin**, dramaturgia – **Jolanta Janiczak**, scenografia – **Małgorzata Szydłowska**, kostiumy – **Dorota Nawrot**. Wystąpią: **Beata Kolak**, **Mirosława Olbińska**, **Aleksandra Padzikowska** (gościnnie), **Katarzyna Żuk**, **Michał Bieliński**, **Daniel Chryc** (gościnnie), **Mateusz Janicki**, **Sławomir Sulej**, **Piotr Trojan**.

Zatańczą dla fauna

❖ W dniach **1-2 XII** w Teatrze Muzycznym odbędzie się **VI Międzynarodowy Konkurs Sztuki Choreograficznej im. Sergiusza Diagilewa**, który promuje zawodowych choreografów. Laureat Grand Prix otrzyma statuetkę „Bursztynowego Fauna”.

Impreza organizowana jest przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Promocji Sztuki Choreograficznej im. Sergiusza Diagilewa w Łodzi.

<http://amberfaun.com>

O bogowie!

❖ Teatr Pinokio zaplanował **1 XII** premierę spektaklu pt. „**Balladyny i romanse**” wg Ignacego Karłowicza. To opowieść o bogach z różnych kultur, którzy zamieszkują wśród ludzi, wpływając na ich losy.

Reżyseria – **Konrad Dworakowski**, scenografia – **Marika Wojciechowska**, muzyka – **Piotr Klimek**, projekcje – **Michał Zielony**, ruch sceniczny – **Jacek Owczarek**. Zagrają: **Hanna Matusiak**, **Ewa Wróblewska**, **Żaneta Małkowska**, **Aleksandra Wojtysiak**, **Mariusz Olbiński**, **Łukasz Batko**, **Łukasz Bzura**, **Karolina Gorzkowska** (gościnnie), **Anna Makowska** (gościnnie).

Przedstawienia nagrodzone

❖ Przed nami jeszcze cztery grudiowe spotkania w ramach 35. edycji **Łódzkich Spotkań Teatralnych**. Wszystkie w Łódzkim Domu Kultury, który jest organizatorem imprezy, odbywającej się pod patronatem „Kalejdoskopu”. **4 XII** – przedstawienie Teatru California z Łodzi pt. „R&J” (nagroda na ŁÓPTA 2012), **7 XII** – występ Amerykanina Gregga Goldstona, **8 XII** – spektakl Teatru Konsekwentnego z Warszawy pt. „Kompleks Portnoya” oraz sztuka Teatru Gęsi i Róże z Łodzi pt. „Księżyc i magnolie” (nagroda na ŁÓPTA 2012). Po spotkaniach – dyskusje.



Impreza w tym roku zmieniła formułę – spektakle teatru i tańca alternatywnego odbywają się na terenie całego województwa w ciągu kilku miesięcy.

Bracia, słuchajcie jeno

❖ Filharmonia Łódzka **21 XII** zaplanowała koncert, w programie którego znajdą się tradycyjne **kolędy** polskie – w tym góralskie, a także ukraińskie, hiszpańskie, angielskie oraz w stylu gospel. Zaśpiewają:

Ewa Maciejewska, Maria Hubluk, Anna Krysztofiak, Jolanta Nowosielska-Kania, Przemysław Baiński oraz Chór FŁ, na fortepianie zagrają: Zbigniew Ry-marczyk i Tomasz Kaszuba; dyrygent – Dawid Ber.

Na scenie filharmonii odbędzie się również – **19 XII** – „**Wieczór kolęd**” organizowany przez Teatr Wielki.

Teatr Muzyczny w Łodzi zaprasza **16, 18 i 19 XII** na koncerty pt. „**Zapalcie światła na Ziemi**”. Soliści teatru wykonają kolędy i pastorałki oraz wiersze ks. Jana Twardowskiego.

Oczekiwanie

❖ Teatr Logos zaprasza **15 XII** na premierę tragikomedii pt. „**Kolęda**” wg tekstów Brechta, Goethego, Jana Pawła II, Szekspira i Petrarki. To historia zgorzkniałego aktora oczekującego na wizytę duszpasterką z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Wybór tekstów i adaptacja – **Włodzimierz Adamski**, reżyseria – **Piotr Krukowski**, scenografia – **Ryszard Warcholiński**, opracowanie muzyczne – **Jan Targowski**.



Awangardowe murale

W Ośrodku Propagandy Sztuki **7 XII** zostanie otwarta wystawa pt. „**Kody dialogu – łódzka kultura znaku**”. W ramach międzynarodowego wydarzenia artystycznego „Sztuka obiecana” realizowany jest projekt „Typograffiti” – łódzka wystawa jest jego elementem. Historyczna część ekspozycji nawiązuje do pokazu „Drukarstwo nowoczesne” z 1932 r., której kuratorem w Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi był Władysław Strzemiński. Wystawie towarzyszyć będą działania w przestrzeni miejskiej, m.in. realizacja trzech murali według prac: Samuela Szczekacza, Jürgena Blum-Kwiatkowskiego i Tadeusza Piechury.

Miniretrospektywa

Na pierwsze urodziny galerii Bank&DM w Głownie **7 XII** zostanie otwarta wystawa grafik **Henryka Płóciennika** zatytułowana: „Spacer po Ogrodach Sztuk”. Znajdą się na niej autocynkografie z lat 70. i 80. XX wieku, linoryty z lat 90. oraz najnowsze propozycje łódzkiego artysty: monotypie plus, wykonane specjalnie na głowieńską wystawę – w sumie ponad dwadzieścia prac jednego z najciekawszych polskich grafików.

Kobiety protestują

Galeria Manhattan przy ul. Piotrkowskiej otwoczy **7 XII** wystawę malarstwa, fotografii i haftu pt. „**Matki-negocjatorki**”. Dotyczy ona poczucia wykluczenia z pola sztuki wysokiej artystek, które są matkami. Krytykuje stereotypy społeczne, kulturowe, religijne i polityczne. W pokazie weźmie udział ponad 20 kobiet. **14 XII** zaplanowano dys-



Grand Prix triennale, Anna Taut, Zmęczenie materiału

kusję o wystawie pod hasłem „Pomiędzy sztuką a codziennością”.

Martwe natury w Sieradzu

Sieradzkie Biuro Wystaw Artystycznych organizuje szóstą edycję ogólnopolskiego konkursu malarstwa dla artystów profesjonalnych – **Triennale z martwą naturą**. Z ponad 400 nadesłanych propozycji jury wybrało 75 prac, głównie w technikach olejnej i akrylowej, które będzie można oglądać w siedzibie BWA **od 14 XII** do 11 I 2013 r. A później – w innych miejscach w Polsce, w tym w Muzeum Regionalnym w Bełchatowie.

**XVI FESTIWAL
KULTURY
CHRZEŚCJAŃSKIEJ**
Łódź 2 - 18 XI 2012



Sponsorzy XVI Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej:

Arcybiskup Łódzki • Miasto Łódź • Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego • Urząd Marszałkowski w Łodzi • WOWO • Orange • Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna • GOŚ-Łódź Sp. z o.o. • ZWiK Sp. z o.o. • PGE Dystrybucja S.A. Oddział Łódź-Miasto • Teatr Powszechny • Klub Wytwórnia • Opus Film • Centralne Muzeum Włókiennictwa • Teatr Muzyczny w Łodzi • Hotel OSSA • H. Skrzydlewska • Karczma „Raz na wozie” • Selgros • Klub Piotrkowska 97 • Bloch Catering Studio • Panta Plast • Bautec-Pol • Skoda A. Machudera • Idczak Audi • Biliński Factory Of Colour • Eliter • Euro Cafe • Hotel Focus • Comper • Filton • Przyguccy Inter Car • Asstonex

Cisza niszy

Wydałem kalendarz z moimi wierszami. Pod tytułem „Szumi czas 2013“. I pewnie dlatego pani Małgorzata Karbowski zadała mi prowokacyjne pytanie – Jak pan pisze, to co pan robi? Pozwalam sobie na taką jawną odpowiedź:

*Kiedy piszę
– wchodzę wtedy
w taką swoją siebie-niszę
Ani pisnę tam
Nie zadyszę
Cisza niszy mnie kołysze
Minę wtedy taką mam, że
Światu, który zwykle boli
już nie można chyba jaśniej
rzec – by się od...
– no właśnie
Wszystkie zmysły
Tworzą ścisły doserdeczny opatrunek
Są – jak były
Tyle że odwracają swój kierunek
Robią z siebie
coś, co ma budowę spodka
nachylają się ku mnie
do mnie – środka
Piszę
I wraz z koszem
Nieźle znoszę
wszystkie te – „krążen“, „nienadżeń“ kaźnie
Warto
Bo
Raz po raz
Choć co raz – doraźniej
Można tam spotkać swą
A nawet swoją – Wyobraźnię
A wtedy
Jest, tak pięknie blisko
Do tego by nie robić NIC
A jednocześnie WSZYSTKO
A słynna czysta biała kartka
To bywa gest wyższych sfer
Z nią trzeba po kolei
A najpierw uznać ją za
względnie dyskretnie upuszczoną
chusteczkę Pani Nadziei*

Andrzej Poniedziałki

Taniec z gwiazdami

Kończy się rok. Jednym z jego wydarzeń było nagrodzenie w ogólnopolskim konkursie aż czterech uczennic łódzkiej szkoły baletowej – 13- i 14-latek: Emilii Sambor, Klaudii Tkaczyk, Marii Góralczyk i Hanny Szychowicz. Kto wie, czy to nie najmłodsze polskie artystki, jakie zostały zauważone w tym roku. Doceniono także nauczycielkę, która przygotowała trzy z nich, Magdalenę Redlewską.

Magdalena Redlewska:

Do V Ogólnopolskich Spotkań Konkursowych Młodych Tancerzy przygotowywałam trzy dziewczynki – Emilię Sambor, Hannę Szychowicz oraz Marię Góralczyk. Każda z nich zdobyła w efekcie wyróżnienie, które było najwyższym możliwym osiągnięciem w tym konkursie. Emilia Sambor została szczególnie uhonorowana i wyróżniona. Nagrodę za wyjątkowe osiągnięcia przyznał jej Związek Artystów Scen Polskich, została stypendystką Fundacji Balet w Szczecinie, a jeden z członków jury, I solista Staatsballet w Berlinie, Wiesław Dudek, ufundował Emilii wyjazd na warsztaty baletowe w renomowanej szkole tańca na Wyspach Kanaryjskich.

Zaczęło się od tego, że dziewczęta wyróżniały się na tle rówieśniczek swoimi umiejętnościami, pracowitością, a także budzącą się potrzebą artystycznej kreacji. Zostały wytypowane do reprezentowania szkoły na ogólnopolskich spotkaniach.

Rozpoczęła się wielomiesięczna, indywidualna praca. Zgodnie z wymogami regulaminowymi przygotowywałam moje uczennice do dwóch kolejnych etapów konkursu. W pierwszym miały za zadanie zaprezentować swoje umiejętności podczas lekcji tańca klasycznego oraz wykonać – już na scenie – solową prezentację wybraną z etud klasycznych. Ostatni etap zakładał przygotowanie układu dowolnego w wybranej technice tańca. Marysia i Hania wystąpiły w tańcu współczesnym, który jest ich pasją i w któ-

rym bardzo dobrze się prezentują. Choreografię dla nich opracowała Bogumiła Szaleńczyk. Dla Emilii ułożyłam układ będący połączeniem techniki tańca klasycznego i współczesnego. Klasyka jest dla niej niezwykle ważna.

Na sukces dziecka w konkursie baletowym składa się kilka czynników. Pierwszym jest perfekcyjne przygotowanie w zakresie techniki tańca, której opanowanie mogłabym porównać do dobrze nastrojonego instrumentu. Aby jednak osiągnąć zamierzony efekt, musimy wydobyć z instrumentu dźwięk i melodię, co w balecie tożsame jest z osobowością sceniczną i kreacją artystyczną. Dodajmy jeszcze opanowanie stresu, tremy – i sukces prawie gwarantowany.

Wiele osób pyta mnie o to, czy do szkoły uczęszczają także chłopcy. Oczywiście, że tak. Jest ich co prawda o wiele mniej niż dziewcząt, ale taka to już specyfika zawodowa. Pracujemy z nimi podobnie jak z dziewczętami, zwracając jednak większą uwagę na rozwój i siłę ich mięśni. W szkole jest siłownia, w której ćwiczą pod okiem fachowca. Ci, którzy zdobywają dyplom tancerza szkoły baletowej, mają mnóstwo możliwości! Wielu naszych absolwentów to znamici tancerze nie tylko polskich scen baletowych czy zespołów tanecznych. Mało kto zdaje sobie bowiem sprawę, jak bardzo międzynarodowy jest to zawód.

Klaudia Tkaczyk:

Mam czternaście lat, a tańczę od dziewięciu. Mama zapisała mnie do prywatnej szkoły na

lekcje hip-hopu. Od razu polubiłam ten styl, lecz jakiś czas później w mojej ówczesnej podstawówce zjawiła się przedstawicielka szkoły baletowej. Natychmiast postanowiłam się zgłosić, marzyłam o nauce w takiej szkole!

Wtedy rozpoczął się zupełnie nowy etap w moim życiu. Już od kilku lat jestem tutaj codziennie, uczestnicząc w zajęciach od rana do godziny 18. Lekcje ogólnokształcące przeplatają się z zawodowymi, na przykład rytmiką, wiedzą o tańcu, zasadami charakteryzacji czy oczywiście nauką poszczególnych technik tańca. W wolnych chwilach lubię np. pisać opowiadania. Myślę, że jestem bardzo ambitną osobą.

Kiedyś miałam martwicę kolana i myślałam, że będę musiała pożegnać się z moimi marzeniami. Ale udało się pokonać chorobę. Od tamtej pory dbam, by nie nabawić się kontuzji. Nie mogę sobie na to pozwolić.

Gdy ukończę szkołę, chciałabym pójść na studia choreograficzne, oczywiście występować jako tancerka. Na starość kupię wielki dom i – siedząc przy kominku – będę pisać przerażające horrory i thrillery.

Maria Góralczyk:

Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, mam trzynaście lat i – podobnie jak pozostałe dziewczynki – tańczę od bardzo dawna. Pewnego dnia zobaczyłam program „You Can Dance” i zaczęłam błagać rodziców, by wysłali mnie tutaj do szkoły. Nigdy nie żałowałam tej decyzji. Od dziesiątego roku życia mieszkam w Bursie Szkół Artystycznych przy ulicy Rybnej.

Jestem teraz w czwartej klasie. Tak się złożyło, że nie ma w niej żadnych chłopców. W całej szkole jest zdecydowanie więcej dziewcząt. Najważniejsza jest dla mnie nauka tańca i przyszła kariera.

Hanna Szychowicz:

Rodzice od zawsze wiedzieli, że moja przyszłość związana będzie w jakiś sposób z tańcem. Kiedy byłam mała, podziwiałam tancerki występujące w telewizji. Zawsze przerywałam zabawę i bez słowa gapiłam się w ekran. W wieku

siedmiu lat – teraz mam trzynaście – zaczęłam rozciągać mięśnie, bo chciałam nauczyć się robić szpagat. Po ukończeniu trzeciej klasy szkoły podstawowej rodzice zapisali mnie tu, do szkoły baletowej.

Większość moich przyjaciół znam z podstawówki lub z osiedla, bowiem pochodzę z Łodzi.

W przyszłości, po otrzymaniu dyplomu tancerza, zamierzam iść na studia choreograficzne. Marzę o wygraniu programu „You Can Dance” i założeniu własnej szkoły tańca. Chciałabym też tańczyć w paryskim balecie.

Emilia Sambor:

W nagrodę przyznaną przez członka jury wyjechałam na warsztaty taneczne na Wyspy Kanaryjskie. Tam uczyłam się tańca klasycznego i współczesnego pod okiem najlepszych specjalistów. Nigdy nie zapomnę tego wyjazdu! Przez dwa tygodnie pracowałam oraz zwiedzałam Gran Canary. O dziewiątej zaczynały się lekcje tańca, które trwały sześć godzin. Chciałabym pojechać też do Londynu, by uczyć się w The Royal Ballet School, później odwiedzić operę paryską oraz oczywiście wystąpić tam jako tancerka. W odróżnieniu od większości koleżanek, ja najbardziej lubię taniec klasyczny, który według mnie jest najpiękniejszy. Oprócz tego uczę się gry na fortepianie oraz języków obcych, które muszę bardzo dobrze znać, jeżeli mam zamiar podróżować.

Ponieważ pochodzę z Radomska, musiałam przeprowadzić się do Łodzi.

I jeszcze raz Magdalena Redlewska:

Moje uczennice przygotowują się już do kolejnych wyzwań: Ogólnopolskiego Konkursu Tańca im. Wojciecha Wiesiołowskiego w Gdańsku, a także do prestiżowego American Ballet Competition, na który pojadę do Paryża z Emilią Sambor i Hanną Szychowicz. Jeżeli dziewczynki wejdą do finału, wiosną czeka je wyjazd do Nowego Jorku.

Not. Aleksandra Seliga

► Bogdan Sobieszek

Obserwują Łódź...

...od świtu do zmierzchu, szukają miejsc, bohaterów i tematów. Ich zadanie to w trzy minuty przedstawić godzinę z życia miasta, w którym przyszło im studiować w jednej z najslawniejszych szkół filmowych świata. Ten pierwszy kontakt młodych reżyserów z filmem dokumentalnym przebiega pod okiem wybitnych twórców: Macieja Drygasa i Mirosława Dembińskiego.

To taka rozgrzewka przed realizacją autorskiego 20-minutowego dokumentu. Dzięki temu ćwiczeniu dowiadują się, co to jest wybór tematu i bohatera, jak buduje się konstrukcję, jak tworzyć dramaturgię, wyższe poziomy znaczeniowe. Wszystkie etiudy składają się na filmowy obraz Łodzi, tworzony co roku od nowa. Na poziomie tych małych produkcji prowadzący i uczestnicy zajęć bawią się w coś, co jest odzwierciedleniem życia w profesjonalnym kinie. Zaczynają od tzw. pitchingu czyli targów pomysłów.

– Na kilku wielkich festiwalach odbywa się coś takiego – tłumaczy Maciej Drygas. – Ja znam to z Amsterdamu, gdzie przyjeżdża ponad stu producentów z całego świata, do gry dopuszczanych jest około 40 projektów i każdy autor ma pięć minut na przedstawienie swojego pomysłu. W szkole robimy dokładnie to samo.

Wszyscy są zamawiającymi, jedna osoba opowiada o projekcie i albo zostaje on kupiony, albo nie, albo autor wysyłany jest na dodatkową dokumentację. Następnie tworzą się grupy produkcyjne i każdy reżyser przychodzi już ze swoją ekipą: operatorem, montażystą, kierownikiem produkcji – w sali spotyka się kilkadziesiąt osób. Wspólnie omawiane są nakręcone materiały. Potem grupa zaczyna pracować nad całością złożoną z poszczególnych etiud. Premiera odbywa się zawsze podczas festiwalu Łodzią po Wiśle w kwietniu.

Powstały dotąd cztery edycje „Łodzi od świtu do zmierzchu”. Jak twierdzi Maciej Drygas, pierwsza jest chyba najpełniejsza. Udało się w sposób namacalny pokazać cały dzień z życia miasta. Wszystko zaczyna się o świcie – dostawą towaru do sklepu, ktoś sprząta ulicę, pierwszy bohater to pan, który przeprowadza przez ulicę dzieci idące do szkoły. Jeden z ciekawszych filmików opowiada o studentach zagranicznych uczących się języka polskiego. Nauczyciel, lokalny patriota, pyta: „Jakie miejsce w Łodzi kochacie najbardziej?”. Czarnoskóry uczeń odpowiada: „Dworzec, bo stamtąd można wyjechać do Warszawy”. – *Pamiętam też opowieść o kursie przedmałżeńskim, prowadzonym w kościele przez psychologa* – wspomina Drygas. – *Poprosił on narzeczonych, aby napisali na karteczkach, „co w tobie lubię, czego nie lubię”. To ostatni moment, kiedy można o tym szczerze powiedzieć. Skupiamy uwagę na jednej parze. Dziewczyna czyta karteczkę od chłopaka i zaczyna się śmiać, mówiąc: „Niemożliwe”. Nie dowiadujemy się, co tam było napisane. Kończy się to wszystko historią młodego astronoma, który w nocy obserwuje niebo. Mamy więc rozmowę z gwiazdami i księżycem.*

Etiudy realizowane są metodą obserwacyjną. Powinny być dalekie od telewizyjnego, dorywczego widzenia świata, opowieść budowana jest od szczegółu, detalu do metafory, żeby coś z niej wynikało. Studenci słyszą od prowadzących, że to człowiek jest tajemnicą, żeby nie szukali obrazków typu jaką mamy ładną Piotrkowską. Niech spróbują na tej Piotrkowskiej znaleźć bohatera.

Te wewnętrzne portrety Łodzi są bardzo subiektywne. Młodzi filmowcy przyjeżdżają tu przecież z różnych zakątków globu z własnym doświadczeniem, własnym światem i z tej per-

spektywy patrzą na miasto. Często nadają swoim etiudom niepowtarzalny klimat.

– *Z drugiej strony każdy dobry i energetyczny projekt jest realizowany. Nie należy do nas dbanie o wizerunek miasta, więc czasami z tej konfrontacji wychodzi bardzo ponury obraz Łodzi.*

Często też powstają historie, które mogłyby się rozgrywać w każdym miejscu na świecie. Dlatego w etiudach, których akcja toczy się w zamkniętych pomieszczeniach, dodawane są ujęcia pokazujące, że jesteśmy w Łodzi.

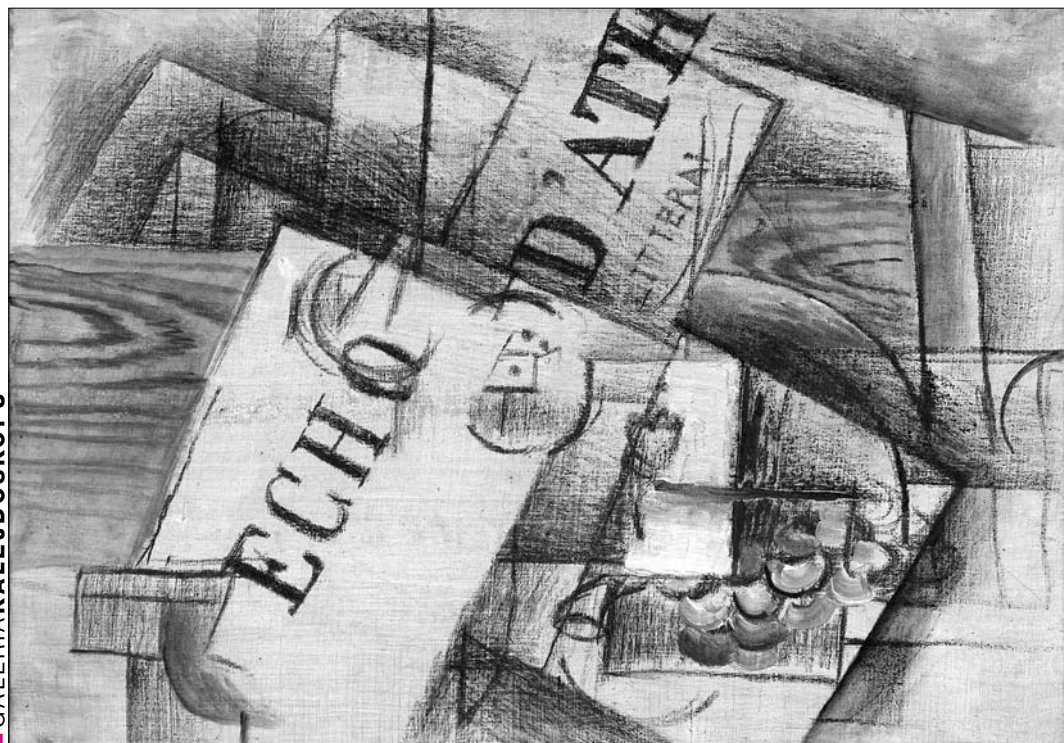
Czy studenci lubią Łódź?

– *Kochają to miasto i nienawidzą, śmieją się z niego i płaczą z jego powodu. Z punktu widzenia filmu dokumentalnego to jest fascynujące miejsce. Robimy piątą edycję „Łodzi od świtu do zmierzchu” i nic się nie powtarza. To kopalnia tematów i tylko trzeba mieć oczy szeroko otwarte.*

„Łódź od świtu do zmierzchu” – prosty format, który tak dobrze się sprawdził – zainspirował jego twórców. Drygas i Dembiński po-

stanowili w ten sposób pokazać świat. Udało im się zdobyć dofinansowanie w okresie, kiedy Polska przewodniczyła Unii Europejskiej i zrealizowali portrety Moskwy, Tokio, Pekinu, Mińska i Kijowa, zapraszając w charakterze prowadzących wybitnych polskich dokumentalistów m.in.: Marcela i Pawła Łozińskich, Jacka Bławutę, Jacka Petryckiego, Vitę Żelakewiciute. W trybie warsztatowym przez dwa tygodnie pomagali realizować pomysły studentów tamtejszych szkół filmowych. – *To spełnienie mojego gigantycznego marzenia* – mówi Drygas.

– *Pracujemy nad znalezieniem środków na kolejne portrety filmowe: Kiszyniowa, Tbilisi i Sztambułu. Jeśli tylko uda się zebrać pieniądze, to może za rok zrealizowalibyśmy portret Łodzi widzianej oczyma naszych najlepszych studentów ze świata. Jesteśmy już po pierwszych rozmowach z Łódź Film Commission. Ten odcinek byłby włączony do cyklu „Świat od świtu do zmierzchu”, który krąży po Europie.*



GALERIA KALEJDOSKOPU

Georges Braque, L'Echo d'Athènes – wystawa w ms² (od 14 XII)

U słyszałem na mieście, że „Kalejdoskop” opublikował miażdżący domy kultury artykuł. Bardzo się ucieszyłem. Nareszcie ktoś skierował ostrze krytyki w pomijane w publicznej dyskusji instytucje. A jako świeży dyrektor jednej z nich, który wtargnął do melancholijnego ośrodka kultury z oriflami zmian i zapalem misjonarza, ucieszyłem się, że nie tylko ja mam uwagi do rzeczywistości. Trudno, że autor felietonu od razu przywalił z grubej rury. W Łodzi rozmowa o funkcjonowaniu kultury zaczyna się od zmieszania z błotem jakiegoś dyrekto-

ra, zrównania z ziemią instytucji czy ujawnienia korupcyjno-kolesiowskich układów. Ważne, że się zaczęło. Bo wątpliwości i pytań w sprawie działalności domów kultury jest tyle, ile uzbierało się przez ponad 20 lat. Na początku bowiem owych dziejów instytucje otrzymały w odrestaurowanej Ojczyźnie jedno posłanie: róbcie kasę. Jaką rolę mają pełnić w lokalnej społeczności, jak powinny być wewnętrznie zorganizowane, jak rozsądnie finansowane i co z misją i wizją, tym się nikt nie interesował. Dziś – na rozdrożu pytań „czy Łódź kreuje i jak kreuje?” oraz „skąd wziąć na to pieniądze?” – uwaga spoczęła również na przycupniętych na łódzkich osiedlach domach kultury.

Jednak po lekturze felietonu Piotra Groblińskiego pod tytułem „Dom kultury” moja radość przygasła. Dowiedziałem się bowiem, że „domy kultury raczej schodzą z dziejowej sceny”, a ich działania zastępują z powodzeniem teatry, galerie i biblioteki. A więc już przesądzone. Jednak niezabranie głosu na pogrzebie domów kultury, to po prostu podtrzymywanie miejskiej legen-

dy, którą felieton Piotra Groblińskiego utrwała. Głos ten wpisuje się w narrację opisującą domy kultury od kiedy pamiętam. Snuje ona opowieść o zapyziałych przybytkach z prehistoryczną ofertą kulturalną, gdzie pracują przypadkowi ludzie dogorywający w życiu zawodowym, naj-

częściej powciskani przez ustosunkowanych znajomych. Wątki tej legendy powtarza felieton. Legendy w czasach łódzkiej rewolucji kulturalnej bardzo dla niektórych ciekawej. Zasluchani w nią są ci, którzy w czasach kryzysu szukają oszczędności. Ukontentowani są ci, którzy łódzką kulturę in-

stytucjonalną chcieliby zresetować. Oczywiście jak każda legenda i ta ma w sobie pierwiastek prawdy. I jak każda nie ma nic wspólnego z opisywaniem rzeczywistości.

Rozglądam się po kadrze instytucji, w której pracuję. Niestety nie widzę „nudzących się żon bogatych mężów”, których obecność w zespołach domów kultury dostrzega autor. Szkoda, taki mąż to potencjalny mecenas. Widzę za to osobę, która wniosła tu wszystkie dobre praktyki wypracowane w stowarzyszeniach i doświadczenie w zdobywaniu funduszy zewnętrznych. Jest felietonista i krytyk, tegoroczny laureat nagrody dla dziennikarza piszącego o kulturze, pasjonat dziejów Łodzi. Jest animatorka, której żywiołem jest praca z emanującym energią rojem dzieciaków. Jest instrumentalista, którego fama przyciąga młodzież z całego miasta, i który wychował już paru zawodowych muzyków. Znajduję też ciepłe posadki osób, które przekroczyły wiek emerytalny. Tylko bez ich doświadczenia i zaangażowania trudno wyobrazić sobie sukces i popularność Klubu Seniora. Widzę też

Wlepka dyrektora

► Mateusz Sidor*

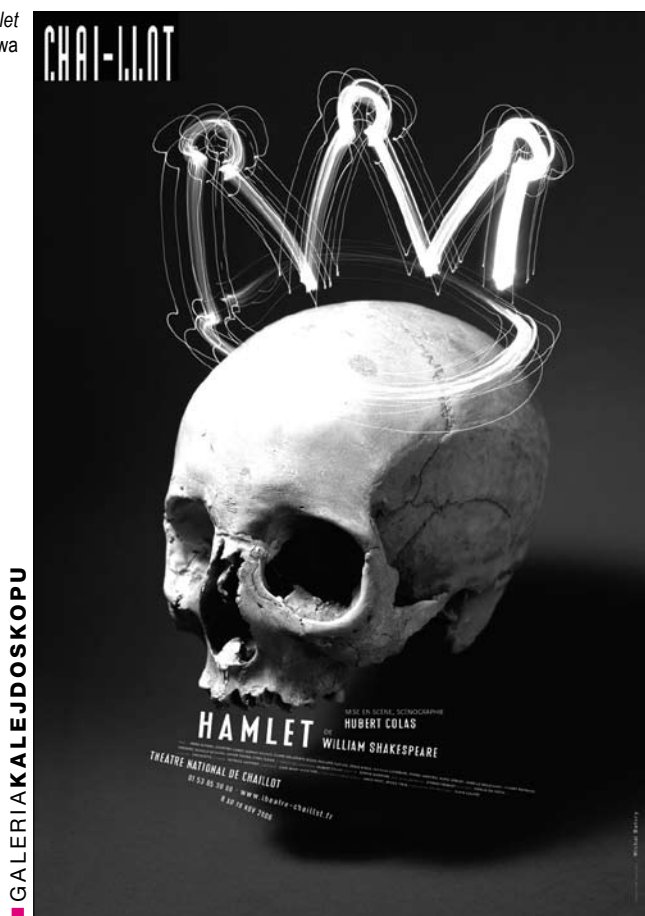
pracowników technicznych, dzięki którym dom kultury nie wydaje publicznych pieniędzy na usługi malarzy, stolarzy i hydraulików.

Świetni fachowcy działają też we wspomnianych w felietonie bibliotekach, teatrach i galeriach, które według autora przejmują zadania domów kultury. Moim zdaniem robią to, bo wiedzą, że jeśli nie wychowają sobie odbiorców, na wernisaż czy premierę niedługo nikt do nich nie przyjdzie. Ostrożnie licząc, przyłożywszy własną statystykę do całego miasta, przez wszystkie łódzkie domy kultury przewija się rocznie około 120 tysięcy osób, w dużej większości dzieci i młodzież. Przełożenie obowiązku szerokiej edukacji artystycznej na wąsko sprofilowane instytucje oznacza rozmycie ich misji

i dławienie zadań, do których zostały powołane. Wątpię, czy zwyczajnie starczy im pieniędzy i kadr, by edukować rzeszę młodych łódzian. Jeśli młodzi łódzianie nie dotkną i nie posmakują kultury po sąsiedzku, na osiedlu, jako dojrzały mieszkańcy miasta nie wybiorą się do teatru i nie przystaną na Piotrkowskiej, by obejrzeć performance. „Każdy polski dom powinien być domem kultury” – rozmarzył się autor felietonu. Mając szczęście wychować się w dość kulturalnym domu, wiem, że z takiego luksusu korzysta niewiele osób. I to dla nich jest osiedlowy dom kultury. Jeśli on zniknie, źle urodzonym zostanie lanie wosku w galerii handlowej.

* dyrektor Ośrodka Kultury „Górna”

Michał Batory, *Hamlet*
– wystawa w Centralnym Muzeum Włókiennictwa



■ GALERIA KALEJDOSKOPU

Nazywam się Karski. Jan Karski” – takiej sceny brakuje mi w polskim filmie. Pomyślałem sobie o tym, wychodząc z kina po obejrzeniu najnowszej produkcji o Jamesie Bondzie. Sala była wypełniona po brzegi. Wszyscy z zapartym tchem oglądali kolejne wyczyny agenta wywiadu brytyjskiego, który jak zwykle po ukatrupieniu mnóstwa wrednych typów i zdemolowaniu kilkunastu wnętrz doprowadził świat do porządku. Ogląda się to z przyjemnością, bo i akcja wartka, i plenery ładne. A że bujda na resorach? Nieważne.

o Holocauście. Przenikał na teren getta, w przebraniu odwiedził obóz przejściowy dla Żydów w Izbicy. Dzięki jego misjom minister spraw zagranicznych rządu RP w Londynie przedstawił aliantom raport o zagładzie Żydów. Sam Karski starał się przekazywać swoje relacje gdzie się tylko dało – politykom, duchownym, artystom, dziennikarzom. Próbował powstrzymać Holocaust. Nikt nie chciał go słuchać. Jeden człowiek starał się odmienić historię. Mogło tak być, gdyby alianci posłuchali jego rady – proponował wysłać do Hitlera ultimatum, że jeśli nie

Na marginesie Bonda

Jan Karski przypomniał mi się nieprzypadkowo. Już zadałem sobie pytanie, dlaczego w Polsce nie kręci się filmów o ludziach, którzy naprawdę zrobili coś dla świata i którymi możemy przed tym światem pochwalić się jak najbardziej? Powstało kiedyś dzieło pt. „Agent nr 1” z Karolem Strasburgerem w roli głównej, ale bohater skończył tragicznie – po rozstrzelaniu przez hitlerowców ostatkiem sił rzucił się w fale morskie (swoistym happy endem jest to, że wynurzył się po pewnym czasie w „Familiadzie”, ale to happy end co najmniej kontrowersyjny). Jeżeli bohater nie kończy tragicznie – nie ma dla niego miejsca w rodzimej produkcji filmowej. Jak nie morze, to zgon na śmietniku („Popiół i diament”) lub wysadzenie się w powietrze z zabtykiem („Lalka”, „Pan Wołodyjowski”).

Życiorys Jana Karskiego – naprawdę nazywał się Jan Koziński – to gotowy materiał na film sensacyjny, który spokojnie mógłby zaskasować Bonda. Łodzianin. Absolwent prawa i dyplomacji. W 1939 r. dzięki fortelowi wymknął się z niewoli sowieckiej, a potem uciekł z niemieckiego transportu. Kurier, łącznik z rządem polskim we Francji. Zbierał materiały

zaprzestanie mordować Żydów, lotnictwo w odwecie zbombarduje niemieckie miasta.

Piękna, szlachetna postać. Ile trzeba mieć odwagi, hartu ducha, refleksu i siły woli, żeby dokonywać takich czynów? Po wojnie Karski osiadł w USA i przez 40 lat wykładał na uniwersytecie w Waszyngtonie. Dopiero po latach świat docenił zasługi Polaka. „Newsweek” uznał go za jedną z najwybitniejszych postaci XX wieku, a wojenną misję za moralny kamień milowy minionego stulecia. W 1998 r. Karski został nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla. Zmarł w 2000 r. W kwietniu 2012 r. prezydent Obama odznaczył go pośmiertnie Medalem Wolności. Muzeum Miasta Łodzi zabiega, by medal trafił do jego zbiorów.

A jednak... Spytałem kilka młodych osób, kim był Karski. Najczęstsza odpowiedź brzmiała: „Jakiś partyzant”. Gdzie w Łodzi znajduje się ulica Karskiego, też nie wszyscy wiedzieli, bo nie każdy zapuszcza się za Manufakturę.

Kuriera znaliby wszyscy, gdyby powstał o nim film. Ale bez wiecznego martyrologicznego sosu-patosu. Po prostu film o człowieku skutecznym w działaniu, rzutkim, umięjącym podej-

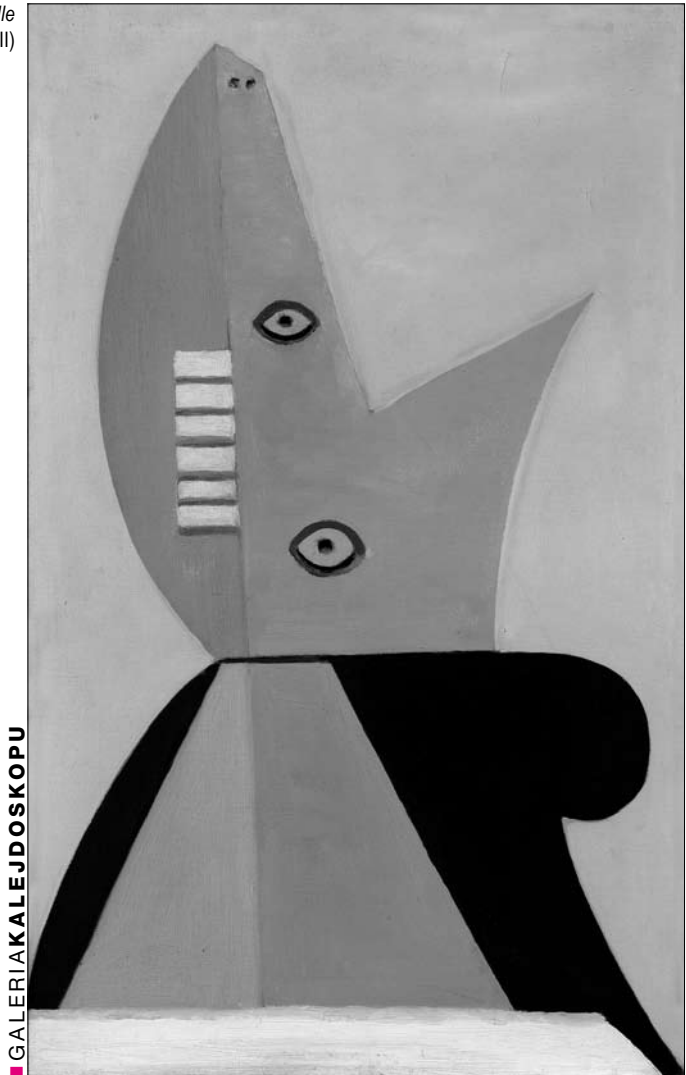
mować błyskawiczne decyzje – takim jak Bond. W przeciwieństwie do Bonda Karski był prawdziwy, jego misje rzeczywiste, ryzyko realne, a cel ważniejszy niż wyдуманego ratowanie świata przed superlaserem z kosmosu czy jełopem, który chce zagarnąć całą wodę na planecie. Akurat postać znakomitego łodzianina mogłaby stać się symbolem skutecznych polskich działań podczas okupacji. Symbolem krzepiącym. Bez tradycyjnych w naszej kinematografii rozterek, wahań, tragicznych śmierci głównych bohate-

rów itd. Nieprawda, że prawdziwy bohater to martwy bohater. Ważniejsze jest działanie niż opłakiwanie. A jeśli nakręcić film pełen napięcia, nagłych zwrotów akcji, dopięty scenariuszowo – byłby to nie tylko hołd pamięci Karskiego, ale coś, co sprostałoby światowej konkurencji.

I stałoby się hitem Roku Karskiego, który będziemy obchodzić za dwa lata. Zasłużył sobie na taki film jak nikt inny.

Michał B. Jagiełło

Pablo Picasso, *Tête de jeune fille*
– wystawa w ms² (od 14 XII)



Przy siódmej alei

W grudniu, z okazji 30. rocznicy śmierci artysty, Międzynarodowa Fundacja Muzyczna im. Rubinsteina w Łodzi organizuje Dni Artura Rubinsteina w Nowym Jorku – najważniejszym punktem będzie koncert galowy w Carnegie Hall.

Nowojorska Carnegie Hall to najbardziej znana sala koncertowa na świecie. Dla każdego artysty występ na jej deskach to wielki prestiż. Koncertowało tam wielu Polaków. Poza Rubinsteinem choćby Ada Sari czy Violetta Villas. Tutaj w 1891 roku debiutował Ignacy Jan Paderewski. W 1963 roku Poznańskie Słowiki pod dyrekcją Stefana Stuligroza zaśpiewały jako pierwszy polski chór. W ostatnich latach wystąpili tu m.in. Leszek Możdżer i Piotr Anderszewski. A także... Budka Suflera.

Inicjatorem budowy gmachu był przemysłowiec Andrew Carnegie – w tamtym czasie jeden z najbogatszych ludzi na świecie. Tak jak cukiernik Fryderyk Sellin, który zbudował w Łodzi cztery teatry, przekazał swój majątek na potrzeby kultury. Salę – pierwotnie jako Music Hall – otwarto 5 maja 1891 roku. Orkiestra pod dyrekcją gwiazdy wieczoru, Piotra Czajkowskiego, zagrała m.in. „Marsz słowiański”.

Gmach należał do rodziny Carnegie do roku 1925. Potem trafił w ręce innych przedsiębior-

ców. Gdy kolejny właściciel nie chciał dłużej utrzymywać budynku, w połowie lat 50. zaproponował jego odkupienie Filharmonii Nowojorskiej, która przez całe dziesięciolecie korzystała z sali. Odmówiła, bo w planach miała już przeprowadzkę do Lincoln Center. Budynek przeznaczono zatem do rozbiórki, by zyskać teren pod biurowy drapacz chmur. Wtedy artyści pod przewodnictwem Isaaca Sterna zaczęli protest, który trwał dotąd, aż zmusili miasto do wykupienia go za 5 mln dolarów i utworzenia w 1960 roku organizacji non-profit – Carnegie Hall Corporation. Koncerty dla młodzieży prowadził tam sam Leonard Bernstein.

Dziś na scenach Carnegie Hall występują gwiazdy światowej muzyki, także popularnej. A sceny są trzy. Największa to Isaac Stern Auditorium na 2800 miejsc i ze znakomitą akustyką – tu odbywają się najważniejsze koncerty muzyki klasycznej. Joan and Sanford I. Weill Recital Hall znajduje się na drugim piętrze. Jest niewielka (widownia na 268 osób), więc świetnie nadaje się na recitale czy koncerty muzyki kameralnej. Judy and Arthur Zankel Hall jest nowa – otwarto ją w 2003 roku na potrzeby kulturalne i edukacyjne. To tutaj 15 grudnia w hołdzie Rubinsteinowi zagrają Anna Fedorova i Roman Rabinovich.

ATN

Na otwartym sercu

O sztuce projektowania scenografii i kostiumów teatralnych mówi **Maria Balcerek**, łódzka artystka współpracująca z wieloma teatrami w Polsce, m.in. Operą Narodową, Teatrem Wielkim w Poznaniu, Teatrem im. Słowackiego w Krakowie, ale przede wszystkim łódzkimi: operą, Teatrem im. Jaracza, Teatrem Muzycznym czy Teatrem Arlekin. Ostatnie jej dzieło to kostiumy do „Toski” dla Teatru Wielkiego w Łodzi.

Zadania kostiumografa są tak skrajnie różne, jak zaprojektowanie lalek lub stroju dla śpiewaczki operowej czy primabaleriny. Albo dla aktorów występujących w pierwszym na świecie musicalu 3D, gdy trzeba zgrać to, co dzieje się na scenie z rzeczywistością wirtualną. Mam na myśli słynną „Politę” w reżyserii Janusza Józefowicza. Praca nad nią była niełatwa – musieliśmy na żywym planie reagować na to, co zostało przekształcone w komputerze. Istotne były precyzyjne wyliczenia matematyczne. Poza tym Józefowicz tworzy na bieżąco, nic nie jest ustalone wcześniej. Trzeba być cały czas dyspozycyjnym. Rzadko się wystawia ten musical, bo wymaga wielkich hal. Można go będzie oglądać w łódzkiej Atlas Arenie.

Ale najtrudniejsze zadanie otrzymałam wcześniej. To był mój operowy debiut – „Bał maskowy” w Operze Narodowej. Największa w Polsce scena, 450 kostiumów – na potrzeby dramatu robiłam maksymalnie 25. Dopiero z czasem uzmysłowiłam sobie, że dyrektor Waldemar Zawodziński rzucił mnie na najgłębszą wodę. Widocznie uznał, że podołamy razem, odpowiadało mu moje myślenie o kostiumie. Trudności dotyczyły rozmachu produkcyjnego, ale wówczas nie zdawałam sobie z tego sprawy.

Reżyser ma wizję świata, jaki ma być przedstawiony w spektaklu. Relacje między postaciami są zapisane w scenariuszu, emocje wydobywa się z aktorów, a kwestie interpretacji, inscenizacji musimy razem przegadać – jak stworzyć odpowiednie tło dla przekazu. Pojawiają się skojarzenia.

Kiedyś zapytano mnie, co jest dla mnie inspiracją – wszystko. Często jakiś impuls wywołuje taki tok myśli, skojarzeń, który prowadzi do zarysu postaci. Trzeba ją tak opakować, żeby w naszym wspólnym – reżysera, moim i aktora czy śpiewaka – „rysunku” mogła maksymalnie dużo przekazać. Ubiór ma nie przeszkadzać, musi być „na temat”. W zależności od tego, jaki rodzaj ekspresji czy przekaz chcemy osiągnąć, stosujemy różne rozwiązania. Tak jak w życiu: ubrania nosimy, żeby albo coś zakamuflować, albo podkreślić. Aktor musi wierzyć, że postać, którą wypracował z reżyserem i ze mną, jest wiarygodna.

Praca na scenie to operacja na otwartym sercu. Przeważnie reżyser ma wykrystalizowany pomysł na postaci, na rzeczywistość, o której opowiada, ale aktor często też coś proponuje i ten świat może ulegać modyfikacji. Aktor współtworzy także kostium. Nie chodzi o to, że źle czy dobrze czuje się w jakimś kolorze, ale może uznać, że do jego postaci nie pasuje zaproponowane rozwiązanie. Zasugerować, żeby np. uwzględnić jakąś rysę w charakterze, nadać pewne cechy osobowości.

Kostium musi określać status czy pochodzenie postaci, jej ambicję, psychikę, pokazywać prawdę psychologiczną. Musi być wygodny. To, na ile można sobie pozwolić na artystyczne wizje, zależy od spektaklu.

W sytuacji, gdy projektuję kostiumy, a ktoś inny – scenografię, tak jak w przypadku „Toski”, której akcję umiejscowiliśmy w czasach współczesnych, nasza praca musi być spójna. Jeśli ele-

gancja Toski, jej status finansowy czy społeczny nie przystaje do wnętrza, w którym się znalazła – czyli do sali tortur – to trzeba to pokazać tak, żeby było po oczach, bo została wyrwana ze swojego świata.

Projektowanie dla teatru lalek tym się różni od projektowania dla teatru dramatycznego czy opery, że operujemy inną skalą, a lalki nie grymaszą. Lalka jest moim aktorem, mogą ją stworzyć od początku do końca. Nic jej nie uwiera, nie boli. Musi się dobrze animować, zatem trzeba trzymać się zasad. Nie zawsze to, co w dużej skali wygląda dobrze, tak samo będzie wyglądało w mniejszej. To tak jak z przedstawieniem człowieka – wyrzeźbiony czy narysowany w proporcji 1:1 budzi niepokój. Im bardziej lalka podobna do człowieka, tym bardziej jest nie do zniesienia. Zbyt przypomina figurę woskową. Trzeba szukać przetworzeń, deformacji, takiego języka plastycznego, żeby stworzyć lalkę o cechach człowieka, a jednocześnie różniącą się od niego.

Najwięcej realizacji wykonałam z Waldemarem Zawodzińskim. Działyśmy razem od tak dawna, że nie musimy spędzać długich godzin, dyskutując nad tym, jakiej tonacji zieleni użyć. Jesteśmy wychowani przez tych samych profesorów na Akademii Sztuk Pięknych. Waldemar Zawodziński jest również scenografem, zatem nie musimy tracić czasu na tłumaczenie zasad,

jak w przypadku reżyserów, którzy mają wizję, ale brak im wiedzy na temat jakości tkanin czy dopasowania krojów do sylwetki. Ze względu na wspólne korzenie i szczególnie rodzaj porozumienia lubię współpracować też z Janiną Niesobską. Dobrze mi się pracowało z Markiem Weiss-Grzesińskim jako „wywrotowcem”, ale od kiedy pracuje w Gdańsku, nasze drogi się rozeszły ze względu na dużą odległość między nami. Dawno nie robiłam nic z Waldemarem Wolańskim z Teatru Arlekin, bo na lata wyłądowałam w operze. Ale jeśli tylko wymyśli dla nas jakiś tytuł, to czemu nie. Z Januszem Józefowiczem poza „Politą” współpracowałam przy innych ogromnych widowiskach plenerowych: „Ça ira” Rogera Watersa i „Proroku”.

Obecnie pracuję nad kostiumami na galę baletową Teatru Wielkiego, zaplanowaną na początek grudnia. Będzie to kolaż różnych numerów baletowych, od konserwatywnej klasyki po modern. To samo będzie z kostiumami. Jeśli nie ma się na kostiumy do tańca klasycznego takich pieniędzy jak Petersburg czy Paryż, to trzeba znaleźć na nie inny sposób – taki, żeby plastyka była uzasadniona. Klasyczne kanony same są wartością i zadaniem twórców jest je wypełnić nowoczesną formą, nie naruszając zasad. Można sobie pozwolić na zmianę koloru czy zdobień, ale zasada klasycznego stroju, tzw. paczki i point pozostaje.

Not. Aleksandra Talaga-Nowacka



Foto: Małgorzata Szafrńska, z cyklu *Wielki remont Wielkiego*

Prestizż na pointach

► Magdalena Krajewska-Sochała

Od nowego sezonu kierownikiem baletu modernizowanej opery jest Dominik Muško – rodowity łódzianin, pierwszy solista Teatru Wielkiego w Poznaniu, który współpracował z najbardziej znanymi i liczącymi się choreografami w Polsce i na świecie.

Pierwsze występy zespołu baletowego pod nowym kierownictwem będzie można oglądać na deskach Teatru im. Jaracza 8, 9 i 11 grudnia, podczas Gali Baletowej. Dyrektor naczelny Wojciech Nowicki nie ukrywa, że z premierą tą wiąże duże nadzieje – jako z początkiem odnowy i budowania prestiżu baletu stosownego dla Teatru Wielkiego w Łodzi.

Nowy kierownik baletu wzbrania się przed próbą oceny łódzkiego zespołu. – *Dopiero od niedawna z nim pracuję i poznaję jego możliwości zarówno indywidualne, jak i grupowe. To, co na pewno zasługuje na pozytywne odnotowanie, to podatność na proponowane zmiany, dobra organizacja pracy i samodyscyplina* – mówi Dominik Muško. Nagrodą za wszelkie niedogodności będzie ukończona modernizacja Teatru Wielkiego, która wpłynie zdecydowanie na widowiskowość granych spektakli. Nowoczesne rozwiązania techniczne, np. zapadnie czy maszynownia będą z pewnością wykorzystywane przez choreografów i reżyserów. Dadzą możliwości realizacyjne, na które do tej pory teatr nie mógł sobie pozwolić.

Rolą kierownika zespołu baletowego jest koordynowanie współpracy z choreografem, dyrygentem, scenarzystą, zorganizowanie czasu tancerzom. Od pomysłu do realizacji zwykle upływa kilka miesięcy. Samo zapoznanie się z układem choreograficznym przez zespół trwa

do czterech tygodni, kolejny etap to wyćwiczenie układu, wejście w role tak, by móc przekazać publiczności szczerą emocje. Schemat pracy wygląda jednakowo w każdy dzień. Wszyscy tancerze zbierają się o godzinie 10. Między 14 a 18 jest przerwa, ostatnia próba trwa od 18 do 22, a czasem dłużej. – *To pasja wymagająca wyrzeczeń, ale dająca olbrzymią satysfakcję* – mówi Dominik Muško.

Kierownik baletu ma bogate plany na przyszłość dla zespołu teatralnego. Jednak nie chce jeszcze zdradzać szczegółów. – *Muszę lepiej go poznać, skupić się na odbudowie składu. Jak na wielkość teatru i proponowane realizacje, zespół jest za mały. Na pewno będę chciał większą uwagę poświęcić repertuarowi klasycznemu. Być może przywrócimy niektóre spektakle cieszące się dużym powodzeniem wśród publiczności, ale z umiarem. Pewne jest, że będzie dążył do częstszego łączenia tańca z „żywą” muzyką, graną przez orkiestrę teatru. Chce również znaleźć złoty środek, wyważyć proporcje między choreografią współczesną a klasyką – bez ukierunkowywania się.*

Dominik Muško nie miał okazji zaprezentować łódzkiej publiczności swoich możliwości, gdyż od razu po ukończeniu Państwowej Szkoły Baletowej im. Feliksa Parnella w Łodzi dostał angaż w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Tam przeszedł całą ścieżkę kariery – od koryfeja baletu do pierwszego solisty. – *Liczę, że szybko poznam preferencje naszej publiczności i uda nam się z zespołem zaspokoić jej artystyczny głód* – mówi nowy szef zespołu. Jest nadal czynnym tancerzem, chociaż chwilowo kariera solisty została zawieszona – nie da się pogodzić dwóch tak odpowiedzialnych i wymagających ról. Uważa, że miał wielkie szczęście, gdyż udało mu się zrealizować wszystkie role-marzenia, które były w jego zasięgu.

Zapytany, czego można mu życzyć, odpowiada, że szczęścia i wytrwałości. – *Przedemną ciężka i trudna praca. Duża scena to i wysoka jakość. Chcemy podnosić poprzeczkę i grać coraz lepsze spektakle.* Na szczęście, jak sam mówi, dyrekcja jest otwarta na propozycje.

Im bliżej końca remontu, tym więcej osób pyta, co dalej? Odpowiadam: nastąpią odbiory techniczne, czego konsekwencją staną się poprawki, na co przeznaczamy około miesiąca. Oczywiście ze specjalną uwagą przyglądać się będziemy miejscom strategicznym, a w nich tym zakresom prac, które generowa-

nych szatni na parterze utworzone zostało drugie foyer. W nim zachowano kolumny, dawniej obłożone grysem, teraz zaś marmuropodobne. Najważniejsze, że tłok przed bufetami zostanie zlikwidowany. Przybędzie też dużo nowych toalet z ciekawym wystrojem.

Ale pora zająć się widownią. Zobaczymy zmo-

OPERACJA (16)

ły największe koszty. A więc wejściu do teatru, biegom komunikacyjnym, scenie dużej, tzw. sali kameralnej i budynkowi technicznemu. Czy ktoś spróbuje wyobrazić sobie już teraz, jaki będzie teatr po zakończeniu modernizacji? W początkach stycznia zostanie oddane do użytku odnowione zaplecze administracyjno-gospodarcze. Ważne to o tyle, że te pomieszczenia (niektóre przenieśliśmy z frontu budynku na tył) możliwie szybko ponownie zagospodarują: orkiestra, chór, balet, soliści – śpiewacy, by rozpocząć próby do spektaklu, którym po modernizacji powitamy widzów. Planujemy premierę w marcu, ale budowa dekoracji i szycie kostiumów muszą oczywiście znacznie wyprzedzać pierwszy gong. Jakie natomiast wrażenia poremontowe staną się udziałem miłośników opery? Przede wszystkim zobaczą od strony pl. Dąbrowskiego zupełnie inne wejście. To pierwsza wizualna zmiana. Gdy już znajdą się we wnętrzu, zetkną się z inaczej rozmieszczonymi kasami biletowymi. I wejdą po marmurowych, poszerzonych, inaczej skonstruowanych schodach na I piętro, gdzie będą usytuowane wszystkie szatnie. Stamtąd zaś udadzą się bezkolizyjnymi, dobrze oświetlonymi klatkami na parter, do amfiteatru i na balkon widowni. I zejdą w czasie antraktów do odnowionego foyer na I piętrze. Od razu uprzedzam pytanie: w miejscu daw-

dernizowane fotele, obłożone kolorowym drewnem, oraz odnowione drewnopodobne płyty na ścianach, co poprawi akustykę sali. Pośrodku oraz po lewej i prawej stronie będą przejścia między fotelami wykonane w drewnie egzotycznym, by także poprawić słyszalność. Na scenie niewiele zobaczy się nowego, bo wszystkie zainstalowane urządzenia znajdują się pod nią lub nad nią. A więc nowe wózki, zapadnie, sztankiety z nowymi napędami i uchwytami, czyli cała technika sceny, dzięki której sprawniejsza i bezpieczniejsza będzie zmiana dekoracji. Nie wiem, czy już zainstalowana będzie główna kurtyna, przeciwpożarowe i akustyczne już są. W czasie antraktu wejdziemy do foyer – w dolnym, gdzie były szatnie, może uda się już urządzić galerię malarstwa lub rzeźby. To nasz nowy obyczaj – zawsze towarzyszyć będzie widzom czasowa wystawa. Przywrócimy „stary” wystrój: z powrotem przytwierdzone zostaną do ścian tablice poświęcone pamięci wybitnych ludzi opery, w tym i ta ufundowana dzięki kampanii „Kalejdoskopu” przez Roberta Dybalskiego, a przypominająca działalność Fryderyka Sellina. Znajdą także swoje stałe miejsce fotografie artystów – powstanie galeria tych, którzy dawniej związani byli z Operą Łódzką i tych obecnie pracujących, tak zaznaczmy z jednej strony – przeszłość, z drugiej – przyszłość. Chcę, by były

nowe żyrandole – trwają rozmowy z wojewódzkim konserwatorem zabytków, bo dotąd wisiały stare z czasów PRL, dużo się ich potłukło w okresie remontu, nadrobienie braków pochłonie duże koszty. Może więc zwykłe, przaisne szklane zastąpią nowe kryształowe, ale zachowujące klimat z tamtych lat? Pieniądze są, także na tkaniny i meble – oby autorstwa tych projektantów, których nazwiska coś znaczą. Takie elementy wystroju będą „ocieplały” budynek, problem w przeprowadzeniu procedury przetargu.

Co chciałbym jeszcze dziś podkreślić? Starliśmy się, by nowe główne wejście od pl. Dąbrowskiego miało tak dekoracyjne schody, jak w wielu operach, bo dobrze prezentują się na nich piękne suknie i smokingi. Będzie zatem „dystyngowane” wejście do budynku. Dobrze

też, iż uratowało się dla komfortu widzów w czasie antraktów przestrzeń na dole, którą dotąd zajmowały szatnie. Żałuję natomiast, że nie ma pieniędzy na remont frontonu, ale pewnie uda się je pozyskać w przyszłych latach ze środków Unii Europejskiej. Sala kameralna zajmująca część przestrzeni na dole stanie się miejscem recitali, spotkań, konferencji prasowych. Będzie więc miała swoje funkcjonalne przeznaczenie.

I jeszcze jedno. W styczniu oddane zostaną do użytku w nowym budynku warsztaty i magazyny, co cieszy, bo teatr nie miał przyzwoitej stolarni, ślusarni, mimo potężnych gabarytów dekoracji. To ogromnie usprawni i przyspieszy pracę oraz, co ważne, zmniejszy koszty.

Do zobaczenia!

Wojciech Nowicki, dyrektor Teatru Wielkiego



FOTOGALERIA

Foto: Małgorzata Szafrńska, z cyklu *Wielki remont Wielkiego*

Tosca wśród cegieł

► Magdalena Sasin

Teatr operowy szlagierami stoi. Choćby nie wiem jak reklamować wybitne dzieła współczesne i zasłużonych dla muzyki twórców wczesnego baroku, publiczność i tak najchętniej przyjdzie na „Carmen” albo „Aidę”. Dlatego wybór „Toski” Pucciniego na pierwszą w sezonie „remontowym” premierę Teatru Wielkiego w Łodzi był trafnym pomysłem.

Artyści zaprosili do gościnnego Teatru im. Jaracza. Scena, na której świetnie prezentuje się „Rewizor” Gogola czy „Jajo węża” Bergmana, nie jest jednak korzystna dla opery wymagającej dużego aparatu wykonawczego. Orkiestra usadziła się z tyłu sceny, a z przodu działali aktorzy, dla których nie zostało już wiele miejsca. Ich zadanie było trudne tym bardziej, że „Tosca” to dzieło z wartką jak na operę akcją, gdzie wydarzenia dynamicznie następują po sobie. Chór, z konieczności okrojony, opuszczał scenę tuż po wykonaniu swoich partii. Akustyka nie sprzyjała artystom; trudno było uzyskać równowagę między brzmieniem orkiestry (dyrygował Tadeusz Kozłowski) i wokalistów, a niedokładność intonacji któregośkolwiek instrumentu – takie się niestety zdarzały – była wyraźnie słyszalna. Mimo tylu trudności artyści podarowali melomanom wiele chwil zachwytu i wzruszeń.

Zacznijmy od tego, co widzimy, zanim jeszcze zabrzmi muzyka. Waldemar Zawodziński zbudował wokół sceny ceglane mury wraz ze stropem, które, w zależności od zmieniających się detali, stawały się kościołem, komnatą pałacu albo zamkiem. Ten wyborny pomysł przyszedł mu do głowy łatwiej dzięki temu, że świetnie

zna teatr im. Jaracza – jest jego dyrektorem artystycznym. Wydaje się, że ta scenografia dobrze sprawdzi się też po przeniesieniu na wyremontowaną dużą scenę Teatru Wielkiego. Kostiumy zaprojektowane przez Marię Balcerek są w zasadzie współczesne, choć lepiej pasuje do nich przymiotnik „uniwersalne”.

W sobotę 27 października, podczas pierwszej premiery, w rolę tytułową wcieliła się Katarzyna Hołysz (duża część melomanów spodziewała się zapewne Moniki Cichockiej), jej ukochanego zagrał zaś Tomasz Kuk. Hołysz dysponuje jasnym, postawionym sopranem (pięknie wykonana aria „Żyłam sztuką, żyłam miłością”) i – co nie jest bez znaczenia – efektowną sceniczną prezentacją. Musi natomiast nabrać jeszcze aktorskiej pewności siebie, która pozwoliłaby jej ściągać na siebie wszystkie spojrzenia. Tęgo brakowało. Uwagę widzów skupiał najczęściej Tomasz Kuk, który zachwyił silnym tenorem o pięknym brzmieniu i przekonującym wykonaniem zadań aktorskich. Zwłaszcza w pierwszym akcie był osobą dominującą na scenie, postacią, wokół której obracała się cała akcja. Uznanie należy się też Adamowi Szerszeniowi, który świetnie wcielił się w postać odrażającego barona Scarpia, a także odtwórcom ról drugoplanowych, zwłaszcza Patrykowi Rymanowskiemu (Angelotti) i Dominikowi Sutowiczowi (Spoletta).

Wyzwaniem dla reżyserów: Janiny Niesobskiej i Waldemara Zawodzińskiego stała się finałowa scena śmierci Toski, której librecista każe rzucić się w przepaść z murów zamku św. Anioła. Realizatorzy wybrali ciekawe rozwiązanie, udowadniając, że trudności potrafią być inspirujące.

A jak ginie Tosca? Nie powiem, idźcie Państwo do teatru!

„Tosca” Giacomo Pucciniego, premiera Teatru Wielkiego w Łodzi na scenie Teatru im. Jaracza, 27 października 2012 r. Kierownictwo muzyczne: Tadeusz Kozłowski, reżyseria: Janina Niesobska, Waldemar Zawodziński, scenografia: Waldemar Zawodziński, kostiumy: Maria Balcerek, przygotowanie chórów: Waldemar Sutryk.

Świat w kadrze

*W filmie „Mój rower” Piotra Trzaskalskiego ze zdjęciami Piotra Śliskowskiego jest taka scena: w szerokiej perspektywie, nieco z góry, widać jasną taflę jeziora, którą przecinają dwie małe łódki. Pierwsza, napędzana motorkiem, wiezie ludzi i holuje drugą łódkę, w której podróżuje pianino. Ten symboliczny i nieco surrealistyczny obraz zostaje w pamięci, będąc jednocześnie kwintesencją kina jako sztuki operatorskiej. **Piotr Śliskowski** opowiada, jak kamera i nowe technologie kształtują filmowy świat.*

Wszystko oczywiście zaczyna się od scenariusza, ale potem reżyser spotyka się z operatorem i wspólnie ustalają, jak powinien wyglądać ich film, jakimi obrazami go stworzą. Autor zdjęć realizuje tę koncepcję na kilka sposobów jednocześnie – poprzez ruch i kąt widzenia kamery, szerokość planu, poprzez światło, kolor i fakturę obrazu. Każdy z tych poziomów jest niczym kolejny głos filmowej fugi.

W kadrze trzeba zbudować równowagę między przestrzenią, opisywaną rzeczywistością i człowiekiem. W filmie „Mój rower” emocje bohaterów, rozwój łączących ich relacji udało się powiązać ze zmianami przestrzeni, w której są opisani – od ciasnoty mieszkania, przez zwartą zabudowę Łodzi, do otwartych plenerów Suwalszczyzny. W „Joannie” Feliksa Falka nastrój postanowiliśmy odzwierciedlić ruchem kamery – w części scen stosowaliśmy jazdy i wysięgniki, a w sytuacjach emocjonalnych kamerę z ręki, żeby uzyskać „nerwowość” przekazu.

Gdy na przykład opowiadamy o świecie w planie szerokim, a następnie wydobywamy z przestrzeni człowieka – bardzo istotne jest, w jakim momencie i w jakim stopniu się do niego zbliżymy. Budując narrację filmową, trzeba sobie zdawać sprawę z tego, gdzie są największe emocje, kiedy zajrzemy w oczy aktorowi, w którym miejscu chcemy bohatera obnażyć przed widzem i jak to zrobimy. Zbliżenia, które stanowią obraz duszy człowieka, mają ogromną moc – widać to w największych dziełach filmowych. W kameralnej „Joannie” bardzo często pokazywaliśmy twarz głównej bohaterki.

Lubię naturalność światła. Nie znoszę, kiedy na ekranie „czuć lampę”, tzn. widać, że na planie stał reflektor. Na tym polega sztuka operatorska – tak nakręcić film, żeby źródło światła było niewidoczne.

Charakter świata w filmie kreuje również kolor i faktura obrazu. Chcieliśmy z Felkiem, żeby w „Joannie” prawie nie było koloru. Opowiadaliśmy przecież o okrutnej rzeczywistości. Dzięki specjalnej technologii wywołania negatywu obraz uzyskał mięsistość, chropowatość i dramatyczny wyraz. Gdy jednak Joanna pojawia się w domu rodziców, sceneria jest nieco cieplejsza, światło jaśniejsze, bardziej miękkie. Widz reaguje na takie rzeczy podświadomie. A my prowadzimy go przez kolejne etapy wtajemniczenia.

W filmie historycznym „Generał Nil” Ryszarda Bugajskiego zależało mi na uzyskaniu efektu monochromatyczności. Zainspirowały mnie stare zdjęcia, które znalazłem w Internecie. Trzeba było w odpowiednich barwach zaprojektować kostiumy i dekoracje, a potem ucharakteryzować aktorów. Lubię te delikatnie piaskowe twarze, którym towarzyszy stalowość przestrzeni wokół. Dało to szlachetność obrazu i wiarygodność opowiadania o epoce.

Ile w kształtowaniu obrazu świata przez kamerę zależy od wrażliwości operatora? Lubię malarstwo niderlandzkie, barokowe, zasadę budowania przestrzeni światłem, konstruowania perspektywy przez Leonarda da Vinci. To wszystko noszę w sobie. Ale czasem staram się odrzucić moje upodobania i zrobić film w zu-

pełnie inny sposób. Tak było z komedią sensacyjną „Trick” Jana Hryniaka.

Narracja filmowa i technologia tak się rozwijają, że operator musi wciąż próbować nowych rzeczy. Przekraczamy kolejne granice, możemy coraz więcej pokazać, to daje filmowi świeżość. Możliwość obróbki obrazu w komputerze pozwala dowolnie go kształtować. Na przykład w „80 milionach” Waldemara Krzystka, których akcja rozgrywa się na początku lat 80., mogliśmy wymazywać z kadru współczesne budynki i klimatyzatory na ścianach. 40 lat temu podczas kręcenia „Ziemi obiecanej” tę funkcję spełniały parkany zasłaniające w plenerze współczesną architekturę. Kamery cyfrowe mają już takie możliwości, że wprawny operator jest w stanie zrobić film, który będzie wyglądał jak zrealizowany na taśmie światłoczułej. W 2004 roku z Piotrkim Trzaskalskim nakręciliśmy „Mistrza” zwykłą kamerą cyfrową HD. Na festiwalu w Miami po projekcji amerykańscy operatorzy i reżyserzy pytali mnie, jakie procesy negatywowe stosowałem, żeby uzyskać taki kolor. Nie chcieli uwierzyć, że to była cyfra. Poszli na następną projekcję, żeby sprawdzić w napisach końcowych.

Kamery elektroniczne mogą być coraz mniej-

szych rozmiarów. To również daje dodatkowe możliwości. W filmie „80 milionów” wykorzystałem swoją kamerkę sportową Go Pro w scenie zderzenia tramwaju z armatką wodną. Dokładnie widać od wewnątrz, jak prasowany jest przód tramwaju. Niedawno robiłem reklamę cyfrowym aparatem fotograficznym z funkcją wideo. Niewielkie rozmiary urządzenia powodują, że można bliżej podejść do aktora, nie stresując go.

Żyjemy otoczeni przez reklamy, natłok informacji w Internecie i w telewizji. To też ma wpływ na sposób konstruowania opowieści w filmie, na wzrost tempa narracji. Mówi się, że zwłaszcza młodzi widzowie nie są w stanie skupić uwagi na długim ujęciu, przyzwyczajeni do szybko zmieniających się obrazów. To nieprawda. Nasz umysł rzeczywiście szybciej przyswaja i lepiej kojarzy, ale jeśli na ekranie jest prawda i szczerść, to widz to przyjmie niezależnie od długości ujęcia. To nie jest tak, że wszystko musi zasuwać, żeby dało się opowiedzieć o ważnych sprawach. Czasem trzeba się zatrzymać, posłuchać, rozważyć, a potem dopiero można biec dalej. Przecież nawet w filmach akcji nie jest już tylko coraz szybciej. Nawet Bond czasem się zastanawia.

Not. Bogdan Sobieszek

Endo, *Mila i ja*
– wystawa w Galerii Manhattan (od 7 XII)



To niewielka wieś w powiecie wieluńskim, liczy niespełna 900 mieszkańców, cała gmina – ponad cztery tysiące. Od Łodzi jest oddalona zaledwie o około 70 km. Leży na terenie Parku Krajozobrazowego Międzyrzecza Warty i Widawki. – *Łódzianie często korzystają z wypoczynku na naszym terenie. Wielu z nich wybudowało tu domki letniskowe, inni przyjeżdżają na weekendy* – mówi Anna Glapa, sekretarz gminy.

Gmina stawia na turystykę. Na jej terenie znajduje się wiele obiektów zabytkowych, a ponad 40 z nich jest w ewidencji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, m.in. – pochodzący z XVII wieku kościół pw. św. Rocha oraz dworek z I połowy XIX wieku w stylu romantycznego baroku. Obecnie, wraz z przyległym parkiem, jest własnością Politechniki Łódzkiej, która urządziła tu Dom Pracy Twórczej.

Na terenie gminy pracownicy Uniwersytetu Łódzkiego prowadzą badania archeologiczne. Doszukali się śladów osadnictwa z IV-I w. p.n.e. Znaleźiska można oglądać w muzeach w Wieluniu i Pabianicach.

Wójt Mariola Hernas uważa, że – aby się promować – gmina musi zainteresować turystów, między innymi poprzez imprezy cykliczne, na przykład Dni Konopnicy, Europejskie Święto Bursztynu, Sobótki, Złot Motocyklowy. – *Staramy się pokazywać to, co mamy najlepszego* – zapewnia Anna Glapa. I wymienia działający w Konopnicy ludowy zespół śpiewaczy „Nadwarcianki”, wielokrotnie nagradzany na ogólnopolskich festiwalach i przeglądach, a także Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca oraz Kapelę Podwórkową z Gminnego Ośrodka Kultury w Konopnicy.

Władze Konopnicy są przekonane, że na promocję warto wydawać pieniądze. – *Część pochodzi z budżetu gminy, pozostałe staramy się pozyskiwać ze źródeł zewnętrznych, na przykład*

z Europejskiego Funduszu Społecznego. Dzięki nim finansujemy organizację festynów oraz uczestnictwo naszych zespołów w konkursach i przeglądach, przygotowujemy materiały promujące gminę – mówi pani wójt. W 2010 roku na promocję gminy uzyskano z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki pra-

wie 100 tys. zł. Rok wcześniej na odbywający się lokalny festyn z okazji Dni Konopnicy gmina pozyskała 50 tys. zł. Anna Glapa: – *Były atrakcją dla mieszkańców, mogliśmy także zakupić sprzęt multimedialny. Do dzisiaj służy przy organizacji spotkań z mieszkańcami, przede wszystkim w czasie wizyt gości spoza gminy. Pozyskaliśmy też środki z Urzędu Marszałkowskiego na wydanie tomiku poezji naszej miejscowej autorki Eleonory Grondowej.*

Latem odbyło się spotkanie z jej poezją, zorganizowane w parku, przy Ławeczce Marii Konopnickiej, odsłoniętej w czasie ostatnich Dni Konopnicy. Warto dodać, że Eleonora Grondowa od ćwierć wieku jest członkinią zespołu „Nadwarcianki”, dla którego od dawna pisała teksty piosenek. – *Istniejące od 2005 roku i prężnie działające Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Konopnickiej otrzymało dofinansowanie z budżetu marszałkowskiego, dzięki czemu w przyszłym sezonie odbędą się kolejne spotkania w plenerze* – zapowiada pani sekretarz.

Kilka tygodni temu w dworskim parku zabytkowym w Konopnicy postawiono wiatę (dzięki pieniądзом unijnym, zdobytych przez Lokalną Grupę Działania „Kraina Wielkiego Łuku War-

Konopnica się stara

► Maria Sondej

ty”). – *Teraz można tam usiąść, odpocząć i podziwiać od strony Parku Starowiejskiego pięknie utrzymany budynek dworski – cieszy się wójt Mariola Hernas.*

W ubiegłym roku zakończyła się realizacja projektu unijnego „Myśl globalnie – działaj lokalnie”, realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w latach 2009-2011. Skierowany był do uczniów całej gminy i miał im umożliwić dalsze kształcenie poprzez wyrównywanie szans edukacyjnych: zapewniał zajęcia wyrównawcze, konsultacje przedmiotowe, zajęcia logopedyczne i gimnastykę korekcyjną. Na to zadanie Gmina Konopnica zdobyła 1 300 000 zł.

W tym roku w ramach programu unijnego Rozwój Obszarów Wiejskich – Odnowa Wsi ma być przeprowadzony remont i modernizacja świetlicy wiejskiej w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Szynkielowie. Pozyskano na ten cel dofinansowanie w wysokości 300 tys. zł. Anna Glapa: – *To niewielki obiekt i koszt remontu jest stosunkowo mały, ale jego znaczenie dla lokalnej społeczności jest bardzo duże.*

Będą się w nim odbywały różnego rodzaju spotkania integracyjne, zebrania sołeckie i tym podobne.

Oczywiście w gminie Konopnica, jak w całej Polsce, prowadzone są inwestycje infrastrukturalne, ze znaczącym udziałem funduszy unijnych. – *W tej chwili trwa budowa przydomowych oczyszczalni ścieków w Bębnowie i Szynkielowie oraz modernizacja Stacji Uzdatniania Wody w Konopnicy. W bieżącym roku zakończono budowę dróg asfaltowych w miejscowości Szynkielów oraz w Kolonii Strobín. W planach jest również budowa stancji kajakowej w Konopnicy – mówi wójt Mariola Hernas.*

Choć gmina jest bardzo atrakcyjna turystycznie, władze Konopnicy narzekają na małe zainteresowanie gości. Mariola Hernas: – *Zdajemy sobie sprawę, że baza turystyczno-wypoczynkowa jest w gminie niewystarczająca, przyjezdni mogą jedynie skorzystać z oferty Ośrodka Wypoczynkowego „Zacisze” w Konopnicy. Miejmy nadzieję, że sytuację poprawi stancja kajakowa. Myślimy także o modernizacji stadionu sportowego oraz o nowych placach zabaw.*



FOTOGALERIA

Foto: Małgorzata Szafrąńska, z cyklu *Wielki remont Wielkiego*

Niebezpieczne związki

► Maciej Robert

Gdy dwa lata temu Andrzej Strąk, prezes łódzkiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, obejmował funkcję dyrektora Śródmiejskiego Forum Kultury, jasno określił założenia placówki. Czy jednak wszystkie udało się zrealizować?

Najważniejszym celem było przekształcenie ŚFK w Dom Literatury. Zmiana ta cały czas się dokonuje – nazwa jest obecnie dwuczłonowa (Śródmiejskie Forum Kultury – Dom Literatury), ale od przyszłego roku będzie to już samodzielny Dom Literatury. – *Finalizujemy właśnie prace nad identyfikacją wizualną – powstaje nowe logo, nowa strona internetowa. Ale to tylko kosmetyka. Najważniejsza rzecz, czyli zmiana profilu na literacki, już się dokonała. Nie znaczy to oczywiście, że rezygnujemy z innych sztuk – prezentujemy koncerty, spektakle teatralne, wystawy, ale zawsze staramy się wpisać je w kontekst literacki. Na przykład w naszej galerii często eksponowane są wystawy z pogranicza sztuk, jak choćby pokaz prac poezji konkretnej Stanisława Dróżdża albo prezentacja książek artystycznych czy komiksów. Na podobnej zasadzie organizujemy koncerty i spektakle teatralne. Akurat w wypadku teatru sytuacja jest klarowna – wszak dramat jest jednym z trzech rodzajów literackich – mówi Strąk.*

Upowszechnianie literatury i czytelnictwa, będące głównym założeniem działalności placówki przy ulicy Roosevelta, realizowane jest wielokierunkowo. – *Stawiamy na integrację środowisk literackich Łodzi i regionu – zapewnia Strąk.*

– *Mają u nas siedzibę redakcje pism literackich: „Arterii” oraz „Tygla Kultury”, w tym samym budynku mieści się także siedziba łódzkiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich oraz Stowarzyszenia Literackiego im. K.K. Baczyńskiego. Organizujemy spotkania autorskie, panele dyskusyjne, warsztaty literackie i interpretacyjne – dla uczniów, nauczycieli, pisarzy in spe oraz dla tzw. zwykłego czytelnika. Staramy się prezentować najnowsze i najciekawsze wydarzenia literackie. Organizujemy stały cykl „Łódzka premiera literacka”, prezentujący dokonania głównie łódzkich autorów. Ale naszymi gośćmi byli też najważniejsi pisarze z kraju i z zagranicy. Rzeczywiście – lista gości Domu Literatury wygląda imponująco. Obok najgłośniejszych nazwisk polskich autorów można na niej dojrzeć twórców z całego świata – z Izraela, Niemiec, Czech, Ukrainy, Słowenii, Białorusi, Estonii czy Finlandii. Nierzadko, jak podczas spotkania z Andrzejem Stasiukiem czy Jonathanem Carrollem, sala widowiskowa pękała w szwach. Andrzej Strąk: – *Chcemy, aby Dom Literatury stał się domem otwartym dla pisarzy, czytelników, szczególnie młodzieży artystycznej, żeby był interaktywny. Zachęcamy do współpracy, do składania własnych propozycji. U nas każdy może być pomysłodawcą, wykonawcą, autorem. Literatura, wbrew obiegowej opinii, nie jest sztuką, którą celebrytuje się w samotności.**

Ważną częścią działalności Domu Literatury są festiwale. I to nie tylko te, które odbywają się w Łodzi. – *Wraz z instytucjami z regionu inicjujemy sporo imprez. Jesteśmy właśnie po zorganizowanej w ramach programu Narodowego Centrum Kultury „Ojczyzny – dodaj do ulubionych” akcji Puls Języka, która odbyła się w 12 miejscowościach regionu, a skończy się 6 grudnia w Domu Literatury. Końca dobiega także regio-*

nalna edycja festiwalu Puls Literatury, którego finał odbędzie się w dniach 7-16 grudnia w kilku miejscach w Łodzi. Program tegorocznego Pulsu Literatury, odbywającego się pod hasłem „Niebezpieczne związki”, uwypukla nieoczywiste i zaskakujące związki literatury z innymi dziedzinami sztuki oraz akcentuje problematyczne zależności wewnątrz poszczególnych rodzajów, gatunków i prądów literackich. Traktować o tym będą m.in. panele pod intrygującymi hasłami – np. „Literatura i erotyka”, „Kicz intelektualny w literaturze”. Poza tym stałe punkty festiwalu – warsztaty translatorskie, spektakle teatralne, performensy i koncerty (w tym roku scena muzyczna jest silnie obsadzona – pojawią się Jurij Andruchowycz z zespołem Karbido, Babu Król, Łąki Łan oraz Ballady i Romanse). Lista gości literackich wygląda równie ciekawie. Prym wio-

dą laureaci najważniejszych polskich nagród literackich – Marek Bieńczyk (Nike) oraz nagrodzone w Gdyni Magdalena Tulli i Marta Podgórnik. Trójkę laureatów uzupełnią m.in. Jacek Dehnel, Dariusz Suska, Anna Dziewit-Meller, Sylwia Chutnik, Krzysztof Siwczyk, Bronisław Wildstein oraz goście zagraniczni – wspomniany już Jurij Andruchowycz z Ukrainy, Chorwatka Vedrana Rudan i Austriak Karl-Markus Gauss. Publiczność z pewnością czeka na rozstrzygnięcie aż ośmiu konkursów, w tym jednego z najważniejszych poetyckich konkursów w Polsce – im. Jacka Biereżina na debiutancki tom poezji.

Andrzej Strąg zapowiada, że po zakończeniu Pulsu Literatury emocje na pewno nie opadną. – *Mamy parę ciekawych pomysłów, o których poinformujemy po Nowym Roku.*



FOTOGALERIA

Foto: Małgorzata Szafrńska, z cyklu *Wielki remont Wielkiego*

Życie do wiersza

► Maria Duszka

Waldemar Józwick wcześniej odkrył w sobie miłość do poezji i pasję społecznika. – *Na początku lat 70. jako młody człowiek pisałem wiersze i z własnego doświadczenia wiedziałem, że poeci mieszkający na prowincji mają utrudniony start. Dlatego w 1981 roku na zebraniu Związku Młodzieży Wiejskiej w Piotrkowie Trybunalskim zaproponowałem, aby ogłosić ogólnopolski konkurs poetycki dla twórców mieszkających na wsi. Koledzy podsunęli mi jednak myśl, abym sam spróbował zorganizować taką imprezę u mnie w Wąglanach. Pojechałem do redakcji pisma „Młody Rolnik” w Warszawie i poprosiłem o rozpropagowanie regulaminu konkursu – wspomina.*

Tak to się zaczęło. I trwa do dziś. W mijającym roku odbyły się już XXXI Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Poezji. Impreza ta ciągle się zmienia. Na początku była tylko jedna kategoria: „Szukamy talentów wsi”. Potem dochodziły kolejne: „Najdroższe gniazdo rodzinne” – adresowane do poetów polonijnych, „O złote gęsie pióro” – dla twórców z miast, a ostatnio – „Dzieci i młodzież do lat 18”.

Od 1989 roku organizatorem imprezy jest Towarzystwo Przyjaciół Wąglan. Funkcję jego prezesa pełni Krystyna Józwick, żona pana Waldemara. Małżeństwem są od 37 lat, stanowią zgrany tandem. Mają ośmioro dorosłych już dzieci. Niektóre z nich są także od lat zaangażowane w organizację konkursu. Józwickowie uważają, że ich życie bez tej imprezy byłoby puste i nudne. Patrząc na nich, krzątających się wśród tłumu zaproszonych gości, czuje się, że są w swoim żywiole, że to, co robią, sprawia im autentyczną radość.

Tegoroczną laureatką w kategorii „Najdroższe gniazdo rodzinne” została Bożena Pawłowska-Kilanowski z Hafford w Kanadzie. Pani Bożena pochodzi z Piły. Z Polski wyjechała wraz z małymi dziećmi tuż przed ogłoszeniem stanu wo-

jennego, po dwóch latach dołączył do niej mąż. W Kanadzie znalazła pracę i dom – nie przestaje jednak tęsknić za krajem. Często pisze o tym w swoich wierszach.

Drugie miejsce w tej kategorii zdobyła mieszkająca w Atenach tegoroczna maturzystka, Weronika Sieprawska, a trzecie – Dariusz Pacak z Wiednia. Laureaci wszystkich kategorii, także ci z zagranicy, spotykają się każdego roku na majowej imprezie podsumowującej konkurs w Wąglanach. Czekają ich tu serdeczne przyjęcie i ciekawy program artystyczny przygotowany przez państwa Józwicków – występy grup teatralnych, młodych solistów, zespołów muzycznych. Każdego roku nagrodzone utwory prezentowane są w antologii pokonkursowej.

Jak skrupulatnie obliczył pan Waldemar, łącznie we wszystkich edycjach konkursu wzięło udział 5896 uczestników, w tym 5396 z Polski i 500 przedstawicieli Polonii z 36 krajów. Nadesłano w sumie 111159 wierszy. Do jury zawsze zapraszani są profesjonalni krytycy literaccy. A każdy, kto choć raz był w Wąglanach, nie zapomni panującej tu niezwyklej, ciepłej i swojskiej atmosfery.

Państwo Józwickowie przez lata nawiązali kontakty z wieloma uczestnikami swoich imprez. I znajomości te podtrzymują. W wolnym czasie pan Waldemar podróżuje po kraju rowerem. Kilka lat temu objechał całą Polskę, starając się być jak najbliżej jej granic. Przy okazji odwiedzał laureatów organizowanego przez siebie konkursu, a oni wspierali go, oferując mu posiłki i noclegi. Z każdej miejscowości, w której się zatrzymywał, zabierał z sobą pamiątki, np. liście lub kamyki. Oczywiście utrwał też wiele miejsc na fotografiach i opisywał w dzienniku podróży.

Organizatorzy planują zmianę nazwy i formuły swojej imprezy – od przyszłego roku będzie to Wąglański Maj Poezji. W miejsce czterech dotychczasowych kategorii pojawi się podział tylko na utwory rymowane i białe. W czasach, gdy wiersz nie musi mieć rymu ani rytmu, a i jego sens może być głęboko ukryty, jest to bardzo odważna i odświeżająca propozycja.

Język jest widzeniem

► Tomasz Cieślak

Ukazał się ostatnio piąty tom wierszy łódzkiego poety, wydawcy i animatora kultury, Piotra Groblińskiego. *Inne sprawy dla reportera* to 26 starannie dobranych, tworzących spójną całość tekstów, które łączy język, postawa bohatera oraz konsekwentnie wykreowana wizja świata.

Zacznijmy od owej wizji, a raczej realistycznego portretu. Oto rzeczywistość wielkiego miasta, z jego „tkanką”: ulicami, placami, pomnikami, podwórkami, sklepami, parkingami, parkami, przechodniami, stadionami, tramwajami. Nie ukrywajmy, choć nie wszystkie ślady w wierszach są jednoznaczne i zawsze czytelne – to tkanka Łodzi. Poeta konsekwentnie z niej właśnie buduje swój świat, Grobliński jest bowiem i w tym tomie, jak w poprzednich, twórcą arcyłódzkim. Jednak nie jest reporterem, co zdaje się sugerować, przewrotnie i prowokacyjnie, tytuł! Nie goni za sensacją, nie interweniuje w sprawach społecznie nabrzmiałych, nie chroni od zapomnienia, nie oznacza publicystycznym komentarzem, choć usłyszeć da się w tomie, co prawda zaledwie w tle, z przeznaczeniem tylko dla ucha usilnie nasłuchującego, echa bieżących wydarzeń (jak w utworze, którego tytuł zaczyna się słowami „architekt miasta przedstawia pomniki”).

Bohater wierszy Groblińskiego, niespieszny przechodzień, nie skupia swojej ani czytelnika uwagi na widokach, na organizacji przestrzeni miejskiej, charakterystycznych typach mieszkańców – choć to wszystko, dyskretnie poetycko przekształcone, odnajdziemy w tomie bez trudu. *Inne sprawy dla reportera* to przede wszystkim tom o przemijaniu, o nietrwałości życia, o wszechobecnym przeczuciu śmierci, która podskórnie krąży w oglądanych twarzach i sytuacjach. To zbiór o znikomości ludzkiego życia, z jednej strony wychylony ku przeszłości, ku bezpowrotnie minionemu dzieciństwu, z drugiej – ku temu

Taki pejzaż

Czasy się zmieniają...

szybko – wszystkiego jest więcej: towarów, telewizji, wrażeń. Coraz trudniej nam skupić się na czymś na dłużej. Coraz trudniej przyciągnąć uwagę tych, których chcielibyśmy zainteresować naszą propozycją. W nowym świecie wszyscy szukają nowych sposobów, żeby zaistnieć. Dotyczy to szczególnie bibliotek, nad którymi jak kłątwa wisi ciągły spadek czytelnictwa, o których w dużych miastach niemal już zapomniano. Z drugiej strony ważne, by istniały. Przecież w małych ośrodkach są często jedynymi pośrednikami w żywym kontakcie z kulturą. Dlatego w jednym i drugim wypadku muszą walczyć o swoje racje, szczególnie zaś o rację bytu – czytelników. Bierne czekanie wśród regałów z książkami nie wystarczy. Podłączenie do sieci, animowanie życia kulturalnego – choć bardzo ważne – to też już za mało. Trzeba wyjść do ludzi. Doskonale zrozumiano to w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wieluniu – powstał projekt, który zakładał stworzenie nowoczesnej strony internetowej i druk folderów reklamowych. Od września działa zatem atrakcyjna wizualnie i funkcjonalna witryna. Czytelnicy na odległość dowiadują się z katalogu on-line, jakie książki ma w swoich zbiorach biblioteka, jakie pojawiły się nowości, co ciekawego wydarzy się w najbliższym czasie, o czym przypominają im newslettery. Mogą też zgłaszać swoje propozycje i dzielić się uwagami na temat jakości usług. Słowem, dzieje się dużo nowego. U uruchomienie strony odbyło się podczas uroczystej konferencji, na którą zaproszono także lokalne media – wiadomo, kontakty z czytelnikami, przede wszystkim z tymi potencjalnymi, zależą również od dziennikarzy. Pracownicy biblioteki i jej filii mogli wystąpić na wykładzie na temat promocji instytucji kultury i dowiedzieć się, jak najlepiej wykorzystać narzędzie, które właśnie dostali do ręki. Teraz wiele zależy od ich pomysłowości i inicjatywy. Może kolejnym etapem wchodzenia w nowoczesność i próbą skonsumowania owoców rewolucji technologicznej

Taki pejzaż

będzie gromadzenie zbiorów także w postaci audio- i e-booków. Kto wie?

Do wielkiego świata...

daleko jest z Żelechlinka? Wcale nie tak bardzo, jak mogłoby się wydawać. Instruktorzy związani z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Lubochni i Świątlicą Środowiskową w Tarnowskiej Woli przekonali, że wystarczy trochę talentu, sporo systematycznej pracy i przedstawienie, które zabierze nas w podróż. Uczniowie z sąsiadujących gmin Budziszewice, Czerniewice, Ujazd, Żelechlinek i Lubochnia z powiatu tomaszowskiego już w lipcu wyruszyli „Muzycznym wehikułem czasu po świecie”. Taki tytuł nosi spektakl muzyczny, którego premiera odbyła się w październiku. Był podsumowaniem kilkumiesięcznych warsztatów wokalnych i tanecznych. Wykonawcy zaprezentowali 12 kultowych piosenek ostatniego stulecia z całego świata. Do każdego utworu została przygotowana inna choreografia. Dzięki pomocy Łódzkiego Domu Kultury zakupiono rekwiizyty i kostiumy. Młodzi ludzie mogli poczuć się jak gwiazdy, najpierw wylewając siódme poty na zajęciach, a potem błyszcząc na scenie przed publicznością zgromadzoną w GOK w Lubochni, jak by to był co najmniej Royal Albert Hall w Londynie. I do końca nie wiadomo, co jest ważniejsze: brawa na zakończenie spektaklu czy możliwość rozwoju zainteresowań, realizacja marzeń, a może odkrycie prostej prawdy, że niczego nie da się osiągnąć bez ciężkiej pracy. Warsztaty nie tylko pozwalały zapoznać się z różnymi stylami i technikami tańca, ale rozwijały koordynację i estetykę ruchu, zajęcia kształtowały gibkość i skoczność, rozwijały zdolności wokalne. Oprócz tego praca w grupie uczyła nawiązywania kontaktów i współdziałania. Te umiejętności pozwolą poczuć się pewniej, uwierzyć we własne siły, by odważnie wyruszyć z Żelechlinka czy Ujazdu na podbój świata. A spektakl? To pierwszy przystanek na tej trudnej drodze.

Bogdan Sobieszek

niewiadomemu, co nas wszystkich czeka, co przeczuwamy, a nie zawsze umiemy nazwać. W liryce autora *Festiwali otwartych balkonów* brak jednak wyrazistej perspektywy metafizycznej. Grobliński jest skłonny rozliczać nasz świat – jako skarłały, bylejaki (choć względnie dostatni świat klasy średniej) – z jego zaniechań etycznych. Ale sfera eschatologiczna, sfera ostatecznych przeznaczeń pozostaje niedookreślona. Jakby brakowało języka? Jakby skupienie na widzeniu i opisywaniu świata, przyjęta strategia obserwatora „tu i teraz” uniemożliwiła przekroczenie krawędzi materii? Jesteśmy ciągle na niej właśnie, balansujemy na owej krawędzi, uczestnicząc w smutnych obrzędach pożegnań, w rytuałach końca (podczas których, przewrotnie, może nazbyt przewrotnie zresztą, bohater „wybiera swoją miss pogrzebu”). Ten ton – marności ludzkiego życia, mimo wielu pociech, jakie w nim można znaleźć – wprowadza już pierwszy wiersz tomu: „nasze życie jest obliczone/ na cztery psy”. Co dalej, potem? Pozostaje trwać i czekać.

Inne sprawy dla reportera zwracają uwagę również dzięki językowi, który, jak stwierdził poeta w jednym z wierszy, „jest widzeniem”, co samo w sobie jest już prowokacyjne wobec dominujących obecnie tendencji rozumienia języka literatury. Trzeba jednak uznać, że Grobliński stworzył (już wcześniej, w poprzednich tomach, ale tu jakoś dopełnił i umocnił) własną poetycką dykcję. Czytając jego liryki, trudno byłoby je pomylić z innymi. Zapisane są precyzyjnym, skupionym, niekokietującym i nieskupiającym na sobie językiem, którego mocną podstawą jest konkret, obraz i potrzeba opowiedzenia sytuacji, zbudowania anegdoty. Towarzyszy temu dość często rys ironii (aż po sarkazm, czego nie lubię). Te utwory mają niepowtarzalną melodię, niemal wyobrażam sobie autora czytającego je głośno, by sprawdzić, czy „dobrze brzmią”. I brzmią dobrze, choć zyskałyby pewnie, gdyby nie zawsze zamykać je podobną kodą, rodzajem – no właśnie – komentarza? puenty? (w braku pełnego zaufania do kompetencji czytelnika?). Ten język to także wyraz odwagi twórcy, bo przecież skazuje go, w świecie tak modnych „stadnych wystąpień”, na osobność, ale i wyjątkowość.

Piotr Grobliński, *Inne sprawy dla reportera*, Wydawnictwo Jacek Kusiński, Łódź 2012.

Święta biblioteka

► Piotr Wojtaszek

Przed wejściem do Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Piotrkowie Trybunalskim znajduje się tablica w czterech językach: polskim, hebrajskim, jidysz oraz angielskim, poświęcona pamięci Żydów piotrkowskich wymordowanych w latach 1939 – 1945. Tekst informuje, że w tym budynku znajdowała się kiedyś Wielka Synagoga...

Dziś można w „świętyni” wypożyczyć książkę albo przejrzeć czasopisma, choćby nasz „Kalejdoskop”. Przestronne wnętrza z wielkimi, łukowatymi oknami, choć wyposażone w komputery, wciąż pachną starością, a antyczne stoliki i krzesła w korytarzach przywodzą na myśl raczej kawiarnię niż bibliotekę.

Książnica jest gospodarzem „Szabatonu” odbywającego się raz na dwa lata, a organizowanego przez Urząd Miasta w ramach Spotkań na Trakcie Wielu Kultur. Do Piotrkowa zjeżdżają się wówczas ludzie z całego świata, którzy są związani z tym miejscem. Dawna synagoga służy im jako miejsce spotkań, oddają się tu

refleksji, modlitwie i wspólnej zabawie. Podczas tegorocznego „Szabatonu” w lipcu zagrała Piotrkowska Orkiestra Kameralna oraz zespół Przygoda. Wcześniej władze miasta ogłosiły powołanie Centrum Pamięci i Dialogu – miejsca, w którym „Polacy, Żydzi, Niemcy i inne narody będą uczyć się historii, czcić pamięć tych, którzy na to zasługują i tworzyć pokojową przyszłość”. Zostaną tu umieszczone pozostałości po piotrkowskiej świątyni, które obecnie znajdują się w synagodze w Opocznie.

A i sama biblioteka poza wypożyczaniem książek oferuje niemało atrakcji kulturalnych, m.in. wystawy i ekspozycje, spotkania autorskie, koncerty, wycieczki, konkursy plastyczne i recytatorskie. Gościli tu m.in. Janina Nożownik, Danuta Mucha, Ida Pierelotkin i Grzegorz Kasdepke. Ponadto w bibliotece prowadzone są warsztaty papiernicze, drukarskie i literackie, a dla dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego zajęcia edukacyjne.

Świątynia powstała w XVII stuleciu. Jednak drewniany budynek spłonął w 1740 roku. Dopiero ponad 50 lat później wzniesiono z cegły nową bożnicę. Gmach został wyposażony w dwa babińce, główną salę modlitw, a w niej wielki ołtarz z wnękami na zwoje Tory. Ściany ozdobiły hebrajskie malowidła i napisy. Fasada i wnętrza zostały wykonane w stylu neogotyckim i mauretańskim. Z czasem do budynku Wielkiej Synagogi dobudowano mniejszą, którą przeznaczono na siedzibę szkoły żydowskiej, sądu rabinackiego i zarządu gminy żydowskiej. Po II wojnie światowej doszczętnie zrujnowany przez Niemców zespół budowli odrestaurowano i przeznaczono na siedzibę miejskiej biblioteki.

W obecnej wypożyczalni dla dzieci, na piętrze Małej Synagogi, zza regałów wyłania się wielka polichromia ścienna autorstwa Pereca Wilenberga, jedyna zachowana mimo wojennych zniszczeń. Fresk przedstawia dwa lwy podtrzymujące Mojżeszowe tablice z przykazaniami. Z bliska widać w nim głębokie żłobienia. To ślady po kulach. Na tle tej ściany z przykazaniem „nie zabijaj” hitlerowcy rozstrzelali piotrkowskich Żydów.

Tworzenie marki

„Kalejdoskop” pyta o flagowe imprezy, z którymi chcą być kojarzone w Polsce miasta i gminy województwa łódzkiego. Oto kolejne wypowiedzi:

STANISŁAW BARYŁA burmistrz Sulejowa:

Sulejów to marka, która czerpie ze swojej historii i otaczającej natury. Miasto posiada unikatowe w skali kraju zespoły architektury sakralnej oraz obszary chronionej przyrody. Romańskie Opactwo Cystersów jest naszą ikoną i ambasadorem marki.

Odwiedzając Sulejów, zwłaszcza w sezonie letnim, warto wziąć udział w jednej z wielu imprez kulturalnych i rozrywkowych, takich jak: Noc Świętojańska, Dni Sulejowa, koncerty realizowane w ramach Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”. Imprezy te mają coraz większy prestiż i ściągają tłumy słuchaczy. Wydarzenie będące wizytówką naszego miasta to odbywająca się w sierpniu w murach Opactwa Cystersów **Średniowieczna Biesiada Rodzinna na Podklasztorzu**. Ważnym elementem imprezy jest prezentacja i degustacja jadła przygotowanego według średniowiecznych przepisów przez Koła Gospodyń Wiejskich z naszej gminy.

W ramach biesiady odbywają się warsztaty rzemieślnicze, pokazy walk rycerskich, gry i zabawy plebejskie. Ciekawym elementem jest prezentacja uzbrojenia rycerskiego. Dorośli oraz dzieci, pod okiem króla Władysława Jagiełły, w postaci którego wcieli się mieszkańiec gminy,

mogą sprawdzić się w roli łucznika i kusznika. Swoje kramy rozstawiają również średniowieczni rzemieślnicy. Co roku przygotowywane są ciekawe wydawnictwa, np. opracowano i wydrukowano publikację opowiadającą o czasach rycerskich. W broszurze pt. „Smak rycerskich biesiad” znalazły się przepisy na polskie i europejskie potrawy rodem z epoki średniowiecza.

Imprezie towarzyszą też działania służące tworzeniu unikatowych produktów promocyjnych. Jednym z nich był konkurs na maskotkę gminy Sulejów – wizerunek, z którym będziemy utożsamiani w kraju.

JAN MIELCZAREK burmistrz Rzgowa:

Obchody **Dni Rzgowa** mają prawie dwudziestoletnią tradycję. Zostały zaplanowane jako okazja do spotkań, zabawy i integracji mieszkańców. Stwarzają także możliwość zaprezentowania dorobku gminnego ośrodka kultury przed szerszą publicznością. W tym roku w końcu sierpnia park im. Adama Mickiewicza, położony w centrum miasta, stanowił naturalną scenografię dla dwudniowej imprezy.

Obok lokalnych zespołów i wykonawców w Rzgowie wystąpili: Zbigniew Wodecki, kabaret Sakreble, Monika Kuszyńska z zespołem.

O atrakcje dla dzieci zadbali Teatr Piccolo oraz iluzjonista Apollino. Imprezie towarzyszyły również występy szczudlarzy.

Dla młodzieży zaplanowano rockową eksplozję mocy, jaką zapewnił zespół D-BOMB. Na scenie pojawili się także artyści Teatru Wielkiego i Teatru Muzycznego w Łodzi w repertuarze operetkowym okraszonym popisami tancerek i tancerzy. Zorganizowano zawody wędkarskie, a na koniec zaprezentowano pokaz sztucznych ogni. Przewodnią ideą imprezy jest, by każdy znalazł coś dla siebie. Sądzę, że nam się to udało.

Program jest zawsze na tyle atrakcyjny, że odwiedza nas mnóstwo gości, by dołączyć do wspólnej zabawy. Dni Rzgowa są zatem świetną

promocją gminy w regionie, możliwością pokazania jej potencjału zarówno kulturalnego, jak i gospodarczego.

Dotychczas imprezę finansowaliśmy ze środków własnych. Ostatnio jednak korzystamy z funduszy unijnych pozyskanych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „BUD-UJ Razem”, której gmina jest członkiem. W takiej sytuacji jedynym problemem staje się zaspokojenie wszystkich – często całkowicie różniących się między sobą – postulatów mieszkańców dotyczących programu Dni Rzgowa. Pogodzenie odmiennych gustów i oczekiwań to nasze największe wyzwanie.



Joanna Pawlik, *Serca mam dwa (2 kobiety)*
– wystawa w Galerii Manhattan (od 7 XII)

■ GALERIA KALEJDOSKOPU

Z nowej widowni

▼ Małgorzata Karbowiak

Zaskoczenie pierwsze: mała scena w Teatrze Powszechnym, oddana widzom w połowie października br., nie wygenerowała oddzielnego wejścia, schodów, holu, foyer, szatni i toalet, bowiem dzielić je będzie z „dużą widownią”. Nowy budynek został dostawiony do jednej ze ścian macierzystego. Obydwie sceny będą wykorzystywane przemiennie.

Zaskoczenie drugie: piętą achillesową dużej sceny jest utrudniona komunikacja między rzędami foteli i wyjściem do foyer, co zabiera czasami kilkanaście minut przerwy. Mała widownia może się z tym uporać znacznie szybciej, dając przy tym poczucie większego luzu.

Zaskoczenie (no może niezupełnie zaskoczenie) trzecie: nowy budynek zapewni „Powszechnemu” wyjście ze sceny pudełkowej, rezygnację z kurtyny, tradycyjnego rozmieszczenia mostów świetlnych, podnośników itp. To istotne w teatrze współczesnym, w którym często likwiduje się tradycyjną odległość między aktorami i widzami, co jest zresztą wręcz umotywowane dramaturgicznie. Spektakle buduje się tak jak filmy, tyle że rolę montażu spełnia m.in. niezwykle precyzyjnie zaprogramowane światło, no i możliwość zupełnie innego animowania przestrzeni. Można więc powiedzieć, że dyrektor Ewa Pilawska dzięki swoim staraniom zapewni zespołom realizatorów nowe narzędzia artystycznego wyrazu, a co za tym idzie i warunki pracy. Prawdą jest jednak, że to stawia przed wszystkimi nowe zadania, wcale niełatwe. Na tej małej scenie trzeba będzie się wielu rzeczy nauczyć i to jest coś, co może przysparzyć skrzydła.

Zaskoczenie czwarte: dodatkowe walory zyskają następne edycje festiwalu sztuk przyjemnych i nieprzyjemnych, bowiem na miejscu zaproszone zespoły będą dysponowały dwiema przestrzeniami. I to jedną z nich prawdzi-

wie komfortową ze względu na nowoczesne wyposażenie i możliwość manipulowania miejscami gry scenicznej, co znakomicie będzie służyło także spotkaniom, warsztatom i sesjom przez cały rok.

Zaskoczenie (niezupełnie zaskoczenie) piąte: planuje się tu najróżniejsze formy teatralne i multimedialne, wykorzystanie nowatorskich środków przekazu, opracowanie oferty liczącej się także poza Łodzią i również dla nietradycyjnych widzów. Może utworzy się tu jakaś nowa grupa twórcza?

Zaskoczenie szóste: na inaugurację przygotowano spektakl w pewien sposób symboliczny. To nie dramat, a adaptacja utworu Wojciecha Kuczoka pt. „Spiski” wyreżyserowana przez Janusza Jana Połońskiego i Jarosława Stańka. Jednocześnie postarano się w czasie tej prapremiery pokazać najróżniejsze możliwości techniczne nowej sceny i zaprezentować przez to aktorów w innych sytuacjach niż te, do których na co dzień jesteśmy przyzwyczajeni. Wspinaliśmy się więc po górach, baliśmy się w czasie burzy, oglądaliśmy mecze, przeżywaliśmy traumę związaną z trudnym politycznie czasem, a także zapijaliśmy smutki egzystencjalne, kochaliśmy się i biliśmy. To wszystko aktorzy rozgrywali w oszałamiającym tempie i nie dali plamy. Podobnie jak twórcy spektaklu. Ponieważ inauguracja działalności małej sceny to niezwykle zdarzenie w dziejach teatralnej Łodzi, pozwolę sobie wypisać wszystko z afisza:

Teatr Powszechny, W. Kuczok: „Spiski”, reżyseria: J.J. Połoński, J. Staniek, scenografia: M. Chojnacki, oprawa muz. J. Piwowar, występują: A. Listwan, K. Łukaszewicz, M. Zając, B. Ziejka, J. Firewicz, J. Kotyński, A. Wójcik, A. Zawadzki.

Wszystkiego najlepszego!

Festiwal światła

Teraz wszystko wróciło już do jesiennej – z pogranicza zimy – normy. Popołudniami jest ciemno, pusto, chłodno na cichej, głównej uliczce w centrum. Raz mniej, raz więcej ludzi. Po osiemnastej sklepy zamknięte, czynne tylko jadłodajnie z wyszynkiem, ale za to niektóre do rana. Taka jest codzienność. Wszelkie zmiany w tym krajobrazie widoczne są tym bardziej, im większa cisza panuje na ulicy. Na co dzień tylko jedna rzecz ją rozprasza: na wysokości kamienicy Petersilgego „Pod Gutenbergiem” nad bramą któregoś z domów ktoś zawiesił głośnik, z którego dzień i pół nocy brzęczy męcząca muzyka reklamująca jakiś lokal. Brzmi jak zepsuta pozytywka.

Dlatego kiedy coś się zdarzy, nagle robi się rojno i głośno, a owa rojność i głośność są od razu jakiegoś większe, potężniejsze....

Niecodzienny to widok na Piotrkowskiej – zachwycone tłumy zadzierające do góry głowy, pokazujące coś palcami, klaszczące, no i chyba to świadczy najlepiej o zachwycie – fotografujące, fotografujące, fotografujące. Ewentualnie nagrywające – Festiwal Kinetycznej Sztuki Światła, Light Move Festival z udziałem gości z kraju i zagranicy.

Świecił Grand Hotel, świecił bank stojący obok i następna kamienica na rogu, w której na przełomie dawnych wieków była cukiernia, a potem niezapomniana Łodzianka. Świecił wspomniany Petersilge i dawna siedziba B'nai B'rith, a po elewacji bloku spod numeru 94 „spacerowali” dwaj wspinacze oświetlani punktowymi reflektorami. Druga strona ulicy nie była wcale gorsza. Kamienica za kamienicą niebieskie, żółte, czerwone, białe, a elewacja „Siódemek” służyła jako

ekran albo blejtram do kolektywnie malowanego światłem obrazu wykonanego przez studentów Wydziału Intermediów ASP w Krakowie; dwoje z nich: Jolanta Nowaczyk i Wojciech Gąsiorowski stworzyło też prawie filmową pracę o przemijaniu – na elewacji willi przy ul. Moniuszki 5, opustoszałej od wieków po zamknięciu słynnego lokalu Dada.

Prawie naprzeciw odbywał się spektakl Visual Support na gmachu poczty i sam widziałem, jak publiczność brawa biła z każdym kolorowym mrugnięciem na elewacji, przy której kameleon to trzeciorzędny sztukmistrz. Ulica Moniuszki miała wyjątkowe szczęście. Przy Sienkiewicza, na bocznej ścianie ponurego, złowieszczego kiedyś sądu, a dziś – Katedry Literatury i Kultury Niemiec, Austrii i Szwajcarii amerykańska artystka Tiffany Carbonneau wyświetliła olbrzymi film w pomarańczowo-nocnej barwie...

I tak wszyscy, którzy chcieli, mogli obejrzeć nocne życie Hong Kongu... A potem znów przejść się prawdziwie światową, rozjarzoną bardziej albo prawie tak samo jak Times Square, Piotrkowską... Od ulicy Tuwima było bardziej kameralnie, granatowo w niebieskiej poświacie. A na pasażu Schillera odbył się koncert z laserami, jakby jaki Jean Michel Jarre przyjechał! (To nie był koniec festiwalu – m.in. w bramach kamienic ukryte były artystyczne prace, w domach performanse, w ŁDK sympozjum i wystawa).

Tak czy inaczej po trzech dniach – wieczorach światła zgasły i Piotrkowska ulica na powrót stała się cichą główną uliczką w centrum...

Jakby nic się nie wydarzyło! Żeby chociaż jedno, no z dziesięć ledowych światełek zostało i podświetlało pilaster jakiś, łuk, ornament roślinny! Gdzie tam! Zabrali wszystkie.

Maciej Cholewiński

PS. Przechodziłem obok dawnej siedziby Galerii Manhattan, zamkniętej przez prezesa Diducha m.in. dlatego, że „ludzie się niepokoiłi”. Pusto. Ciemno. Drzwi za kratą. I powody do obaw znikły! Ale galeria wróciła! Mieści się przy Piotrkowskiej 118. Tak, tej samej, od świateł, laserów i rozbawionej publiczności.

W Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych kształcą się utalentowani i zarazem pewni siebie projektanci. Niech zaświadczy o tym fakt, że wielu studentów zamiast w dorocznym uczelnianym Konkursie im. Władysława Strzemińskiego „Projekt” wzięło udział w imprezie o ogólnopolskiej renomie – Łódź Design Festivalu,

nanki kurpiowskiej) oraz Pawła Krzyszkowskiego. Oboje pokazali, że jubilerskie umiejętności można wykorzystać przy tworzeniu przedmiotów codziennego użytku: solniczek, łyżek, doniczek, serwetników, misek (brawo!).

Za bardzo udany uważam projekt aranżacji wnętrza szpitala im. Korczaka, autorstwa Magda-

Świadomość

► Aleksandra Talaga-Nowacka

odbywającym się w tym samym czasie. A zespół kuratorski złożony ze studentów ASP, który opracował i zaaranżował wystawę kolegów („Design In”) w głównym budynku festiwalowym, otrzymał... główną nagrodę konkursu Strzemińskiego. Trochę to skomplikowane, ale musimy się przyzwyczaić, że ASP będzie coraz ściślej współpracowała z festiwalem (Łódź Art Center, organizator Łódź Design Festivalu, wręczał nawet własną nagrodę podczas konkursu). I bardzo dobrze.

Choć w związku z powyższym na wystawie w uczelnianej galerii zabrakło pełnej „oferdy”, już to, co można było oglądać, dało obraz nauczania projektowego z prawdziwego zdarzenia.

Silnie reprezentowane były pracownie projektowania biżuterii, grafiki wydawniczej czy architektury wnętrz. Były pomysły na identyfikację wizualną, plakaty, meble, lampy... Zaprezentowano także ubiory – ale jestem zdania, że ich pokazywanie na tym konkursie nie ma sensu, bo przyszli dyktatorzy mody mają własne prestiżowe imprezy.

Świadectwem tego, jak mocno stoi w ASP projektowanie biżuterii, jest fakt, że najwięcej nagród w konkursie zdobyła Monika Miodek. Zauważono też twórczość Doroty Sokołowskiej (myślę, że jej projekty były bardziej efektowne: choćby seria przedmiotów z motywem wyci-

leny Mazur, Katarzyny Similak i Emilii Wrzosek (nagroda ŁAC). Dla dziecka leżenie tam to nie jest miłe doświadczenie. Gdyby szpital wyglądał tak bajkowo, jak w studenckim projekcie, pobyt w nim byłby fascynującą przygodą.

Interesujące pomysły na wnętrza ma również Monika Siwińska (mieszkanie i klub).

Magdalena Muśko i Justyna Surdykowska zaprojektowały ciekawą szatę graficzną gazety codziennej, której motywem przewodnim jest kolor pomarańczowy (zdjęcia wyłącznie czarno-białe i podkolorowane na pomarańczowo). Całkiem inny pomysł na gazetę – z powodu ogromnego formatu raczej niepraktyczny – mieli Marta Olczak i Bogusław Nizierski (skład w typie retro, do tego mnóstwo różnych czcionek).

Katarzyna Nenycz i Anna Zarzycka pokazały świetne okładki serii książek. Mieszko Polański – zabawne ekologiczne wieszaki na ubrania w formie stworków wyciętych z tektury. Jarosław Sieka – plastikowy świecznik o stylizowanym na „zabytkowy” kształcie, z kłoszami w formie kart do gry.

Podczas wręczania nagród częściej niż we wcześniejszych edycjach laureaci pozwali fotografom, ustawiali się tak, żeby kamera dobrze ich widziała. To już nie nieśmiali, zawstydzeni adepti, ale artyści świadomi wartości tego, co robią...

Pisarz – jak to pisarz – napisał książkę. Książka – jak to książka – ma swoją fabułę i akcję. A akcja – jak to akcja – musi się rozgrywać w jakimś miejscu i czasie. W tym przypadku w jednej z łódzkich szkół podstawowych w latach 1956-62. I teraz pisarz jeździ na spotkania autor-skie i opowiada mniej więcej tak:

Daleki jestem od wychwalania PRL-u, ale jedno trzeba tam-tym czasom oddać. Nie było wtedy takiego różnicowania szkół, podziału na szkoły elitarne i słabe szkoły

osiedlowe, nie było szkół prywatnych i zaniedbanych szkół w gorszych dzielnicach. Była rejonizacja i wszyscy chodzili razem – dzieci lekarzy czy wojskowych z dziećmi dozorców i salowych. I to było dobre, bo dzieci znały życie, a dzięki przyjaźniom ze szkolnej ławy lepiej potem rozumiały inne środowiska.

W zasadzie można by się z pisarzem zgodzić. Dla mnie również klasa, w której uczą się wyłącznie dzieci lekarzy i prawników, jest absurdem. Nie posłałbym do niej dziecka, nawet gdybym był lekarzem medycyny sądowej. Przy czym nie chodzi mi, co warto podkreślić, o żadne wyrównywanie szans. Jeżeli bronię idei klas zróżnicowanych pod względem zamożności czy sytuacji zawodowej rodziców, to raczej z pozycji ojca „dzieci z dobrego domu”. To głównie (choć nie wyłącznie) dla nich takie zróżnicowanie jest korzystne. To im koledzy z biedniejszych domów pomagają zrozumieć, że świat nie kończy się na dodatkowych lekcjach angielskiego czy tenisa. To podwórko i boisko lepiej uczą odwagi, obrony swojego zdania, ale też umiejętności negocjacji z ludźmi o innym punkcie widzenia, umiejętności znalezienia się w różnych sytu-

acjach. Dzieci z elitarnych szkół nie spędzają czasu na podwórku i to one powinny być przedstawiane jako ofiary szkolnej segregacji.

Przewrotność takiego rozumowania ociera się o intelektualną perwersję. Puszczając wodze fantazji, można by zapytać, czy już niedługo doczekamy się ogłoszeń: *Normalnego chłopaka zatrudnię jako kolegę dla mojego syna, wymagane – umiejętność gwizdania, gry w piłkę i chodzenia po drzewach.*

Wróćmy jednak do naszego pisarza. Skoro wartością socjalistycznej szkoły był bardziej zróżnicowany społecznie skład „zespołu klasowego”, to znaczy, że samo zróżnicowanie było wartością (i to w szkole wychowującej do bezklasowego społeczeństwa). Paradoksalnie: demokratyczny postulat wspólnej nauki dzieci z różnych warstw zakłada istnienie rodziców bogatych i biednych, lepiej i gorzej sytuowanych, rodziców wpływowych i wykluczonych. Czy w polskiej szkole sprzed lat takie nierówności rzeczywiście były obecne? Zapewne syn właściciela prywatnej piekarni lub warzywniaka miał lepsze śniadanie od syna tkaczki, a córka wojskowego lub dyrektora centrali handlu zagranicznego mogła się lepiej ubierać od córki murarza, ale bez przesady... ówczesne różnice w dochodach były niczym w porównaniu z dzisiejszymi.

Tu znowu paradoks: może właśnie zróżnicowanie szkół chroni dziś dzieci przed frustracją i zazdrością z powodu gorszego statusu? Bogatsi mają swoje szkoły, a biedniejsi swoje, czym innym się w nich szpanuje i czego innego zazdrości. Ale każdy styka się raczej z problemami swojej sfery i najbardziej skrajne różnice po prostu znikają z oczu. To zupełnie jak z mieszkaniami

Z tarczą, na tarczy

– ludzie przenoszą się do dzielnic odpowiednich do ich statusu (dlatego dziś rejonizacja niewiele by zmieniła).

Co odróżnia szkołę sprzed lat od obecnej? Komputery? Asortyment szkolnych sklepików? Program i tematy lekcji? Zapewne, ale przede wszystkim w dawnej szkole obowiązywały tarcze, dziś już zupełnie nieznane. Każde dziecko miało na rękawie przyszytą tarczę – dla

dzisiejszych uczniów to brzmi jak opis indiańskich rytuałów inicjacyjnych, ale nie będzie tu wyjaśnień ani opisów. Zapytam tylko: Czy tarcze chroniły przed społecznymi podziałami, zrównując wszystkich pod wspólnym znakiem? Mundurek z tarczą, numerki na tarczy. Ale te numerki też przecież miały znaczenie, nawet w epoce sprzed szkolnych rankingów.

Piotr Grobliński

Michał Batory, *Quand vient*
– wystawa w Centralnym Muzeum
Włókiennictwa



Łódzkie korzenie „Słowa Żydowskiego”

► Artur Hofman*

W powojennej Polsce, pomimo spustoszeń, jakie poczyniła Zagłada, istniało wiele tytułów prasy żydowskiej. Liczne redakcje mieściły się wówczas w Łodzi. Do dziś przetrwało tylko „Słowo Żydowskie”. Miesięcznik, wydawany w Warszawie przez Zarząd Główny Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, jest kontynuatorem dziennika, a później tygodnika „Fołks-Sztyme”. Początki „Fołks-Sztyme”, istniejącego od 1946 r., wiążą się właśnie z Łodzią, gdzie rozpoczęło działalność. W 1950 r. redakcja przeniosła się do Warszawy.

W tym roku „Słowo Żydowskie” obchodzi dwudziestolecie – jubileuszowe spotkanie odbędzie się w Muzeum Miasta Łodzi.

Czasopismo początkowo ukazywało się tylko w jidysz, ale od lat 70. ub. w. jest już dwujęzyczne. Obecnie część polska stanowi dwie trzecie objętości miesięcznika. Periodyk ma zasięg międzynarodowy.

Redakcja „Słowa Żydowskiego” w niedawnym czasie przygotowała trzy wydania tematyczne dotyczące zagadnień łódzkich, co dla miasta stanowi doskonałą promocję na skalę ogólnopolską i międzynarodową. Zważywszy na fakt, że po wojnie Łódź była bardzo liczny skupiskiem Żydów, którzy w kolejnych latach wyemigrowali, tematyka łódzka wzbudza ogromne

zainteresowanie. Poza tym na łamach „Słowa Żydowskiego” od lat regularnie ukazują się korespondencje z Łodzi oraz pojedyncze artykuły przybliżające to miasto. Na II Dni Pamięci, organizowane przez TSKŻ wspólnie z Teatrem im. Jaracza, które odbyły się pod koniec stycznia w Łodzi, redakcja przygotowała specjalne wydanie „Jak pamiętać o Zagładzie?”, gdzie również były publikacje o tematyce łódzkiej. Nawiązując do swoich korzeni, „Słowo Żydowskie” opracowało także specjalny insert – wspólnie z jedną z lokalnych gazet. Ponadto okładki łódzkich wydań „Słowa Żydowskiego” były prezentowane na wystawie w Teatrze im. Jaracza, stanowiąc dodatek do programu Dni Pamięci i dowód na to, że pomimo Zagłady kultura żydowska w Polsce nadal istnieje.

W obecnym zespole redakcyjnym jest dwóch łódzian z urodzenia. To Krzysztof Ciotucha – grafik, absolwent ASP im. Strzebińskiego i Piotr Piluk – redaktor działu polskiego, stypendysta m.in. YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku i Goethe Institut w Berlinie.

* redaktor naczelny „Słowa Żydowskiego” i przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce

Barock'n'roll

Janina Perlińska-Szebesta

Projektanci ogłaszają koniec minimalizmu. Na tapecie barok – znów więcej znaczy więcej... Powstałe kolekcje są wyrazem tęsknoty za luksusem w starym włoskim wydaniu. Spektakularny jak zawsze błysk tym razem osiąga apogeum. Furorę robią bogato ornamentowane tkaniny: brokаты, żakardy, welury, tafty i wszechobecna biżuteria. Wszystko to, traktowane z wielką precyzją, sprawi, że zapagniemy zanurzyć się w barokowym przepychu bądź jego nowej odsłonie zwanej barock'n'roll, łączącej stare z nowym. Tak czy inaczej o tym, że zatopić się w luksusie jest bosko, przekonały entuzjastycznie przyjęte w Paryżu propozycje Dolce&Gabbana, Balmaina, Lanvina czy niezmiennie prowokacyjnej Vivienne Westwood.

PERLA



Bohaterom spod Radzymina

Rok 1920 przyniósł Polsce groźbę powrotu pod rosyjskie panowanie, ofensywa bolszewików zepchnęła obrońców kraju do łuku Wisły. 15 sierpnia nastąpił przełom, nieprzyjaciół ponosił klęskę za klęską, aż ustąpił. Dla kolejnych pokoleń ten dzień był wyjątkowym świętem.

Władze i mieszkańcy Łodzi dbali o utrwalenie pamięci tych, którym zawdzięczano tak wiele. Efektownym pomnikiem-wotum stał się kościół MB Zwycięskiej, nie mniej trwale miały być pomniki cmentarne. Ich wykonanie w trudnych latach kryzysu gospodarczego było spowolnione, ale Rada Miejska w kolejnych uchwałach wracała do sprawy. Wreszcie na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej utworzono kwatery zasłużonych. Spoczęły w nich prochy przeniesione z pobojuwisk, m.in. Bolesława Kopczyńskiego, Jana Umińskiego, Karola Rozenblata, Zygmunta Dunin-Juniewicza, Olgierda Złotego, Benedykta Grzymały-Pęczkowskiego i Stefana Pogonowskiego. Dwaj ostatni zginęli 15 sierpnia w bitwie pod Radzyminem.

Obaj byli oficerami łódzkiego 28. pułku Strzelców Kaniowskich i miasto nasze nadało ich postaciom wymiar symboliczny. Ogłoszono konkurs na wykonanie okazałych nagrobków i pomnika na miejscu bitwy – realizował je znany łódzki rzeźbiarz Wacław Konopka.

Pierwszy stanął przy szosie w Radzyminie. Artysta nadał mu kształt kolumny zwieńczonej kulą z Krzyżem Walecznych, w dolnej części wykuto napis „W uczczeniu zasług Kolegom kpt. Stefanowi Pogonowskiemu, kpt. Benedyktowi Pęczkowskiemu i 18-tu szeregowym, poległym w walce na polu chwały dnia 15 sierpnia 1920 r., korpus oficerski 28. pułku Strz. Kaniowskich”.

Kolejne pomniki ozdobiły mogiły – 17 października 1926 r. odsłonięto nagrobek Grzymały-Pęczkowskiego, składający się z piaskowcowej ściany z płaskorzeźbami, pełnowymiarowego posągu z brązu i artystycznego ogrodzenia.

Kapitan stoi oparty o gardę szabli, z czapką w dłoniach.

W tym samym roku, 6 grudnia, poświęcono zasadniczą część pomnika Stefana Pogonowskiego – w uroczystości uczestniczyło kilka tysięcy Łodzian. Ks. prałat Jan Bączek wygłosił piękne przemówienie, powielone potem w formie broszury. Pierwsza część pomnika to prosta kamienna płyta u wezłowania grobu, Konopka umieścił na niej metalowy medalion z popiersiem bohatera. Obok duży napis „Ś.P. Stefanowi Pogonowskiemu, największemu z rycerzy, poległych w obronie Ojczyzny przed nawałą bolszewicką w roku 1920 – łodzianinowi – łodzianie”. Na płycie przykrywającej mogiłę umieszczono napis „Kapitan Stefan Pogonowski, były oficer Korpusu generała Dowbór-Muśnickiego, były oficer 4 dywizji generała Żeligowskiego, Dowódca I Baonu 28 pułku Strzelców Kaniowskich, kawaler krzyża *Virtuti Militari*, urodzony 12 lutego 1896 r., poległ pod Warszawą dnia 15 sierpnia 1920 roku, swym bohaterskim czynem dając początek wiekopomnemu zwycięstwu *Cudu nad Wisłą*”.

W 1929 r. zarząd miasta przeznaczył dodatkowo 6 tys. zł na dokończenie rzeźb. 8 listopada po nabożeństwie żałobnym w kościele pw. św. Krzyża, odbyła się na cmentarzu ceremonia odsłonięcia pomnika. Przedstawia on rycerza w husarskiej zbroi ze skrzydłami. Patrzy on ze smutkiem na mogiłę, jednocześnie składa na niej wiązanek gałązek dębu, a w lewej ręce trzyma żołnierską czapkę. Odlew z brązu wykonali uczniowie Szkoły Rzemieślniczej Salezjanów w Łodzi. Wielu osobom husarskie skrzydła kojarzyły się z przedstawieniami aniołów śmierci. Niestety, w 1937 r. nieznanzy złoczyńca je ukradł. W ostatnich latach przywrócono je wysiłkiem Towarzystwa Opieki nad Starym Cmentarzem, ale znów stały się łupem cmentarnych hien.

Ryszard Bonisławski

Galeria w środku Polski

► Monika Nowakowska

Ojcem chrzestnym siedziby Biura Wystaw Artystycznych w Sieradzu, oddanej do użytku w 1989 roku, był Jerzy Duda-Gracz – artysta przez lata związany z galerią. Niestety, budynek – klasycystyczny zajazd pocztowy z pierwszej połowy XIX wieku – niszczeje i choć od marca 2010 roku trwa intensywna rewitalizacja starego miasta, nie doczekał się remontu.

Zajazd z narożną dobudówką z 1920 roku wzniesiono z myślą o postoiu dla koni pocztowych (stajnie znajdowały się w obszernym podwórzu), ale mieścił też hotel i knajpę, po wojnie zaś pokoje gościnne. Po kapitalnym remoncie i adaptacji na cele wystawiennicze zajazd zmienił się w nowoczesną, jak na owe czasy, galerię z dwoma salami o powierzchni ponad 200 m², zapleczem audiowizualnym, biblioteką z czytelnią, obszernymi magazynami, biurami, a nawet kawiarnią „U plastyków”. Po latach użytkowania okazało się jednak, że prace modernizacyjne nie zostały dobrze wykonane czy też nie użyto do nich solidnych materiałów i dziś obiekt razi odpadającymi tynkami, wymiany wymagają też wszystkie instalacje. – *Oczywiście, robimy co w naszej mocy, aby zachować dawną świetność zabytku i remontujemy go na raty* – zapewnia Małgorzata Szymlet-Piotrowska, dyrektorka BWA od 1995 roku. – *Wymieniliśmy okna, naprawiliśmy dach, teraz powinniśmy wziąć się za mury zewnętrzne, na co potrzeba znaczących środków. Oczywiście, taki remont musi być prowadzony pod nadzorem konserwatora zabytków.*

Nowy Duda-Gracz

Losy sieradzkiego BWA wiążą się ze zmianami administracyjnymi w kraju. Placówka została powołana w 1975 roku w ramach „upowszechniania plastyki” w nowo powstałym województwie sieradzkim i do 1999 roku podlegała wojewodzie. Przez pierwsze 14 lat galeria funkcjonowała razem z wydziałem kultury w budynku ZBOWiD, czekając na przystosowanie do jej potrzeb docelowej siedziby, czyli zajazdu przy Kościuszki 3. Pomimo fatalnych warunków wystawienniczych i braku zaplecza magazynowego, pod pierwszym, przejściowym adresem udało się skupić wokół BWA grono lokalnych twórców (którzy w 1976 roku zorganizowali pierwszą wystawę jako sześciuosobowa Grupa Sieradzka) oraz nawiązać kontakty z wybitnymi polskimi artystami, przez lata przyjeżdżającymi na sieradzkie wystawy.

Zwłaszcza malarskie plenery w okolicach Wielunia, Zduńskiej Woli, Łasku, Działoszyna, Osjakowa, Poddębic oraz w malowniczym Kamionie nad Wartą, przyniosły galerii ponadlokalny prestiż. Do stałych bywalców należeli twórcy tej miary co Józef Wasiołek, Helena Tchórzewska, Sławomir Iwański, Nina i Edward Habdasowie, Franciszek Maśluszczak, Stanisław Mazuś, Józef Panfil, a także Jerzy Duda-Gracz, którego osobowość wywarła znaczący wpływ na charakter malarskich spotkań ph. *Gdzieś w środku Polski.* To właśnie w Kamionie rozpoczął się nowy etap w jego twórczości, wyznaczony cyklem pejza-



Foto: Monika Nowakowska

BWA w Sieradzu

ży prowincjonalno-gminnych poświęconych polskiej wsi, jakie artysta malował do śmierci w 2004 roku. Jerzy Duda-Gracz silnie oddziaływał na twórczość młodych uczestników plenerów, pisywał wstępy do poplenerowych katalogów, służył BWA radą i pomocą w organizowaniu wystaw i kontaktach artystycznych.

Sztuka w kawiarni

Dobra passa galerii zakończyła się wraz ze zniknięciem z mapy Polski województwa sieradzkiego w 1999 roku. Placówka podlega od tego czasu władzom powiatu, co przełożyło się na skromniejszy budżet, cięcia kadrowe (obecnie zatrudnia trzech pracowników merytorycznych, w 1990 roku było ich 13) i rezygnację z plenerów w Kamionie. Zmartwieni tą sytuacją lokalni artyści założyli w 2000 roku Stowarzyszenie Miłośników Sztuk Pięknych, mające inicjować w BWA nowe projekty i pozyskiwać na nie fundusze zewnętrzne. Ich pierwszą realizacją był plener malarski w Kleszczowie pod Bełchatowem, sfinansowany przez gminę Kleszczów. Prezesem stowarzyszenia został Paweł Duraj, artysta z Poddębic, projektujący wydawnictwa

BWA. – *Pochodzę z Łodzi, ale w 1981 roku moja żona germanistka dostała nakaz pracy w Poddębicach, wtedy też trafiłem do Sieradza i do galerii. Zaczęłem jeździć na sieradzkie plenery, a w 1990 roku miałem tu pierwszą wystawę grafiki. Po zmianach administracyjnych pojawiły się plany likwidacji galerii, stąd pomysł powołania stowarzyszenia, które wspierałoby placówkę* – opowiada.

BWA w Sieradzu różnie wiodło się finansowo, ale zawsze miało szczęście do ludzi wrażliwych na sztukę, związanych z galerią na dobre i na złe. Dlatego w tak zwanych latach „chudych”, jakie nastąpiły po 1999 roku, nadal odbywały się wystawy znanych i cenionych artystów, np. Leszka Rózgi, Bronisława Chromego, Jacka Sienickiego, wciąż gromadzono zbiory malarstwa, rysunku, grafiki, tkaniny liczące dziś ponad tysiąc pozycji. W latach 1999-2003 organizowano plenery w Mierzynie w Wielkopolsce oraz akcję malowania murów i parkanów dla dzieci *Muralia*, współfinansowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, konkursy i działania edukacyjne. Zamiast kawiarni uru-

chomiono bardziej dochodową galerię sprzedaży, handlującą pracami artystów związanych z placówką, 20 procent z każdej transakcji trafia do BWA. Prace można nabyć także przez Internet dzięki stronie www.bwasieradz.pl sfinansowanej ze środków Ministerstwa Kultury w ramach programu „Mecenas 2008”.

Przez lata galeria skupiała nie tylko lokalnych artystów, ale również miłośników sztuki: – *Podczas jednej z aukcji organizowanych przez galerię spontanicznie kupiłam tryptyk „Blask” sieradzkiej malarki Haliny Nowickiej za pożyczone trzy tysiące złotych i od tego zaczęło się moje skromne „kolekcjonowanie”* – opowiada Elżbieta Stawiszewska-Pawlica, ekonomistka. – *Kolejne były akwarele Benedykta Kroplewskiego z Malborka, choć najbardziej cenię twórczość lokalnych malarzy: Krzysztofa Nowaka ze Zduńskiej Woli, Daniela Pieluchy z Wielunia, twórców niepełnosprawnych z regionu sieradzkiego pokazywanych na cyklicznych prezentacjach „Obok nurtu”. Od około dziewięciu lat bywam na większości wernisaży w BWA, ostatnio urzękała mnie wrześnieiowa wystawa „Entelechie” Pawła Duraja, w jego obrazach odkryłam wiele poziomów znaczeń. Teraz czekam na kolejną edycję Triennale z martwą naturą, w sztuce współczesnej intryguje mnie bowiem różnorodność artystycznych wypowiedzi.*

Najlepsze z najlepszych

Odbywający się od 1997 roku Ogólnopolski Konkurs Malarski „Triennale z martwą naturą” to autorski pomysł Małgorzaty Szymlet-Pio-

trowskiej. Konkurs i wystawa, która po prezentacji w Sieradzu jeździ po innych ośrodkach w Polsce, mają konfrontować tradycję z nowoczesnością, badać kondycję współczesnego malarstwa i motywować artystów do eksperymentów i poszukiwań, choć jak dowodzą ostatnie edycje (2009 i 2012), najwięcej jest propozycji stawiających na rzetelny, realistyczny warsztat, koloryzm i malarstwo materii. Przegląd cieszy się zainteresowaniem porównywalnym do innych krajowych konkursów sztuki współczesnej – do udziału w tegorocznej, szóstej edycji, zgłoszono ponad 400 prac. Jury wybrało 75 obrazów 73 autorów. Grand Prix, czyli nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (15 tys. zł) przyznano Annie Taut z Gdańska za nastrojowy widok wnętrza sugestywnie zatytułowany *Zmęczenie materiału*. Dwie pozostałe nagrody finansowe ufundowali starosta powiatu sieradzkiego i prezydent Sieradza. Co szczególnie cieszy, wśród nagród i siedmiu honorowych wyróżnień szczególną uwagę zwracały propozycje młodych malarzy, debiutujących na Triennale. Miejmy nadzieję, że wyróżnienia te będą miały ciąg dalszy, czyli indywidualne wystawy, nie tylko w sieradzkim BWA, a kolejne edycje sieradzkiego Triennale odkrywają jeszcze niejednego talent. Dodatkową wartością konkursu jest kolekcja martwych natur składająca się z nagrodzonych dotychczas prac, wzbogacająca zbiory BWA, dlatego pani dyrektor myśli o ekspozycji najlepszych z najlepszych obrazów o tej tematyce, być może już niebawem.

TVP ŁÓDŹ

MAGAZYN KULTURALNY

w sobotę 1, 15, 29 grudnia o godz. 17.15

ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA

WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30

TVP ŁÓDŹ

Z M I E N I A M Y S I Ę D L A C I E B I E

WIELKI

pl. Dąbrowskiego
tel. 42 633 99 60

Kasy czynne: wt.-sob. 12-19, n. 15-19
(w miesiącach wystawiania przedstawień
- tylko w dniu spektaklu, na dwie godziny
przed jego rozpoczęciem)
tel. 42 633 77 77 (na czas remontu
w Domu Aktora, ul. Narutowicza 43)
*Teatr jest przygotowany do przyjęcia
osób niepełnosprawnych*

W Teatrze im. S. Jaracza
ul. Jaracza 27

• GALA BALETOWA

8, 9 XII g. 19 - premiera
11 XII g. 18.30

• Giacomo Puccini MADAMA BUTTERFLY

reż. J. Niesobka i W. Zawodziński
koncert inscenizowany
28 XII g. 18.30

• Giacomo Puccini TOSCA

reż. J. Niesobka i W. Zawodziński
29, 30 XII g. 18.30

W Filharmonii Łódzkiej
ul. Narutowicza 20/22

• VA, PENSIERO - NAJPIĘKNIEJSZE CHÓRY OPEROWE

reż. i kier. muz. W. Sutryk
16 XII g. 19

• WIECZÓR KOŁĘD

koncert
19 XII g. 19

MUZYCZNY

ul. Północna 47/51

Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30,
sob. 12-18.30, n. 15-18.30,
w dniu spektaklu do 16.30
tel. 42 678 35 11 w. 319
i tel. kom. 502 396 544

• VI MIĘDZYNARODOWY KONKURS SZTUKI CHOREOGRAFICZNEJ

IM. S. DIAGILEWA
Prezentacja konkursowych
spektakli tanecznych
1 XII g. 18

Koncert galowy oraz

Piotr Czajkowski
DZIADEK DO ORZECHÓW

spektakl w wykonaniu Kiev Modern Ballet
2 XII g. 18

• Neil Simon

BOŻYSZCZE KOBIET

reż. C. Morawski
przedstawienie Teatru Capitol Club
4 XII g. 19

• Jacek Bończyk, Zbigniew Krzywański ZORRO

reż. J. Bończyk
musical dla dzieci

5, 6, 7 XII g. 10

• KABARET ANI MRU MRU

7 XII g. 18 i 20.30

• KONCERT MICHAŁA BAJORA

8 XII g. 18

• BEREK, CZYLI UPIÓR W MOHERZE

reż. A. Rozhin
spektakl Teatru Kwadrat

9 XII g. 15.30 i 18.30

• KONCERT EDYTY GEPPERT

10 XII g. 19

• Johann Strauss ZEMSTA NIETOPERZA

reż. W. Adamczyk
12, 13 XII g. 18.30

• POWRÓCMY JAK ZA DAWNYCH LAT

widowisko muzyczne
14 XII g. 18.30

• ZAPALCIE ŚWIATŁA NA ZIEMI

wieczór kołęd

16 XII g. 17

18, 19 XII g. 19

• Piotr Czajkowski JEZIORO ŁABĘDZIE

Moscow City Ballet

20 XII g. 19

• Piotr Czajkowski DZIADEK DO ORZECHÓW

Moscow City Ballet

21 XII g. 19

• WIELKA SŁAWA TO ŻART

gala sylwestrowo-noworoczna
31 XII g. 21

FILHARMONIA ŁÓDZKA im. A. Rubinsteina

ul. Narutowicza 20/22

tel. 42 664 79 10

Kasa czynna: pn.-pt. 10-18,
piątek z koncertem od g. 12 do przerwy,
niedziela dwie godziny przed koncertem
tel. 42 664 79 79

• III OGÓLNOPOLSKI KONKURS WALTORNISTÓW IM. EDWINA GOLNIKA

koncert laureatów
Marcin Wolniewski - dyrygent, Orkiestra
Kameralna Akademii Muzycznej w Łodzi
w programie: koncerty waltorniowe Mozarta
1 XII g. 12

• KONCERT MUZYKI DAWNEJ „False Consonances of Melancholy”

wyk. zespół Gli Incogniti
w programie: H. Purcell, N. Matteis
2 XII g. 19

• KONCERT MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ

wyk. zespół Kwartludium
w programie: M. Śniady, A. Zagajewski,
T. Szczepanik
po koncercie panel dyskusyjny
z udziałem kompozytorów,
prowadzenie - Lech Dzierżanowski
4 XII g. 19

• BABY BOOM BUM

warsztaty dla dzieci
5, 16 XII g. 10, 11 i 12
15 XII g. 10, 11, 12, 16, 17
19 XII g. 10 i 11

• KONCERT SYMFONICZNY „Historyczny kalejdoskop” - finał IV Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego

im. Grażyny Bacewicz
wyk. Maria Machowska - skrzypce,
Bartosz Koziak - wiolonczela,
Paweł Gusnar - saksofon,
Joel Sachs - dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna FŁ
w programie: G. Bacewicz, I. Urrutia,
M. Martinez Brugos, G. Duchnowski
7 XII g. 19

• ODKRYWCY MUZYKI

„Bajbajki - Bałajajki”
warsztaty i koncert dla dzieci
8 XII g. 11 - warsztaty, 12.30 - koncert

• KONCERT SYMFONICZNY

wyk. Maja Tomaszewska-Klimek
- skrzypce, Małgorzata Smyczyńska
- wiolonczela, Carlo Jans - dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna
Akademii Muzycznej w Łodzi
w programie: L. van Beethoven, J. Brahms
12 XII g. 19

• SZKOŁA SŁUCHANIA

spotkanie prowadzone
przez Lecha Dzierżanowskiego
14 XII g. 18

• KONCERT UNIWERSYTECKI

„Dla przyjaciół Haffnerów”
wyk. Lisa Smirnova - fortepian,
Darko Butorak - dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna FŁ
w programie: W. Lutosławski, J.S. Bach,
V. Silvestrov, W.A. Mozart
14 XII g. 19

• THE METROPOLITAN OPERA

- LIVE in HD
Giuseppe Verdi „Aida”
15 XII g. 18.55

• KONCERT SYMFONICZNY „Cesarz wśród instrumentów” w 30. rocznicę śmierci

Artura Rubinsteina
wyk. Yulianna Avdeeva - fortepian,
Daniel Raikin - dyrygent,
Orkiestra Symfoniczna FŁ
w programie: L. van Beethoven,

S. Prokofiew

20 XII g. 19

• **KONCERT KOŁĘD**

wyk. soliści i Chór FŁ

w programie: tradycyjne kolędy polskie
21 XII g. 19

▣ **ARLEKIN**

ul. Wólczańska 5

tel. 42 632 58 99

Kasa czynna:

wt.-n. godzinę przed spektaklem
BOW tel. 42 632 58 99

• **PSTRYK**

na podst. sztuki P. Dorina

reż. K. Kawalec

2, 9 XII g. 10

• **MAŁA SYRENKA**

reż. W. Wolański

2 XI g. 12 - Niedziela z Arlekinem

3, 4, 5, 6 XII g. 9 i 11

7 XII g. 9

• **STWORZENIE ŚWIATA**

według Jeana Effela

scen. i reż. S. Chalupowa

9, 16 XII g. 12

10, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 19, 20 XII

g. 9 i 11

▣ **JARACZA**

ul. Kilińskiego 45

tel. 42 662 33 00

Duża, Mała i Kameralna Scena

ul. Jaracza 27

Kasa czynna: pn.-n. 12-19

tel. 42 632 66 18

DUŻA SCENA

• **NOWA KLASYKA EUROPY**

Wujaszek Wania

Klockrikateatrem

1, 2 XII g. 18

• **Thomas Bernhard**

PRZED ODEJŚCIEM

W STAN SPOCZYNKU

reż. G. Wiśniewski

spektakl trwa ok. 140 min.

13, 14 XII g. 19

• **Ingmar Bergman**

JAJO WĘŻA

reż. M. Bogajewska

15, 16 XII g. 19

• **Sarah Ruhl**

POSPRZĄTANE

reż. M. Grzegorzek

spektakl trwa ok. 180 min.

18, 19, 20 XII g. 19

• **WIECZÓR SYLWESTROWY**

31 XII g. 19

MAŁA SCENA

• **Shelagh Stephenson**

PAMIĘĆ WODY

reż. B. Tosza

spektakl trwa 140 min.

4, 5 XII g. 19

• **Eric Bogosian**

CZOŁEM WBIAJĄC GWOŹDZIE

W PODŁOGĘ

reż. J. Orłowski

spektakl trwa 80 min.

12, 13 XII g. 19

• **SPOTKANIA U JARACZA**

Mariusz Saniternik

15 XII g. 19

• **Juli Zeh**

INSTYKNT GRY

reż. W. Zawodziński

spektakl studentów PWSFTviT w Łodzi

19, 20 XII g. 18

SCENA KAMERALNA

• **Albert Camus**

KALIGULA

reż. Anna Augustynowicz

6, 7 XII g. 19 - pokazy przedpremierowe

8, 9 XII g. 19 - premiera

• **Tracy Letts**

GORAŻE LATO W OKLAHOMIE

reż. A. Urbański

spektakl trwa 195 min.

11, 12 XII g. 19

• **Anthony Neilson**

ZSZYWANIE

reż. M. Bogajewska

spektakl trwa 75 min.

13, 14 XII g. 19

• **NIŻYŃSKI**

reż. W. Zawodziński

spektakl trwa 115 min.

15, 16 XII g. 19

• **Tennessee Williams**

KOTKA NA ROZPALONYM

BLASZANYM DACHU

reż. M. Bogajewska

spektakl trwa 120 min.

18, 19 XII g. 19

• **Marius von Mayenburg**

BRZYDAL

reż. G. Wiśniewski

spektakl trwa 80 min.

20, 21 XII g. 19

• **Silke Hassler**

TOTALNIE SZCZĘŚLIWI

reż. J. Filipiak

spektakl trwa 100 min.

22, 27, 28, 29, 30, 31 XII g. 19

SCENY REGIONALNE

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Miejski Ośrodek Kultury

ul. 3 Maja 12

• **Eric Bogosian**

SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL

reż. J. Orłowski

1 XII g. 18

SIERADZ

Teatr Miejski

ul. Dominikańska 19

• **Anthony Neilson**

ZSZYWANIE

reż. M. Bogajewska

spektakl trwa 75 min.

11 XII g. 19

▣ **NOWY IM. K. DEJMKA**

ul. Więkowskiego 15

ul. Zachodnia 93, tel. 42 633 44 94

Kasa czynna: wt.-sob. 12-19,

niedziela godzinę przed spektaklem

tel. 42 633 44 94 wew. 317

lub 42 636 05 92

DUŻA SALA

• **Wolfgang Weinberger**

JAK ZOSTAĆ SEX GURU

reż. G. Getzky

przedstawienie gościnne

1 XII g. 16 i 19

• **Ray Cooney**

MAYDAY

reż. R. Nyczka

2 XII g. 16 i 19

• **Leon Schiller**

PASTORAŁKA

reż. J. Polewka

8, 9 XII g. 18

11, 12, 13, 14, 16 XII g. 10

• **Robert Urbański**

KOKOLOBOLO CZYLI OPOWIEŚĆ

O PRZYPADKACH ŚLEPEGO MAKSA

I SZAJ MAGNATA

reż. J. Glomb

20, 21, 22 XII g. 19

• **Eric Chappell**

ZŁODZIEJ

reż. M. Pasieczny

31 XII g. 20.30

MAŁA SALA

• **Heiner Müller**

KWARTET

reż. K. Górecka

9 XII g. 19.15

• **Jolanta Janiczak**

KARZEŁ, DOWN i INNE ŻYWIOLY

reż. W. Rubin

13 XII g. 19.15 - pokaz przedpremierowy

14 XII g. 19.15 - premiera

15, 16 XII g. 19.15

• **Geraldine Aron**

MÓJ BOSKI ROZWÓD

reż. M. Pasieczny
20, 21, 22 XII g. 19.15

PICCOLO

ul. Tuwima 34

tel. 42 630 05 94, 603 690 866

Kasa czynna: godzinę przed spektaklem
www.teatrpiccolo.pl

PINOKIO

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88

Kasa czynna: pn.-pt. godzinę przed
spektaklem, n. 10-13

tel. 42 636 13 41

Teatr jest przygotowany do przyjęcia
osób niepełnosprawnych

BALLADY I ROMANSE

na podst. powieści
Ignacego Karłowicza
reż. K. Dworakowski
1 XII g. 17 - premiera
2 XII g. 18

Hans Christian Andersen KRÓLOWA ŚNIEGU

reż. zespoła
2, 9 XII g. 12
3, 4, 5, 6, 7, 10 XII g. 9 i 11

Charles Dickens OPowieść wigilijna

reż. J. Skwark
11, 12, 13, 14, 17, 18, 19, 20, 21 XII
g. 9 i 11
16 XII g. 12

POWSZECHNY

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39

Kasa czynna: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 13-19
BOW: tel. 42 633 50 36

DUŻA SCENA

Juliusz Machulski MATKA BRATA MOJEGO SYNA

reż. A. Wojtyśko
1 XII g. 19
2 XII g. 16

Francis Veber KOLACJA DLA GŁUPCA

reż. P. Aigner
5, 6 XII g. 10
7, 8, 9 XII g. 19

Juliusz Machulski NEXT-EX

reż. J. Celeda
spektakl trwa 100 min.
11, 12, 13 XII g. 10

Paul Pörtner SZALONE NOŻYCKI

reż. M. Sławiński

spektakl trwa 120 min.
14, 15, 20, 21, 22 XII g. 19
16 XII g. 16 i 19
18, 19 XII g. 10

Ray Cooney MAYDAY 2

reż. M. Sławiński
29, 30 XII g. 19
31 XII g. 20

MAŁA SCENA

Yasmina Reza

BÓG MORDU

reż. K. Kalwat
1 XII g. 16
2, 19 XII g. 19
20, 21 XII g. 10

TEATR CZYTANY - premiera

5 XII g. 13

Przemysław Jurek KOCHANOWO I OKOLICE

reż. A. Figura
6 XII g. 19
7 XII g. 10
9 XII g. 16

Wojciech Kuczok SPISKI

reż. J.J. Półoński, J. Staniek
12, 13 XII g. 19
14 XII g. 10
30 XII g. 16
31 XII g. 17

STUDYJNY PWSFTVIT

ul. Kopernika 8,

tel. 42 636 41 66, 42 637 26 67

www.filmschool.lodz.pl

Bilety: można zamówić telefonicznie lub kupić
na godzinę przed spektaklem

DYPLOM Z MIŁOŚCI

scen. i reż. R. Gliński
1 XII g. 19.07 - próba otwarta
2 XII g. 19.07 - premiera
6, 7, 8, 9, 13, 14, 15, 16 XII g. 19.07

Mark Ravenhill SHOPPING AND FUCKING

reż. G. Wiśniewski
19, 20, 21 XII g. 19.07

LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22

Dyrektor teatru: ks. W. Sondka

Karty wstępu w kancelarii

w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30

tel. 42 637 65 45

*Msza św. dla twórców kultury
w każdą niedzielę o g. 11.*

*Po mszy św. spotkanie przy herbacie
w sali kominkowej.*

MIŁOŚĆ

według tekstów Ireneusza Iredyńskiego
reż. Marek Kasprzyk
7, 8, 9 XII g. 19

KOLEDA

według tekstów Brechta, Goethego,
Jana Pawła II, Szekspira, Petrarci
reż. Piotr Krukowski
15 XII g. 19 - premiera
16, 17, 22 XII g. 19

MAŁY W MANUFABRYCZNE

ul. Drewnowska 58, tel. 42 633 24 24

Dyrektor teatru: M. Piławski

więcej informacji na stronie:

www.teatr-maly.pl

Sławomir Mrożek

EMIGRANCI

reż. K. Rościszewski
spektakl trwa 100 min.
1 XII g. 19.15

Witold Gombrowicz TANCERZ MECENASA KRAYKOWSIEGO

reż. Dariusz Sosiński
2 XII g. 18.15

NIEBIAŃSKIE PIOSENKI

DLA KAŻDEGO - muzyczna scena

Anny Grzeszczak

7 XII g. 17.15 - premiera
8, 9 XII g. 12.15

Marcin Szczygielski

WYDMUSZKA

reż. M. Piławski
spektakl trwa 95 min.
8 XII g. 19.15

DAŁ CI BÓG KONIEC WOJNY

W PREZENCIE - piosenki

Bułata Okudźawy

9 XII g. 18.15

CARRANTUOHILL „25” - koncert

promujący jubileuszową płytę zespołu
10 XII g. 19.15

III OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL

MONODRAMU MONOWMANU

Homework

wyk. Marcin Jarnuszkievicz
13 XII g. 18

Facet mojej żony

wyk. Sławomir Pacek
13 XII g. 20.15

Ismena, nieopisana siostra

wyk. Anna Wojnarowska
14 XII g. 18

Shylock - na podstawie

„Kupca weneckiego” Shakespeare'a
wyk. Piotr Kondrat
14 XII g. 20.15

Trzy rozmowy z panem Herbertem

wyk. Witold Kopeć

15 XII g. 18

Josela Rakowera rozmowa z Bogiem

wyk. Sławomir Holland

15 XII g. 20.15

Jak to było naprawdę**wg Antoniego Stonimskiego**

wyk. Wojciech Skibiński

16 XII g. 17.15

Wilkołak wg starofrancuskiej legendy

wyk. Stanisława Celińska - gościnnie

16 XII g. 19.15

• **Paweł Binke****KUKŁA**

reż. M. Piławski

spektakl trwa 80 min.

26 XII g. 18.15

28 XII g. 19.15

• **Ron Clark & Sam Bobrick**
MORDERSTWO W HOTELE

reż. M. Piławski

spektakl trwa 120 min.

29 XII g. 19.15

30 XII g. 18.15

• **MORDERSTWO W HOTELE**
oraz**NIEBIAŃSKIE PIOSENKI****DLA KAŻDEGO**

31 XII g. 20.30

◀ **SZWALNIA**

Centrum Kultury Niezależnej

Teatr Szwalnia, ul. A. Struga 90

tel. 607 417 674

www.teatrszwalnia.pl

Dyrektor artystyczny:

M. Brzozowski

◀ **STUDIO TEATRALNE SŁUP**

ul. Gorkiego 16

tel. 42 673 35 99

Dyrektor artystyczny:

Marcel Szytenchelm

• N A G R O D Y • N A G R O D Y • N A G R O D Y •

□ Czytelnicy magazynu „National Geographic Traveler” w plebiscycie uznali **Termy Uniejów** za jeden z siedmiu „nowych cudów Polski”. Poza tym **województwo łódzkie** otrzymało wyróżnienie za wspieranie działań promocyjnych w regionie.

□ **Kacper Płusa**, młody poeta z Pabianic, zdobył literacką Nagrodę im. Kazimierza Iłakowiczówny – za debiutancką książkę „Ze skraju i ze światła”, wydaną przez Wydawnictwo Kwadratura działające w Łódzkim Domu Kultury.

□ Odznaki „Za zasługi dla miasta Łodzi” odebrali m.in.: **Sławomir Fijałkowski** i **Anna Jaros**.

□ **Roman Wojciechowski**, skrzypek z Tomaszowa Mazowieckiego został laureatem XXXVII edycji ogólnopolskiej Nagrody im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej” w 2012 r.

□ W ramach festiwalu „Cinergia” w Łodzi rozstrzygnięto dwa konkursy. Jury Konkursu o Nagrodę Filmową im. A. Munka w kategorii najlepsza reżyseria uhonorowało **Magdalenę Gubałę** i **Szymona Uliaśza** za film „Ścinki”, a w kategorii najlepsze zdjęcia – **Jakuba Kijowskiego** za „Sekret” w reż. Przemysława Wojcieszka. Kryształową Łódkę w Konkursie na Najlepszy Debiut Europejski zdobył **Ektoras Lygizos** za film „Boy Eating The Bird's Food”.

Złote Glany, nagrody Kina Charlie dla twórców, trafiły do **Andrieja Konczałowskiego**, **Ulricha Se-**

idla, **Piotra Szulkina** (absolwenta PWSFTViT) oraz łodzian: **Piotra Trzaskalskiego** i **Michała Urbanika**.

□ Podczas Konkursu im. Strzebińskiego dla studentów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi „Projekt 2012” główne nagrody jury otrzymali: dziesięcioosobowy zespół projektowy **Design In** oraz **Alicja Maliszewska** i **Dorota Sokołowska**, a wyróżnienie – **Małgorzata Płoskońska**. Nagrody fundatorów przypadły: **Monice Miodek** (cztery), **Monice Błażusiak**, **Dorocie Sokołowskiej**, **Pawłowi Krzyszowskiemu**, **Małgorzacie Płoskońskiej**, **Adrianie Awdziejczyk**, **Agacie Zarzyckiej** oraz zespołowi projektowemu w składzie: **Magdalena Mazur**, **Katarzyna Similak** i **Emilia Wrzosek**.

□ Podczas Gali Dyplomowej absolwentów Katedry Ubioru Łódzkiej ASP nagrodę główną rektora otrzymała **Joanna Startek**. Wyróżnienie rektora – **Kamil Parcheta**.

Poza tym laury różnych firm dostali: **Agata Żwirska**, **Joanna Klara Palma**, **Joanna Startek**, **Karolina Marczuk**, **Agnieszka Natasza Splewińska**, **Agnieszka Rymarczyk**.

□ Grand Prix ogólnopolskiego konkursu malarzkiego dla artystów profesjonalnych – Triennale z martwą naturą w Sieradzu zdobyła **Anna Taut**. Jedną z wyróżnionych osób jest sieradzanka **Alicja Królewicz**, absolwentka ASP w Łodzi.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40

Czynne: wt.-n. 10-17

Bilety: 8 zł i 5 zł

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pieniądz na ziemiach polskich”
- wystawa numizmatyczna
- „Przeszłość wydobytą z ziemi”
- wystawa archeologiczna
- „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć”
- wystawa etnograficzna

Wystawa czasowa:

- „Etiografie - Ciepłe klimaty Etiopii”
- wystawa zdjęć Cezarego Filewa (7 XII - 28 II, otwarcie g. 13)

ANIMACJI SE-MA-FOR

ul. Targowa 1/3 bud. 24

(wejście od ul. Tuwima 54)

tel. 42 681 54 74, 502 496 350

www.se-ma-for.com

Czynne:

pn. 10-16 (dla grup zorganizowanych),

wt.-pt. 10-16, czw. 12-18, sob. i n. 10-16

Bilety: 10 zł i 7 zł; warsztaty plastyczne 10 zł

Stała ekspozycja:

- historia animacji • proces tworzenia filmu animowanego • interaktywne pulpity
- oryginalne lalki Misia Uszatka • scenografie z realizowanych produkcji • sprzęt filmowy
- nagrody - m.in. statuetki Oscara

Inne wydarzenia:

- Mikołajki w Se-ma-forze (6 XII)
- Świąteczne warsztaty - przygotowanie podarunków (8, 9, 15, 16 XII)
- Projekcje filmów o tematyce świątecznej (13, 14, 20, 21 XII)

FABRYKI

ul. Drewnowska 58 (Manufaktura)

tel. 42 664 92 93

www.muzeumfabryki.pl

Czynne: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 11-19

Bilety: 4 zł i 3 zł, rodzinny 10 zł

Wystawy stałe:

- „Historia zakładów produkcji tkanin bawełnianych Izraela Poznańskiego”
- „Zabytkowe krosna z fabryki Izraela Poznańskiego” • „Ludzie i ich fabryka. Codzienna praca i życie pracowników powojennych zakładów Poltex” • stoisko z pamiątkami i książkami

Inne wydarzenia:

- „Interlinie - Manufaktura wczoraj i dziś”
- wystawa poplenerowa (7-23 XII, otwarcie g. 18)
- „Przedświąteczne eko-warsztaty”
- zajęcia artystyczne dla rodzin.

Wykonywanie ozdób, dekoracji, kartek.

(8 XII g. 11 zapisy: tel. 535 092 086)

• „Modowy Swap” - spotkania fanów mody:

wymiana strojów, stylizacja (15 XII g. 11)

• „Wystawy demonstrowane” - można

zobaczyć, jak pracuje większość

znajdujących się na wystawie urządzeń

(2, 9, 16, 23, 30 XII g. 16)

GEOLOGICZNE

ul. Kopcińskiego 31

tel. 42 635 45 93

Czynne: pn.-pt. 9-16

Bilety: 5 zł i 3 zł

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Świat minerałów” • „Kamień budowlany i ozdobny w architekturze”
- „Kryształy w przyrodzie i technice”
- „Przyroda Łodzi i regionu łódzkiego”

HISTORII FARMACJI

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15

Czynne: pn.-pt. 9-16

w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.

Bilety: 6 zł i 3 zł

grupowy (pow. 10 osób) - 20 zł

Wystawa stała:

- Odtworzone wnętrze apteki z przelomu XIX i XX wieku

HISTORII MEDYCyny

Uniwersytetu Medycznego

ul. Żeligowskiego 7/9, tel. 42 639 32 70

Czynne: pn., śr., pt. 9-13, wt., czw. 12-16

(wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia wojskowej służby zdrowia”
- „Marian Garlicki. Pierwszy rektor WAM”

KSIĄŻKI ARTYSTYCZNEJ

ul. Tymienieckiego 24, tel. 502 62 64 66

Czynne: po wcześniejszym kontakcie

telefonicznym

Prowadzą: J. i P. Tryznó

Stała ekspozycja:

Kolekcja starych maszyn i matryc drukarskich.

Artystyczne książki autorstwa

Jadwigi i Pawła Tryznów

KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57

Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16,

czw. 11-19, sob., n. 11-18

Bilety: 8 zł i 5 zł

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Cud ożywionej fotografii. Zabytki techniki filmowej” • „Rówieśnik kinematografu. Magia

seansów w fotoplastikonie” • „Scheiblerowie.

Dzieje rodu”

Wystawy czasowe:

• „Jerzy Kawalerowicz. Malarz X Muzy”

(4 XII - 31 III)

• „Made in Łódź” - fotografie

Dominiki Tępińskiej (6 XII - 5 I)

KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07

Czynne: pn.-czw. 10-18,

sob. 12 i 26 V g. 10-14

Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

Wystawa stała:

- Zabytkowe wagony tramwajowe, tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

MIASTA ŁÓDZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 654 03 23

tel. 42 254 90 15

Czynne: pn. 10-14, wt., czw. 10-16, śr. 14-18,

sob. i n. 11-18

Bilety: 9 zł i 5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Bilety łączne (do muzeum i galerii): 15 zł i 8 zł

Od 24 XI do 5 XII - muzeum nieczynne

Wystawy stałe:

- „Z dziejów Łodzi (historia, kultura, codzienność)” • „Triada łódzka - trzy wielkie społeczności: Polacy, Niemcy, Żydzi”

Panteon Wielkich Łoźian:

• Jan Karski • Władysław Reymont

• Julian Tuwim • Artur Rubinstein

• Jerzy Kosiński • Karl Dedecius

• Marek Edelman • Alina Margolis

• Aleksander Tansman

(gabinet czasowo nieczynny)

Galeria Mistrzów Polskich:

Bilety: 10 zł i 5 zł

• Dzieła z kolekcji Krzysztofa Musiała

Wystawa czasowa:

• „Lata dwudzieste, lata trzydzieste.

Łódź - miasto i ludzie w okresie

II Rzeczypospolitej” (do 20 I)

• „Co kryją w sobie? Z historii damskiej torebki

XIX-XX w.” (do 27 I)

Inne wydarzenia:

- „Place, boiska, stadiony, czyli sport w Łodzi międzywojennej” - prelekcja Sebastiana Glicy (8 XII g. 12)
- „Lata dwudzieste, lata trzydzieste na łamach łódzkiej prasy żydowskiej tego okresu”
- prelekcja Anny Łagodzińskiej (15 XII g. 12)
- Warsztaty plastyczne „Królestwo za konia” w cyklu Galeria Małego Mistrza (16 XII g. 12.30)
- „Łódzka Dintoira” - prezentacja łódzkiej gry karcianej (19 XII g. 17)

Oddział Kultur i Tradycji Wyznaniowych
pl. Wolności 2, II piętro, tel. 42 250 51 31
Czynne: wt. śr. pt. 10-16, czw. 11-19,
n. 10-14

Bilety: 4 zł i 2 zł
(w czwartek wstęp wolny dla indywidualnych
zwiedzających)

Wystawy stałe:

- „Łódź katolicka”
- „Łódź wielu wyznań i kultur” - wystawa
fotografii *

MUZEUM KANAŁU „DĘTKA”

pl. Wolności 2, tel. 42 250 90 11
Czynne: czw.-pt. 11-19, sob.-n. 12-20,
pn.-śr. nieczynne

Bilety: 5 i 3 zł do kupienia w kamienicy
przy pl. Wolności 2

Od listopada do kwietnia muzeum nieczynne
dla indywidualnych zwiedzających. Istnieje
możliwość zwiedzania przez grupy
zorganizowane po uprzednim zgłoszeniu
(42 254 90 11)

MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI

ul. ks. Skorupki 21
tel. 42 636 83 58
Czynny: pn., śr., pt. 9-15, czw. 11-19
Bilety: 4 zł i 2 zł

Wystawa stała:

- „Z dziejów łódzkiego sportu i turystyki”

Wystawy czasowe:

- „Łodzianie w piłkarskiej kadryze Polski”
(do 31 XII)
- „Studenckie Koło Przewodników
Beskidzkich” (do 31 XII)
- „Sport robotniczy w Łodzi 1918-1939”
(do 31 XII)
- „80 lat Polskiego Związku Tenisa
Stołowego” (do 31 XII)

OSWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczarska 202
Wydział Zbiorów Specjalnych PBW
tel. 537 462 100

Czynne: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

- „Oświata łódzka końca XIX
i początków XX w.”

Wystawa czasowa:

- „Boże Narodzenie w ilustracji” (do 28 II)

PAPIERU I DRUKU PŁ

Pracownia papieru w Instytucie
Papiernictwa i Poligrafii PŁ,
ul. Wólczarska 223, tel. 42 631 28 58
Czynne: wt.-pt. 9-16
Prowadzi: R. Uliński

Wystawy stałe:

- „Historia druku”
- „Historia papieru”

Dom Papiernika

(w Skansenie Architektury Drewnianej
Centralnego Muzeum Włókiennictwa,
ul. Piotrkowska 282)

czynny: sob., n. 11-16

Wystawy stałe:

- „Przekorna Trupa Stasia Straszyno”
- „Drukarnie łódzkie do roku 1918.

Zarys dziejów”

PRZYRODNICZE UL

Park Sienkiewicza, tel. 42 665 54 90

Czynne: wt.-pt. 10-17, sob.-n. 10-13.30

Bilety: 5 zł i 3 zł

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Sieć życia - zróżnicowanie form
w królestwie zwierząt”

Wystawa czasowa:

- „Antarktyda - wyprawy naukowe
Uniwersytetu Łódzkiego” *

MUZEUM SZTUKI

ms

GMACH GŁÓWNY
ul. Więckowskiego 36
tel. 42 633 97 90

nieczynne do połowy 2013 r.

ms²

ul. Ogrodowa 19

Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20
Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21
Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20

Bilety: 8 zł i 5 zł (wystawy: stała i czasowa)
4 zł i 3 zł (wystawy czasowe)

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

„Kolekcja sztuki XX i XXI wieku” - *nieczynna*

Wystawa czasowa:

- „Korespondencje.
Sztuka nowoczesna i uniwersalizm”
(14 XII - 30 VI)

Pałac Herbsta

ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98

Muzeum nieczynne do odwołania

TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

ul. Gdańska 13, tel. 42 632 71 12

Czynne: pn., wt., śr. 9-17, czw. 11-18,
sob. n. 9.30-16 - *wstęp wolny*,
dla grup zorganizowanych - 30 zł
(z przewodnikiem)

Wystawy stałe:

- „Więzenie przy Długiej (Gdańskiej)
w Łodzi 1885-1953” • „Drogi do Niepodległej
1791-1921”

Wystawy czasowe:

- „Tradycja obchodów Święta Niepodległości”
(do 31 XII, otwarcie g. 13)
- „Łódzkie skrzydła - w stulecie lotnictwa ziemi
łódzkiej i w 55. rocznicę powstania
6. Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej”
(do 31 XII)

ODDZIAŁ MARTYROLOGII RADOGOSZCZ

ul. Zgierska 147, tel. 42 655 36 66

Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 9-18,
sob. 10-16, n. 11-17

wstęp wolny,

dla grup zorganizowanych
(z przewodnikiem) - 30 zł

Wystawy stałe:

- „Radogoszcz 1939-1945” • „Łódź i ziemia
łódzka w latach wojny i okupacji 1939-1945”

Wystawa czasowa:

- „Moje pogodne dzieciństwo skończyło się
1 września 1939 roku” - wystawa zabawek
z okresu II wojny światowej (do 31 XII)

ODDZIAŁ STACJA RADEGAST

al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Ghetto 12
tel. 42 291 36 27

Czynne: pn. wt. 9-17, śr., czw. 10-18,
sob., n. 10-16

wstęp wolny

Wystawy stałe:

- Listy transportowe • Kufer rodziny
Schwarzów - austriackich Żydów
- „I skrzypce przestały grać...” - wystawa
dla upamiętnienia Romów, którzy zginęli
w obozie w Łodzi i w Chelmie nad Nerem
- w budynku dawnej kuźni przy ul. Wojska
Polskiego 84

po wcześniejszym telefonicznym umówieniu

Wystawa czasowa:

- „Pomiędzy życiem a śmiercią... Dzieje
Litzmannstadt Getto 1940-1944” (do 31 XII)

WŁÓKIENICTWA

ul. Piotrkowska 282

tel. 42 683 26 84

Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19,
sob., n. 11-16

Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- Narzędzia i maszyny włókiennicze
- „Dawne zakłady Ludwika Geyera 1828-2002” • Rekonstrukcja tkalni z przełomu XIX/XX w. • „Z modą przez XX wiek”

Wystawy czasowe:

- „W kuchni Goldbergowej” (do 31 XII)
- „Młodość sztuki naszego czasu - tkanina malowana i drukowana lat 50. i 60. XX w.” (do 13 I)
- „Michał Batory. Plakaty i obiekty” (do 20 II)
- „Werner Lubos. Malarstwo” - wystawa w ramach XVI Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej (do 10 XII)
- „Kalendarium Łodzi 1939-1989. Od czterech kultur do monokultury” (do 16 XII)
- „Tkanina wraca” - wystawa pokonkursowa (12 XII - 13 I)

SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY DREWNIANEJ:

Czynny: w dniach i godz. pracy muzeum
Zwiedzanie (bez przewodnika) bezpłatne
• rekonstrukcja wnętrz mieszkań robotniczych z lat 20. i 30. XX w. oraz Izba warsztatowa w Domu Tkacza

• WOJEWÓDZTWO •

BEŁCHATÓW

MUZEUM REGIONALNE
ul. Rodziny Hellwigów 11
tel. 44 633 11 33

Czynne: wt.-pt. 10-17, n. 11-18
Bilety: 3 zł i 1,50 zł
(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przeł. XIX i XX w.”
- „Historia miasta i regionu” • Salon Tradycji Niepodległościowych • „Z dziejów Bełchatowa - trzy religie”

Wystawy czasowe:

- „Polskie stroje ludowe w malarstwie Marii Wąsowicz-Sopoćko” (do 31 XII)
- „V Wystawa Przeglądowa Fotografii Bełchatowskiego Towarzystwa Fotograficznego” (do 31 XII)
- „Nauki dawne i niedawne” - interaktywna wystawa popularnonaukowa (od 20 XII)

BRZEZINY

MUZEUM REGIONALNE
ul. Piłsudskiego 49
tel. 46 874 33 82

Czynne: pn.-pt. 9-16
Bilety: 5 zł (indywidualne) i 4 zł (grupowe)
(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Dawne Brzeziny” • „Sławni ludzie związani z Brzezunami” • „Warsztat krawiectwa nakładczego z przełomu XIX/XX w.”
- „Maszyny i urządzenia krawieckie”

GŁOWNO

MUZEUM REGIONALNE
ul. Łowicka 74, tel. 42 719 16 75

Czynne: pn., wt., śr., pt. 8-14, czw. 13-19
Bilety: 2 zł i 1 zł
Wystawy stałe:
• „Historia Głowna. Izba Ludowa”
• „Głowno w latach międzywojennych”

KROŚNIEWICE

MUZEUM IM. JERZEGO DUNIN-BORKOWSKIEGO
pl. Wolności 1, tel. 24 252 33 47

Czynne: wt.-pt. 9-16, sob. i nd. 9-17,
w dni poświęcone nieczynne
Bilety: 5 zł i 3 zł
Wystawy stałe:
• Pokój kolekcjonera • Sala gen. Władysława Sikorskiego • Sala portretowa • Salonik Biedermeierowski • Dawna stajnia i wozownia
• „Współcześni kolekcjonerzy polscy”

KUTNO

MUZEUM REGIONALNE
pl. Piłsudskiego 20
tel. 24 254 79 64

Czynne: pn.-n. 10-16, w soboty nieczynne
Bilety: 5 zł i 2,5 zł
(w niedziele wstęp wolny)
Wystawy stałe:
• „Rzeźba po kutnowsku” • „Miasto w czasie i w przestrzeni”
Wystawa czasowa:
• „W cieniu orłów” (do 31 XII)
Inne wydarzenia:
• Prezentacja szopki bożonarodzeniowej (14-16 XII - pl. Piłsudskiego)

MUZEUM BITWY NAD BZURĄ

Park Wiosny Ludów
tel. 24 253 31 41

Czynne: wt.-n. 10-16
Bilety: 5 zł i 2,5 zł
(w niedziele wstęp wolny)
Wystawa stała:
• „Bitwa nad Bzurą”

LIPCE REYMONTOWSKIE

MUZEUM IM. W. S. REYMONTA
ul. Wiatraczna 10
tel. 46 831 61 12

Czynne: wt.-pt. 9-16, sob. 10-16, n. 11-17
Bilety: 3 zł i 2 zł
(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycje lipieckie” • „Wnętrza manufaktury włókienniczej” • „Z dziejów manufaktury rodziny Winklów w Lipcach 1889-1974”
- „Chłopi W.S. Reymonta w rzeźbie Ewy Soski”

ŁĘCZYCA

MUZEUM W ŁĘCZYZY
ul. Zamkowa 1, tel. 24 721 24 49

Czynne: śr.-pt. 10-16, sob., n. i święta 10-15
w dni poświęcone nieczynne
Bilety: 7 zł i 3,5 zł
(w czwartki wstęp wolny)
Wystawy stałe:
• „Pradzieje regionu łęczyckiego”
• „Zamek królewski w Łęczycy XIV-XX w.”
• „Wyposażenie dworów podłęczyckich XVII-XX w.” • „Rzemiosło i sztuka ludowa regionu łęczyckiego” • „Diabeł Boruta w ludowych rzeźbach i legendach”

Wystawy czasowe:

- „Antoni Klein i jego pasje kolekcjonerskie” - wystawa ze zbiorów własnych i rodziny Kleinów (do 30 XI)
- „Razem przeciwko sobie. Rok 1968 w Czechosłowacji i Polsce” - wystawa przygotowana przez czeskie stowarzyszenie PANT, IPN i Czeskie Centrum w Warszawie (do 21 XII)

ŁOWICZ

MUZEUM W ŁOWICZU
Stary Rynek 5/7
tel. 46 837 39 28

Muzeum nieczynne z powodu remontu

Skansen przy muzeum: czynny wt.-n. 10-16
Bilety: 5 zł i 3 zł; 2 zł spacerowy
Skansen w Maurzycach: czynny codziennie w g. 9-16
Bilety: 8 zł i 5 zł, 3 zł spacerowy

NIEBORÓW

MUZEUM W NIEBOROWIE I ARKADII
Pałac Radziwiłłów, Manufaktura majoliki artystycznej, Park w Arkadii-Nieborowie
tel. 46 838 56 35

Czynne: pn.-n. 10-18 (do 30 VI)
park od g.10 do zmierzchu przez cały rok
Bilety: 18 zł i 7 zł pałac i park w Nieborowie (sam park 7 zł i 5 zł), Arkadia: 7 zł i 5 zł

OPOCZNO

MUZEUM REGIONALNE
pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19

Czynne: pn., śr.-pt. 7.30-15,
wt. 7.30-16, sob. 10-16
Bilety: 3 zł i 2 zł

Wystawy stałe:

- „Początki Opoczna” • „Opoczyńska rzeźba ludowa” • „Rekonstrukcja wnętrza chaty opoczyńskiej” • „Opoczyński strój ludowy”
- „I i II wojna światowa na ziemi opoczyńskiej”

Wystawa czasowa:

- „Historia i zagłada opoczyńskich Żydów” (do 31 XII)

OPORÓW**MUZEUM W OPOROWIE**

tel. 24 285 91 22

Czynne: codziennie 10-16

Bilety: 8 zł i 5 zł

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie”

OŻARÓW**MUZEUM WNĘTRZ DWORSKICH**

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej,

tel. 43 841 17 24

Czynne: wt.-pt. 9-15.30, sob.-n. 12-15.30,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3,50 zł i 2,50 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

PABIANICE**MUZEUM MIASTA PABIANIC**

Stary Rynek 1/2

tel. 42 215 39 82

Czynne:

wt., czw. 10-15, śr., pt. 10-18,

sob. 10-14, pierwsza niedz. m.c.a 10-14

Bilety: 3 zł i 1,5 zł, 6 zł - rodzinny

(w piątek wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kowalstwo - ginący zawód” • „Henryk Debich - dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianiczanie” • „Symbol miasta. Oblicza dworu” • „Alkierz Jana Szulca • „Pozdrowienia z Pabianic. Miasto na starej pocztówce”
- „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic” • „Fauna Polski”

Wystawy czasowe:

- „Historia w liliżki wpisana... 100 lat pabianickiego harcerstwa” (do 5 XII)
- „Ścieżki pamięci. Pozostały tylko kamienie. Cmentarze żydowskie województwa łódzkiego” - wystawa fotografii Piotra Wypycha i Andrzeja Białkowskiego (od 31 XII)
- „Przyjaźnią malowane” - malarstwo Marii Adamczyk i Leonardy Brolik (otwarcie 14 XII g. 18)

Inne wydarzenia:

- „Ojciec Maksymilian Kolbe” - projekcja filmu dokumentalnego (5 XII g. 17)

- „Kamczatka. Tchnienie dzikiej przyrody” - spotkanie z przyrodnikiem Grzegorzem Bobowiczem (19 XII g. 18)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI**MUZEUM OKRĘGOWE**

pl. Zamkowy 4

tel. 44 646 52 72

Czynne: wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15

sob. 10-16, w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 2 zł i 1 zł

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi piotrkowskiej” • „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego” • „Broń biała i palna” • „Wnętrze renesansowe i barokowe z XVI, XVII w.” • „Wnętrze reprezentacyjne z XVI-XIX w.” • „Kolekcja numizmatów polskich z XX w.” • „Kolekcja portretu polskiego z XVII i XIX w.” • „Z naszej wsi...” - wystrój i wyposażenie izby wiejskiej

Wystawy czasowe:

- Malarstwo nieprofesjonalne - kolekcja Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu (do 30 XI)
- „Zamkowe Explosum” - wystawa amunicji, granatów i min produkowanych do 1945 roku (do 31 XII)

PRZEDBÓRZ**MUZEUM LUDOWE**

ZIEMI PRZEDBORSKIEJ

ul. Kielecka 9, tel. 44 781 50 80

Czynne: wt.-pt. i n. 10-13

Bilety: 3,5 zł i 1,5 zł

Wystawa stała:

- „Dawna wieś ziemi przedborskiej”

RADOMSKO**MUZEUM REGIONALNE**

ul. Narutowicza 1, tel. 44 683 56 51

Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-18,

1, 2, 3 V 10-18

Bilety: 4 zł i 2 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi radomszczańskej”
- „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum”
- „Życie wsi radomszczańskej na przełomie XIX i XX w.”
- „Z dziejów Radomska”
- „W okupowanym Radomsku”

Wystawy czasowe:

- Wyposażenie domu wiejskiego na terenie ziemi radomszczańskej na przełomie XIX i XX w. (do 31 XII)
- Międzynarodowy Plener Malarski „Znane - nieznanne” - Gidle 2011/2012. Wystawa poplenerowa (otwarcie 14 XII g. 19)

RAWA MAZOWIECKA**MUZEUM ZIEMI RAWSKIEJ**

ul. Łowicka 26, tel. 46 814 45 69

Czynne: pn.-pt. 10-15, sob. 10-14

Bilety: 3 zł i 2 zł (w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycyjna izba chłopska rejonu rawskiego”
- „Salonik babuni z przełomu XIX i XX wieku”

Wystawy czasowe:

- „Wojciech Grochowalski - człowiek sukcesu z Rawy” - prezentacja osoby, dorobku, pasji (do 7 XII)
- „Szopka ludowa regionu rawskiego” - wystawa pokonkursowa (od 14 XII)

SIERADZ**MUZEUM OKRĘGOWE**

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39

Czynne:

wt. 10-18, śr.-pt. 10-16, sob., nd. 10-15,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 4,5 zł i 2,5 zł

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Sieradza i jego okolic” • „Kultura wsi sieradzkiej z przełomu XIX i XX w.”
- „Regionaliści sieradzcy z XIX i XX w.”
- „Życie ludzi w pradziejach”
- Sprzęt łączności (otwarcie 6 XII)

Wystawa czasowa:

- Wystawa z okazji 75-lecia Muzeum Okręgowego w Sieradzu (do 31 XII)

SKIERNIEWICE**IZBA HISTORII SKIERNIEWIC**

ul. św. Floriana 4, tel. 46 833 44 71

Czynne: wt., pt. 10-17, śr.-czw. 8-16,

sob., n. 10-13, w dni poświęczone nieczynne

(we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Z dziejów miasta”

Wystawa stała:

- „Malowane światłem i dźwiękiem” - fotografie Anny Marii Zagórskiej
- „Silver Time Impression” - akwarele Małgorzaty Zagórskiej-Kowalewskiej (do 8 XII)

Inne wydarzenia:

- Rozstrzygnięcie konkursu literackiego dla młodzieży na fraszkę, list, reportaż na temat związany ze Skierniewicami (7 XII g. 12)

SULEJÓW-PODKLASZTORZE**KAPITULARZ PRZY KOŚCIELE**

PW. ŚW. TOMASZA

ul. Opaka 13, tel. 44 61 62 584

Czynne: pn.-sob. 9-17 (przerwa 13-13.45),

niedz. 13-17

(we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Opactwa Cystersów” • „Stary Sulejów w oparciu o badania archeologiczne”

► TOMASZÓW MAZOWIECKI

MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.

ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48

Czynne: wt.-n. 10-15.45, w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny)

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe :

- „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko - opoczyńskiego” • „Fauna środkowego dorzecza Pilicy” • „Od osady górniczo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego”
- „Tomaszowianie w powstaniach narodowych i wojnach światowych” • „Obrządek pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e do III w. n.e.”

Wystawy czasowe:

- „II wojna światowa. Od wybuchu do wyzwolenia” - ze zbiorów Grupy Rekonstrukcji Historycznych „Batalion Tomaszów” (do 2 XII)
- „85 lat tomaszowskiego Muzeum” (7 XII - 13 I, otwarcie g. 11)
- „Girlandy i bukiety” - wystawa pokonkursowa (14 XII - 13 I, otwarcie g. 11)

► TUBADZIN

MUZEUM WALEWSKICH

- ODDZIAŁ MUZEUM OKRĘGOWEGO W SIERADZU

98-285 Wróblew, tel. 43 821 37 26

Czynne: wt.-pt. 9-15, n. 10-15

Bilety: 5 zł i 3 zł

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przełomu XIX i XX w.”
- „Galeria portretów rodu Walewskich XVII-XIX w.”
- w parku: „Oficyna dworska z II poł. XIX w.”

► WARTA

MUZEUM MIASTA I RZĘKI WARTY

ul. 20 stycznia 26

tel. 43 829 41 78

Czynne: pn.-pt. 9-15, sob. 10-13;

w sob. i niedz. na zgłoszenia

Bilety: 2 zł i 1,50 zł

(w środy wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Warty i okolic” • „Wnętrze pokoju mieszczarskiego z przełomu XIX i XX wieku”
- „Galeria sławnych ludzi urodzonych w Warcie lub związanych z miastem”

► WIELUŃ

MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ

ul. Narutowicza 13, tel. 43 843 43 34

Czynne: wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30,

sob. 9-14, n. 11-16, w dni poświęczone

nieczynne

Bilety: 3,5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi wieluńskiej” • „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.”
- „Tragedia Wielunia - 1 września 1939 r.”

Wystawy czasowe:

- „Lalki świata” - wystawa z Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach (do 9 XII)
- „Z Torunia do gwiazd. Opowieść o Mikołaju Koperniku” (6 XII - 27 II)
- „Miejsca szczególnie” - malarstwo Zenona Windaka (15 XII - 31 I)

► WOLBÓRZ

POŻARNICZE CENTRUM HISTORYCZNO-EDUKACYJNE ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Modrzewskiego 15

tel. 44 616 43 80, 669 555 215

Czynne: wt. 10-14, śr., pt. 11-13, n. 10-12

i 16-18, w święta nieczynne

Bilety: 3 zł i 2 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- Sprzęt strażacki • Stare dokumenty • Zabytkowe wozy • Zbiory sztuki ludowej • Ekspozyty archiwalne i regionalne z XI i XII w.

► ZDUŃSKA WOLA

MUZEUM HISTORII MIASTA

ul. S. Prawdzic Złotnickiego 7

tel. 43 823 48 43

Czynne: (1 IV - 30 IX)

pn., wt., śr. 8-16, czw. 8-17, pt. 8-18, sob.

10-13, niedz. 15-18

święta po wcześniejszym zgłoszeniu

Bilety: 6 zł i 4 zł

Wystawy stałe:

- „Rodowód miejski przemysłowej Zduńskiej Woli” • „Salon mieszczarski z przełomu XIX i XX w.” • „Sylwetki niepospolitych zduńskowolan” • „W dawnej zduńskowskiej aptece” • „Izba tkacka” • „Gmina żydowska w Zduńskiej Woli - obecność i zagłada”

Wystawy czasowe:

- „Znaki szczególne: żadne” - wystawa historyczna poświęcona społeczności żydowskiej w Zduńskiej Woli (do 30 XI)
- „Memento te ce - Pamiętaj o sobie” - rzeźby Iwony Niedźwieckiej (do 30 XI)

MUZEUM – DOM URODZIN

ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO

ul. M.M. Kolbego 9

tel. 43 824 78 29

Czynne: śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30

Wstęp wolny

► ZGIERZ

MUZEUM MIASTA ZGIERZA

pl. Dąbrowskiego 21, tel. 42 716 37 92

Czynne:

wt., śr., pt. 10-15.30, czw. 10-18, n. 10-16

Bilety: 4 zł i 2 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Kruszówka - wnętrze mieszczarskie z przełomu XIX i XX wieku”
- „Dziecięcy świat. Zabawki z dawnych lat”

Wystawa czasowa:

- „Dessous dessus, czyli pod spodem na wierzchu - ubiór spodni a ubiór wierzchni w modzie kobiecej XX wieku” (do 24 II)
- „Ojciec Stefan Miecznikowski kapłan i wychowawca” (od 13 XII, otwarcie g. 19)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie Klubu Historycznego im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego: „Ojciec Stefan Miecznikowski - jezuita i harcerz” - wykład Pawła Spodenkiewicza (13 XII g. 14)

* Informacja o terminach w placówce

• KSIĄŻKI NADESŁANE • KSIĄŻKI NADESŁANE • KSIĄŻKI NADESŁANE •

Dariusz Michalski: „To była bardzo dobra telewizja”. Część 1 – Misja emisji. Wydawnictwo mg, 2012.

□ Autor – dziennikarz, prezenter radiowy i historyk muzyki rozrywkowej – w pierwszym tomie zawarł m.in. historię telewizji do roku 1969, omówił Teatr TV, Telewizję Dziewcząt i Chłopców, Pegaz, Kabaret Starszych Panów. Uważny czytelnik znajdzie sporo łódzkich akcentów (m.in. nazwisko Jana Jakubiszyna, byłego dyrektora ŁDK, który w 1961 r. znalazł się w ścisłej grupie finalistów konkursu na sprawozdawców radiowych i telewizyjnych). Obszerny indeks i zdjęcia ułatwiają lekturę niemal 500-stronicowej książki.

W drugim, przygotowywanym tomie, omówienia doczekają się m.in. ośrodki regionalne TVP, reportaże telewizyjne i teleturnieje oraz dalszy ciąg historii telewizji, doprowadzony aż do 2000 r.

Jarosław Kita, Maria Nartowicz-Kot: „Patroni łódzkich ulic”. Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2012.

□ W tej chwili z około 2300 nazw łódzkich ulic, placów, parków, a nawet skwerów (wszystkimi autorzy zajmują się na równych prawach, opisując je w układzie alfabetycznym) ponad 700 jest związanych z konkretnymi osobami. Są to bohaterowie walk o niepodległość, ludzie kultury i nauki, politycy, duchowni, ale także postaci literackie, biblijne i legendarne. Książka składa się z dwóch części. Pierwsza ukazuje proces kształtowania się nazewnictwa ulic, druga zawiera biografie ich aktualnych patronów. Autorzy – pracownicy naukowcy w Instytucie Historii Uł – pokazują, jak polityka wpływała na zmiany tych nazw, lansując nowych bohaterów i usuwając tych z poprzedniego okresu. Na przykład po obydwóch wojnach światowych usunięto nazwy nadane przez okupanta, po 1945 r. ul. Hrabowska zmieniła się w Proletariacką, a po 1989 r. stracili „swoje” ulice Małgorzata Fornalska i Marceli Nowotko, zaś otrzymali je gen. Grot-Rowecki i kardynał Wyszyński.

Książka zawiera liczne ilustracje. Zamyka ją wykaz nazwisk patronów usuniętych po 1989 r. oraz indeks osobowy.

AGENCJA TURYSTYCZNA 
W I L E J K A

Łódź, ul. Piotrkowska 20, tel. 42 630 68 00, 42 630 60 70

e-mail: wilejka@wilejka.pl
<http://www.wilejka.pl>

ZAPRASZAMY NA SYLWESTRA

- w WILNIE – 29 grudnia 2012 do 1 stycznia 2013
 - w ŻÓŁKWI ze zwiedzaniem LWOWA – 29 grudnia 2012 do 1 stycznia 2013
- oraz
- W DRUSKIENNIKACH, PRADZE, BUDAPESZCIE, CZECHACH (ZNOJMO) ze zwiedzaniem WIEDNIA

LATO 2013: W CZASY NA KRYMIE – FIRST MINUTE – BARDZO ATRAKCYJNE CENY

Instytucjom, zakładom pracy, szkołom i parafiom polecamy atrakcyjne wyjazdy w promocyjnych cenach

WIZY do Rosji i na Białoruś
 TANIE LINIE AUTOKAROWE do Wilna, Druskiennik, Rygi, Petersburga

MIEJSKA GALERIA SZTUKI

BAŁUCKA

Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52

Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

- Robert Olszowski „Czas i przestrzeń” (do 9 XII)
- „Względność rzeczywistości, treści ukryte” - malarstwo i biżuteria Klary Kostrzewskiej (12 XII - 6 I, otwarcie g. 18)

GALERIA RE:MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16

Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

- „Balkany” - wystawa fotografii studentów i absolwentów PWSFTViT w Łodzi (29 XI - 14 XII)
- Paulina Sadowska „Full Color” (18 XII - 12 I)

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI

Park im. H. Sienkiewicza, tel. 42 674 10 59

Czynny: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

- „Kody dialogu - łódzka kultura znaku” (7 XII - 6 I, otwarcie g. 18)

ADI ART

ul. Piotrkowska 60, tel. 42 636 80 55

Czynna: pn.-pt. 11-18

Prowadzą: M. Soldon i M. Królikowska

- „Nowa martwa natura - krzesła, suszarki i kaloryfer zamiast dzbanków i owoców” - spotkanie prowadzone przez Martę Królikowską (7 XII g. 18)
- Wystawa Małgorzaty Sulewskiej „Martwa natura pod powiekami” (otwarcie 7 XII g. 19)
- „Między mitem a realizmem. O twórczości Iwana Kulika w perspektywie antropologia” - spotkanie prowadzone przez Justynę Tomczak (14 XII g. 18)
- Wernisaż wystawy ilustracji Iwana Kulika i promocja II tomu książki „Gwiezdny pył” z opowiadaniem artysty (14 XII g. 19)

AMCOR

ul. Aleksandrowska 55, tel. 42 61 38 138

Czynna: po uprzednim kontakcie tel.

Prowadzi: W. Warzywoda

- 6. Konkurs na Małą Formę Graficzną - prace studentów ASP w Łodzi (do 31 XII)

ASP

ul. Wojska Polskiego 121, tel. 42 254 75 98

Czynna: pn.-pt. 9-15

Galeria odNowa

- „Mistrzowi, w 90. rocznicę urodzin Profesora Stanisława Fijałkowskiego” (29 XI - 23 XII)

Studencka Galeria Wydziału Sztuk

Wizualnych - Wolna Przestrzeń

- Wystawa poplenerowa (do 2 XII)
- „Inwigilacja” (3-20 XII)
- „Kartka świąteczna” (21 XII - 10 I)

Galeria pod Napięciem

ul. Stefanowskiego 18/22, budynek A10

Czynna: pn.-pt. 8-20

- „109 Book Design” - prace z Pracowni Projektowania Grafiki Wydawniczej i Typografii ASP w Łodzi (do 13 I)

ATLAS SZTUKI

ul. Piotrkowska 116, tel. 42 632 77 50

Czynna: wt.-pt. 11-20, sob., n. 11-17

Prowadzi: J. Michalak

- Prace Samuela Szczekacza (do 19 XII)

EUROPEJSKIE CENTRUM KULTURY LOGOS

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22

tel. 42 637 65 45

Czynna: pn.-sob. 16-18,

niedziela po mszach św.

Prowadzi: ks. W. Sondka

- „Grafiki LOGOSU” (do 31 XII)

FF - FORUM FOTOGRAFII

Łódzki Dom Kultury

ul. Traugutta 18, tel. 42 633 71 15

Czynna: wt.-sob. 14 - 18

Bilety: 1 zł (w środy wstęp wolny)

Prowadzi: M. Świątczak

- Piotr Wołyński „Oddalenie” cz. 1 (7 XII - 5 I)

FORUM przy ŚFK

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

Czynna: pn.-pt. 10 - 18

- Prace stypendystów i studentów programu „Erasmus”. Pracownia Technik Drzeworytniczych i Książki Artystycznej ASP w Łodzi (10-31 XII)

FOTOGRAFII ŁTF

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82

Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

- Mirosław Araszewski „Oczekiwanie” oraz Grzegorz Araszewski „Interferencja” (do 17 XII)
- 53. Wystawa Fotografii Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego (od 18 XII)

GALERIJKKA

OLIMPIJKKA Galeria fotografii

ul. Piotrkowska 132, tel. 42 639 97 65

Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

Prowadzi: K. Kurowski

- „Kolory Łodzi” - zdjęcia Hassana Abbasa (otwarcie 6 XII g. 18.15)

IMAGINARIUM

Łódzki Dom Kultury, ul. Traugutta18

tel. 42 633 98 00 w. 208 i w. 288;

797 326 193

Czynna: wt.-sob. 14-18

Bilety: 1 zł (w środy wstęp wolny)

Prowadzi: M. Świątczak

- Piotr Wołyński „Oddalenie” cz. 2 (7 XII - 5 I)

IN BLANCO

BOK „Lutnia”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

Czynna: pn.-pt. 9-18

Prowadzi: A. Wierzbowska

- Stanisław Wasik - malarstwo i rzeźba (otwarcie 14 XII g. 18)

KREDENS

ul. Piotrkowska 17, klatka D, II piętro

tel. 884 324 330

Czynna: pn.-wt. 13-18, śr. 10-19,

czw.-pt. 10-18

Prowadzi: M. Konka

MANHATTAN

ul. Piotrkowska 118, tel. 601 354 494

Czynna: pn.-pt. 13-19

Prowadzi: K. Potocka

- „Ja lodzermensz” - wystawa młodych łódzkich artystów w ramach Wolnej Strefy Sztuki (do 5 XII)
- „Matki-negocjatorki” - malarstwo, fotografia, haft; wystawa zbiorowa (7 XII - 8 I, otwarcie g. 19)
- „Pomiędzy sztuką a codziennością” - dyskusja o wystawie „Matki-negocjatorki” z udziałem kuratorki Katarzyny Halber, pomysłodawczyni Patrycji Dołowy oraz pisarki i publicystki Sylwii Chutnik (14 XII g. 17.30)

MŁODZIEŻOWA GALERIA DEBIUTÓW

przy CZP nr 1, ul. Zawiszy Czarnego 39
tel. 42 655 06 00

Czynna: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

Prowadzi: P. Gmosiński

- „Spojrzenia” - wystawa prac absolwentów Policealnej Szkoły Rozwoju Zawodowego „Profesja” (do 9 I)

NOWA

Łódzki Dom Kultury, ul. Traugutta18

tel. 42 633 98 00 w. 208 i 288

Czynna: wt.-sob. 14-18

Bilety: 1 zł (w środy wstęp wolny)

Prowadzi: M. Świątczak

- „Aniolowie się radują” - świąteczna wystawa rzeźby ludowej (6 XII - 3 I)

OPUS

ul. Łąkowa 29, tel. 42 634 55 28

Czynna: pn.-pt. 9-17

Prowadzi: B. Dzieciot

PROMOCJI MŁODYCH

BOK „Rondo”, ul. Limanowskiego 166

tel. 42 651 50 30 w. 16

Czynna: pn.-pt. 9-16

Prowadzi: B. Jarmoliński

- Maria Apoleika - obrazy (do 30 XI)
- The Face - Spotkania Artystyczne Aspekty (7-21 XII)

RYNEK SZTUKI

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79

Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

Prezes: W. Niewiarowski

- „Kraty” - malarstwo Piotra Skowrona (26 XI - 7 XII)
- „Polowanie” - grafika Stanislava Matsilevicha (10-22 XII)
- 158. Aukcja Dzieł Sztuki (9 XII g. 12)

STARA

Łódzki Dom Kultury, ul. Traugutta 18

tel. 42 633 98 00 w. 208 i 288

Czynna: wt.-sob. 14-18

Bilety: 1 zł (w środy wstęp wolny)

Prowadzi: M. Świątczak

- Biennale Grafiki Komputerowej (6-21 XII)

WIDZEWSKA EKSLIBRISU

przy WDK „502”

ul. Gorkiego 16, tel. 42 673 35 99

Czynna: pn.-sob. 11-19

Prowadzi: M. Z. Wojalski

- „Niebo i kosmos na ekslibrisach Krzysztofa Kmiecica. W 55. rocznicę startu pierwszego sputnika” (do 18 II)

ZIELONA 13

Klasztor OO. Dominikanów

ul. Zielona 13 (wejście od ul. Wólczńskiej)

Czynna: pn.-pt. 18-19.30

Prowadzi: o. P. Gużyński

- Wystawa poplenerowa studentów II roku Katedry Wzornictwa ASP w Łodzi z pracowni Janusza Antoszczyka

ZPAP „NA PIETRZE”

ul. Piotrkowska 86, tel. 42 632 73 56

Czynna: pn., śr., pt. 11-15, wt., czw. 11-18

Prowadzą: G. Kalinowski

i M. Kapuścińska-Borkiewicz

- „Dokądkolwiek idę...” - malarstwo Sylwestra Piędziejewskiego (do 11 XII)
- Mikołaj Harmoza - malarstwo (12-31 XII)

Ż

BOK „Na Żubardziej”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

Czynna: pn.-pt. 9-15

Prowadzi: U. Issaieff

- Wystawa tekstów laureatów VIII Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Na skrzydłach poezji - nowe inspiracje” (do 14 XII)
- „M&T” - wystawa prac uczestników zajęć Studia Maestro+ (21-31 XII)

137

przy Klubie Nauczyciela, ul. Piotrkowska

137/139, tel. 42 636 25 98

Czynna: pn.-pt., n. 10-20

- Maria Górecka „Malarstwo” (do 6 XII)
- Ewa Kantorczyk „Anioły” (10-31 XII, otwarcie g. 18)

526

przy POS, ul. Krzemieniecka 2a

tel. 42 688 13 47

Czynna: pn.-pt., n. 10-19

- Prace Sławomira Ćwieka z Katedry Grafiki Warsztatowej ASP w Łodzi (otwarcie 11 XII g. 18)
- Malarstwo - wystawa członków Grupy Plus i Minus (otwarcie 13 XII g. 18)

• WOJEWÓDZTWO**BANK&DM**

Bank Spółdzielczy, I piętro

Główno, ul. Młynarska 5/13,

tel. 502 171 636

Czynna: pn.-pt. 9-17

Prowadzi: D. Młynarczyk

- „Spacer po Ogrodach Sztuk” - grafiki i monotypie Henryka Płóciennika (7 XII - 11 I, otwarcie g. 18)

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI

OGRÓD SZTUKI - Galeria Miejskiego

Ośrodka Kultury, ul. Jana Pawła II 9

tel. 42 211 62 89

Czynna: pn.-wt. 10-18, śr.-czw. 12-18, pt. 9-16

Prowadzi: W. Przybyło-Cieślak

- „Koronkowe Boże Narodzenie” - wystawa tkanin i koronek (13 XII - 31 I, otwarcie g. 13)

ŁASK

POD KORABIEM, ul. 9 Maja 6

tel. 43 675 35 27

Czynna: pn.-pt. 8-18, sob. 9-14

Prowadzi: B. Trocka-Dąbrowa

- Leonard Grabowski „Typografia - książki - obiekty” (do 6 XII)
- Rysunki członków grupy plastycznej Kolec z Łasku (7-31 XII)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

OŚRODEK DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH

ul. Dąbrowskiego 5

i ul. Sieradzka 8

tel. 44 733 93 88

Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 12-18, n. 14-18

Prowadzi: P. Gajda

- „Kłęsa przemysłowa III RP” - fotografie Jacka Wolanta (do 2 XII)
- ul. Sieradzka 8
- Stanisław i Kamil Kuskowscy (6-30 XII)
- ul. Sieradzka 8 i ul. Dąbrowskiego 5
- Spotkanie z poetką Danutą Muchą (13 XII g. 18) - ul. Sieradzka 8
- Wigilia Artystyczna (20 XII g. 19)
- ul. Dąbrowskiego 5

SIERADZ

BWA, ul. Kościuszki 3

tel. 43 822 48 45

Czynna: wt.-pt. 10-18, sob.-n. 14-18

Prowadzi: M. Szymlet-Piotrowska

- VI Ogólnopolski Konkurs Malarski „Triennale z martwą naturą” - wystawa pokonkursowa (14 XII - 11 I, otwarcie g. 14)

SKIERNIEWICE

BWA, ul. Reymonta 33

tel. 46 833 00 05

Czynna: wt.-pt. 11-17, sob.-n. 11-14,

Prowadzi: B. Walusiak

- XIV Zimowy Salon Sprzedaży (7-16 XII)

ZGIERZ

MOK, ul. Mielczarskiego 1

tel. 42 716 26 18

Czynna: pn.-pt. 10-18

- Tkaniny Ewy i Włodzimierza Dominiaków (do 12 XII)



STACJA NOWA GDYNIA

STACJA NOWA GDYNIA

Centrum Rekreacji Rodzinnej

ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21

Czynna: codziennie 7-23

Prowadzi: Z. E. Ślęzak

- „Anioły, święci i obrazy z podróży” - malarstwo Izabeli Marii Trelińskiej (otwarcie 8 XII g. 12)
- Promocja powieści Bronisława Wildsteina „Ukryty” (8 XII g. 15)

* informacja o terminie w placówce

AKADEMIA MUZYCZNA im. Grażyny i Kiejstuty Bacewiczów w Łodzi

ul. Gdańska 32

tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45

- 61. SESJA MUSICA MODERNA
„Młodzi kompozytorzy, młodzi wykonawcy”
- koncert (g. 12)
„Dźwiękowe oblicza” (g. 18.15)
3 XII
Studio Komputerowe Muzyki Elektronicznej
- koncert (g. 12)
„Moja muzyka - moja wypowiedź.
Próba autokomentarza”
- wykład Tadeusza Wieleckiego (g. 15)
Koncert 3 na 4 (g. 19 - Filharmonia Łódzka)
4 XII
„ElettroVoce” - koncert
5 XII g. 18.15
„Młodzi kompozytorzy, młodzi wykonawcy”
6 XII g. 12
„mm” - koncert dla dzieci i młodzieży
8 XII g. 12
- WIECZÓR MUZYCZNY
wyk. Wojciech Wołoszyn - fortepian
10 XII g. 18.15
- ORGANY, KLAWESYNY I MUZYKA DAWNA
wyk. Rafał Gumieła - klawesyn
12 XII g. 18.15
- SPOTKANIA Z MUZYKĄ
„Wieczór pieśni”
wyk. Aleksandra Wiwala - sopran,
Damian Ganclarski - kontratenor,
Julia Laskowska - fortepian
w programie: E. Elgar, F. Schubert,
M. Karłowicz
12 XII g. 19 - Zgierz, ul. Łęczyska 2
- 55-LECIE KATEDRY INSTRUMENTÓW
SMYCZKOWYCH
Wykłady (g. 10)
Recital skrzypcowy (g. 11.30)
Koncert studentów (g. 13)
Spotkanie z Wandą Wilkomirską (g. 16)
13 XII
Wykłady (g. 10)
Koncert kameralny (g. 12)
Dyskusja panelowa (g. 12.30)
Koncert pedagogów (g. 15)
Koncert kameralny (g. 18)
14 XII
- WIECZÓR MUZYCZNY
„Przerwana serenada”
wyk. pedagogzy i studenci AM
w programie: C. Deussy, G. Faure,
I. Albeniz
17 XII g. 18.15
- KONCERT GITAROWY
wyk. studenci klas gitary i harfy AM
18 XII g. 19

- WIECZÓR KOŁĘD
wyk. studenci Wydziału
Wokalno-Aktorskiego AM
19 XII g. 18.15
- KONCERT FINAŁOWY
MISTRZOWSKIEGO KURSU
WOKALNEGO KONRADA JARNOTA
wyk. studenci Wydziału
Wokalno-Aktorskiego AM
20 XII g. 16

AKADEMICKI OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH

ul. Zachodnia 54/56

tel. 42 633 26 41, 42 633 43 68

- Sławomir Mrozek
MĘCZEŃSTWO PIOTRA O'HEYA
insc. M. Bogucka
Studio Saturator z AOIA
2 XII g. 19
- PODRÓŻE BEZ PRZEWODNIKA
- o Japonii opowie Emilia Widera
6 XII g. 19
- Gabriel Barylli
HONEYMOON
reż M. Bogucka
spektakl Teatru Zupa z Małpy
15, 16 XII g. 19
- „Wokół świątecznej tradycji” - koncert
Studia Piosenki AOIA
18 XII g. 19
- SPOTKANIA LITERACKIE
„Poezja szeptu - spotkanie z Magdaleną
Matraszek-Domańska
20 XII g. 18

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY

Osrodek Kultury „RONDO”

ul. Limanowskiego 166

tel. 42 653 36 45

- POEZJA W RONDZIE
Spotkanie autorskie
Grupy Poetyckiej MOTYL
1 XII g. 18
Włodzimierz Rutkowski - wieczór poetycki
8 XII g. 18

Osrodek Kultury „LUTNIA”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

- „Zakolędujemy Małemu” - koncert
zespołu Wesola Rapsodia
11 XII g. 15
- „Pod skrzydłami aniołów” - koncert
bożonarodzeniowy dla osób
niepełnosprawnych, samotnych z udziałem

Chóru „8 Dzień”, Chóru „Echo”, Orkiestry
Instrumentów Perkusyjnych Mały Big Band
oraz artystów niepełnosprawnych
15 XII g. 16

- „Świąteczna sanna” - koncert kołęd
w wykonaniu zespołów BOK „Lutnia”
17 XII g. 17
- „Kołedy na głos i instrument” - koncert
w wykonaniu uczniów szkoły muzycznej
20 XII g. 17
- „W zaciszu kołedy” - koncert
Studia Piosenki „Melange”
21 XII g. 17

Osrodek Kultury „NA ŻUBARDZKIEJ”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

- „Świąteczne nastroje”
- małe formy graficzne
- z cyklu Rodzinne
spotkania ze sztuką
10 XII g. 17
- Gry improwizacyjne
z Grupą Teatralną 25. godziny
14 XII g. 17.30
- „Gdy zabłyśnie pierwsza gwiazdka”
- koncert z udziałem zespołów BOK
„Na Żubardzkiej”
21 XII g. 17.30

CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13, tel. 42 684 24 02

- DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY
Wokół filmu: „Druga ziemia”,
reż. Mike Cahill
4 XII g. 17
Wokół filmu „Ostatnia miłość na ziemi”,
reż. David Mackenzie
11 XII g. 17
Wokół filmu „Melancholia”,
reż. Lars von Trier
18 XII g. 17
- Bajkowy bal mikołajkowy dla dzieci
6 XII g. 16
- „Podsumowanie zieleń”
- przypomnienie
twórczości Jerzego Harasymowicza,
poety Łemkowszczyzny.
Prelekcja Tadeusza Kielbasińskiego
6 XII g. 18
- Karpackie tradycje wigilijne - degustacja
potraw świątecznych, prezentacja kultury
góralskiej
13 XII g. 18

FABRYKA SZTUKI

ul. Tymienieckiego 3, tel. 42 646 88 65

- „Drewniane gody”
- fotografie Filipa Zawady
do 14 XII
- MINISTERSTWO KREACJI
Czy wszystko da się narysować?
- spotkanie warsztatowe
z Przemysławem Truścińskim
29 XI g. 18
Światowe trendy w tworzeniu
gier komputerowych
- spotkanie z Adamem Badowskim
13 XII g. 18

GRUPA LITERACKA „CENTAURO”

**Ośrodek Kultury „Górna”, ul. Siedlecka 1
tel. 42 684 66 47**

- Trybuna Wolnej Twórczości
oraz spotkanie autorskie
Anny Banasiak
3 XII g. 17
- „Wiersze o miłości” autorów „Centauro”
oraz recital Barbary Drożdżińskiej
„Potęga miłości”
5 XII g. 17
- Trybuna Wolnej Twórczości
oraz spotkanie z Gustawem Romanowskim,
redaktorem naczelnym
„Kroniki Miasta Łodzi”
10 XII g. 17
- Wiersze wigilijne i bożonarodzeniowe
17 XII g. 17

Spotkania poza placówką:

- „Wyspiański - życie i twórczość”
5 XII g. 16 - MBP Łódź-Górna Filia nr 1
(ul. Przybyszewskiego 46/48)
- „Wiersze z Łodzią w tle” - spotkanie
autorskie Grupy „Centauro”
12 XII g. 16 - MBP Łódź-Śródmieście,
Filia Nr 6 (ul. Narutowicza 91a)

KLUB NAUCZYCIELA

ul. Piotrkowska 137, tel. 42 636 25 98

- AKADEMIA LITERATURY POLSKIEJ
Spotkanie z Ewą Kuryluk
6 XII g. 18
- KLUB PODRÓŻNIKÓW I ODKRYWCÓW
Halina Tyras „Uroda północnej Argentyny”
7 XII g. 18
- „Wieczór arii i pieśni” - koncert
w wykonaniu studentów Wydziału Wokalno
-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Łodzi
13 XII g. 18.15
- Festiwal Aniołów
- koncert zespołu Kalokagathos
(rezerwacja zaproszeń)
14 XII g. 19

KOŚCIÓŁ EWANGELICKO- -AUGSBURSKI PW. ŚW. MATEUSZA

ul. Piotrkowska 283

- NIEDZIELA Z MUZYKĄ
U ŚW. MATEUSZA
Rafaël Gabriel Przybyła - obój barokowy,
Anton Birula - lutnia, Jakub Kościukiewicz
- wiolonczela barokowa
2 XII g. 17

OŚRODEK KULTURY GÓRNA

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- Otwarcie wystawy rękodzieła artystycznego
12 XII g. 14
- „Melodie naszej młodości” - prezentacje
i karaoke
12 XII g. 17
- Koncert Krzysztofa Cwynara
14 XII g. 11
- Impreza mikołajkowa dla dzieci
15 XII g. 11
- Koncert kołęd i pastorałek w wykonaniu
zespołu Akcent oraz Studia Piosenki
20 XII g. 17

OŚRODEK KULTURY „Karolew”

ul. Bratysławska 6a, tel. 42 687 02 07

- Zabawa andrzejkowa z Danielą Zablocką
i Wiesławem Góreckim
30 XI g. 17
- „Malarskie impresje”
- finaśz wystawy Marii Kopeć
3 XII g. 18
- Kiermasz rękodzieła artystycznego, stoiska
z unikatowymi upominkami świątecznymi
7 XII g. 17
- „Wiolinowe Mikołajki” - występ
uczestników warsztatów rytmicznych
10 XII g. 16.40

PAŁAC MŁODZIEŻY im. Juliana Tuwima

ul. Wyszyńskiego 86, tel. 42 686 34 45

- „Tort z piosenkami”
- koncert w wykonaniu zespołu Krajki
30 XI g. 17

PARTNERSTWO NA RZEC ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

tel. 609 190 211

Biblioteka Publiczna im. Jana Machulskiego,

Aleksandrów Ł., pl. Kościuski 12

- „Jeden dzień z mojego życia - kartka
z pamiętnika” - podsumowanie
konkursu literackiego
3 XII g. 17
- „To moje pisanie...”
- wieczór poezji Marii Zawiszy
12 XII g. 18

Klubokawiarnia-Galeria „Wenge”, Aleksandrów Ł., ul. Piłsudskiego 6/8

- Rodzinne warsztaty plastyczne - „Nowe
życie starych bombek” - papierowe
gwiazdki, łańcuchy, aniolki z masy solnej
1 XII g. 12
- Świąteczny kiermasz różnorodności
Wernisaż wystawy „Anioły”
Koncert kołęd
2 XII g. 12
- Gorący wieczór z bossa novą
8 XII g. 19

Herbaciarnia Klimaty

Aleksandrów Ł., ul. Warszawska 88

- Wspólne śpiewanie kołęd
9 XII g. 16
- „Rodzinny album”
- wystawa obrazów białoruskiego artysty
Aleksandra Silmanowicza
Koncert Barbary Twardosz-Drożdżińskiej
14 XII g. 17.30
- „Ocalić od zapomnienia”
- spektakl Teatru Zwierciadło
27 XII g. 18

Sala zabaw Alexland

Aleksandrów Ł., ul. Piłsudskiego 2/4

- Mikołajki dla dzieci
6 XII g. 17.30
- „Zwyczaje bożonarodzeniowe”
- spektakl teatru lalek dla dzieci
20 XII g. 17.30

POLESKI OŚRODEK SZTUKI

ul. Krzemieniecka 2a

tel. 42 688 13 47

- „Bohaterowie moich filmów. Spotkania”
- spotkanie z Ignacym Szczepańskim,
promocja książki i projekcja filmu
4 XII g. 18
- JESZCZE MY
„Bajkowe prezenty” - makatki, tkanina,
obiekty Elżbiety Tyczkowskiej
5 XII g. 18
- SPOTKANIE Z PIOSENKĄAUTORSKĄ
Moon Eyes
7 XII g. 18

- Spotkanie z Piotrem Adamczykiem i promocja książki „Pożądanie mieszka w szafie”
12 XII g. 18
- WARSZTATY ROZWOJU OSOBISTEGO „Nie bój się codzienności”
14 XII g. 17.30

ŚRÓDMIEJSKIE FORUM KULTURY - DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17

tel. 42 636 68 38, 42 636 06 19

- MUZYCZNA SCENA FORUM
Projekt kantata „Majestat życia”
Piotra Piątkowskiego (muzyka)
i Łukasza Kłysza (tekst)
1 XII g. 19
- LITERATURA BEZ GRANIC
- otwarte spotkanie konwersacyjne
4 XII g. 16
- PULS JĘZYKA
Finał konkursu ortograficznego
Koncert Gaba Kulka Solo
6 XII
- PULS LITERATURY
Spotkanie z Markiem Bieńczykiem
7 XII (Targi Książki)
Inauguracja festiwalu - „A ja, Hanna”
- spektakl Teatru im. Kochanowskiego
w Opolu
Spotkanie z Karlem-Marcusem Gaussem
7 XII - Teatr Nowy
„Magazyn Liberte! - Biografie - narzędzie poszukiwania prawdy czy propaganda”
- panel dyskusyjny
Spotkanie z Mariuszem Partyką
Spotkanie z Magdaleną Tulli
Rozstrzygnięcie VII Ogólnopolskiego Konkursu na Prozę Poetycką
im. W. Sułkowskiego

Koncert zespołu Agnellus
8 XII
Krytyk i jego pisarz: Krzysztof Siwczyk i Magdalena Podgórnik
Heiner Müller - panel dyskusyjny
9 XII - Teatr Nowy
Spotkanie z Bronisławem Wildsteinem
9 XII - OK Górna
„Literatura porno” - panel dyskusyjny „Arterii” z udziałem Bogdana Banasiaka, Grażyny Plebanek i Magdaleny Nowickiej
Pokaz filmów animowanych dla dorosłych
10 XII
„Kicz intelektualny” - panel dyskusyjny środowiska Uniwersytetu Łódzkiego
Spotkanie z Sylwią Chutnik
Dieter Kalka - koncert
11 XII
Spotkanie z Justyną Fruzińską i promocja kwartalnika „Arterie”
„Cały ten zgilek. Autor - media - krytyk, czyli jak się robi literaturę w Polsce” - panel dyskusyjny
Krytyki Politycznej
Spotkanie z Anną Dziewit-Meller
12 XII
Spotkanie z Jurijem Andruchowiczem
13 XII
Krytyk i jego pisarz: Marcin Orliński i Dariusz Suska
Spotkanie z Jackiem Dehnelem
Prezentacja finalistów i rozstrzygnięcie Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. J. Bierzina oraz Turniej Jednego Wiersza
Krytyk i jego pisarz: Paweł Koziol i Agnieszka Mirahina
Babu Król - koncert
15 XII
Spotkanie z Januszem Rudnickim
Concrete Hills - koncert
16 XII

WIDZEWSKIE DOMY KULTURY

Dom Kultury ARIADNA

ul. Niciarniana 1/3, tel. 42 678 47 41

- „Gdzie jest Mikołaj?” - impreza dla uczestników zajęć tanecznych
7 XII g. 17
- Warsztaty tańca jazzowego dla nauczycieli
8 XII g. 14
- Bal sylwestrowy „Po staropolsku”
31 XII g. 21

Dom Kultury „502”

ul. Gorkiego 16

tel. 42 673 35 99, 42 673 32 90

- Wybitni łódzcy architekci przełomu XIX i XX wieku - otwarcie wystawy fotograficzno-malarskiej
4 XII g. 12
- Mikołajki w rytmie cha-cha
6 XII g. 17

WYTWÓRNIĄ

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01

- Bracia - koncert w ramach obchodów Światowego Dnia Walki z AIDS
1 XII g. 20
- Voo Voo - koncert promujący „Nową płytę”
6 XII g. 20
- Hey - koncert promujący 10. studyjny album zespołu „Do Rycerzy, do Szlachty, doo Mieszczan”
8 XII g. 20
- Spotkanie z Vedraną Rudan
14 XII g. 18
- Koncert zespołu Ballady i Romanse
14 XII g. 19
- Koncert zespołu Łąki Łan
14 XII g. 20.30



ŁÓDZKI
DOM
KULTURY

90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel. 42 633-98-00, www.ldk.lodz.pl

OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH:

3, 10, 17 XII, godz. 19, s. 308

☐ Stowarzyszenie Akademia Mądrego Życia:

- **Sztuka bycia sobą** (3 XII)
- **Nawyki oszczędzania** (10 XII)
- **Inicjatywa i przywództwo** (17 XII)

7, 14, 21 XII, godz. 17, s. 313

☐ Klub Kosmobiologii:

- **Przemiany geopolityczne na przestrzeni lat 2012-2015** – wykład Romana Fierfasa (7 XII)
- **Sny jako czynnik wzbogacenia umysłu oraz funkcjonowania w przestrzeni informacji** – wykład dr. Marka Łypa (14 XII)
- **Wieczór dyskusyjno-święteczny** (21 XII, s. 221)

10 XII, godz. 17, Kino Studyjne

☐ Z cyklu *Arcydzieła opery światowej* – prezentacja „**Carmen**” Georges’a Bizeta (Opera Królewska Covent Garden). Wstęp – 6 zł

17 XII, godz. 18, s. 221

☐ Klub Podróżników: **Kolumbia – od tropików do gór** – prelekcja Ewy Kubiak

18 XII, godz. 17, Sala Kolumnowa

☐ „**Wieczór gwiazdkowy**” dla członków i sympatyków

Towarzystwa Przyjaciół Opery im. Ady Sari.

W programie prezentacja „**Śpiącej królowej**” Piotra Czajkowskiego (Grand Opera de Paris). Wstęp – 18 zł

OŚRODEK TEATRALNY:

4 XII, godz. 18, s. 323

☐ ŁST 2012: spektakl pt. „**R&J**” Teatru California

7 XII, godz. 18, Sala Kolumnowa

☐ ŁST 2012: spektakl pt. „**Louder than words** – **Głośniejsze niż słowa**” Gregga Goldstona

8 XII, godz. 15, s. 323

☐ ŁST 2012: spektakl pt. „**Księżyc i magnolie**” Teatru Gęsi i Róże

8 XII, godz. 18, Sala Kolumnowa

☐ ŁST 2012: spektakl pt. „**Kompleks Portnoya**” Teatru Konsekwentnego

OŚRODEK REGIONALNY:

6 XII 2012 – 2 I 2013, Galeria Nowa

☐ Wystawa pt. „**Aniołowie się radują...**”

16 XII, godz. 10-17, Sala Kolumnowa

☐ **Świąteczny Kiermasz Sztuki Ludowej i Rękodzieła**

 **REGION KULTURY.pl**
SERWIS INFORMACJI KULTURALNYCH WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

ŁÓDZKI DOM KULTURY

oferuje sale na konferencje, kursy, szkolenia, zjazdy

- zmodernizowana Sala Kolumnowa na 180 osób
- jedna sala na 250 osób • dwie sale do 120 osób • siedem mniejszych sal od 20 do 60 osób.

Wszystkie sale wyposażone w nowoczesny sprzęt multimedialny, większe są klimatyzowane i nagłośnione.

Naszym atutem jest lokalizacja w centrum miasta, sąsiedztwo czterech hoteli i także konkurencyjne ceny, usługi cateringowe i miła obsługa.

ZAPRASZAMY:

ŁÓDZKI DOM KULTURY ul. Traugutta 18, 90-113 Łódź

tel.: 797 32 61 96, 797 32 61 95; e-mail: administracja@ldk.lodz.pl, www.ldk.lodz.pl



ŁÓDZKI
DOM
KULTURY

90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel. 42 633-98-00, www.ldk.lodz.pl

* ZAJĘCIA * KURSY * ZAJĘCIA * KURSY *

ZAJĘCIA STAŁE:

- **Klub Plastyka Amatora** – pracownia:
środa, godz. 9-12, 13-16; czwartek, godz. 13-16
- **Klub Plastyka Amatora i Stowarzyszenie Plastyków Amatorów**
– konsultacje i wykłady prof. Ryszarda Hungera: czwartek, godz. 17-21
- **Klub Tańca dla dzieci i młodzieży**
– zajęcia: wtorek, czwartek, godz. 18.30-21.30

KURSY:

GIMNASTYKA ZDROWOTNA

- I grupa – wtorek, piątek, godz. 10.30-11.30
- II grupa – poniedziałek, wtorek, godz. 16.15-17.15
- III grupa – wtorek, piątek, godz. 16.15-17.15
- IV grupa – wtorek, czwartek, godz. 17.30-18.30

FITNESS – poniedziałek, środa, piątek, godz. 16.30-17.30

SZTUKA RUCHU (TAI-CHI)

- grupa zaawansowana – poniedziałek, godz. 18.30-20
- grupa początkująca – czwartek, godz. 18.30-20

JOGA

- grupa zaawansowana – wtorek, godz. 18-19.30
- grupa początkująca – piątek, godz. 11-12

SZKOŁA TAŃCA TOWARZYSKIEGO

- wtorek, czwartek, godz. 16.30-18, 17-18.30, 18.15-19.45, 20-21.30
- środa, piątek, godz. 18.30-20, 20-21.30
- sobota (dla dzieci i młodzieży), godz. 10-11

TANGO ARGENTINO – sobota, godz. 16-17.30

DISCO I MODERN JIVE – sobota, godz. 17.30-19

LATINO SOLO – poniedziałek, godz. 17-18.15

HIP-HOP – poniedziałek 17-18.15, 18.30-19.45,
– sobota godz. 11-12.15, 12.30-13.45

ZAJĘCIA WOKALNE – poniedziałek, godz. 10-16, sobota, godz. 12-17

BELCANTO – sobota, godz. 8-12

MALARSKIE ABC dla gimnazjalistów – wtorek, godz. 16-19

KREATYWNA PANI W DOMU – 1 i 3 sobota miesiąca, godz. 11-13

DRAMA – sobota, godz. 10-12 **KLUB OLD BOY** – środa, godz. 20-21.30

GITARA KLASYCZNA – sobota, godz. 14-15, 15-16, 16-17

GITARA OD A DO Z – poniedziałek, godz. 9-22 – zajęcia indywidualne

KURS DLA WOKALISTÓW AMATORÓW – wtorek, czwartek, godz. 10-17,
środa 9-17 – zajęcia indywidualne

STUDIUM KULTURY WOKALNEJ – wtorek, czwartek, godz. 15-22

KURS RYSUNKU I MALARSTWA – piątek, godz. 16-20, sobota, godz. 10-14

ZAJĘCIA MALARSKIE DLA DOROSŁYCH – środa, godz. 17-20

**Informacje: Ośrodek Inicjatyw Artystycznych ŁDK, pok. 112,
tel. 797 326 227, oia@ldk.lodz.pl, imprezy@ldk.lodz.pl**

OŚRODEK FILMOWY ŁÓDZKIEGO DOMU KULTURY

▶ **Festiwal Filmów Antydepresyjnych:**
POŁÓW SZCZĘŚCIA W JEMENIE (Wlk. Brytania) 1-6 XII; LARRY CROWNE - UŚMIECH LOSU (USA) 1-6 XII; FRYZJERKA (Niemcy) 7-13 XII, NIECH ŻYJĄ ANTYPODY (Argentyna-Chile-Niemcy-Holandia) 7-13 XII.

▶ **Festiwal Filmów Antydepresyjnych** – wydarzenia towarzyszące: WYSTAWA TYGODNIKA „ANGORA” (hol Kina Studyjnego); prelekcja mgr A. Zbonikowskiego (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi) „JAK UCZYĆ SIĘ OPTYMIZMU?” - 6 XII i prelekcja dr psych. M. Szpilewskiej (Specjalistyczny Psychiatryczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Szpitalu im. Babińskiego w Łodzi) „ŁÓDZKIE DEPRESJE” - 12 XII - Kino Studyjne, g. 17, wstęp wolny.

▶ **HISTORYCZNO-TURYSTYCZNY KLUB FILMOWY** – TRÓJMIASTO I OKOLICE: GDAŃSK - 3 XII g. 14.15 i 4 XII g. 17.15; SOPOT - 9 XII g. 16.30 i 10 XII g. 14; GDYNIA - 13 XII g. 14 i 16 XII g. 16.30; PÓŁWYSEP HELSKI - 14 XII g. 14.30, 15 XII g. 13.15 i 17 XII g. 17.30. Cena biletu - 6 złotych.

▶ **LITERACKIE KINO POLSKIE** 14-18 XII: W STARYM DWORKU, CZYLI NIEPODLEGŁOŚĆ TRÓJKĄTÓW wg Witkacego (14 XII g. 18.30 i 18 XII g. 15.45), PENSJA PANI LATTER wg B. Prusa (15 XII g. 17.15, 17 XII g. 19.30; 18 XII g. 13.30), PIERWSZY DZIEŃ WOLNOŚCI wg L. Kruczkowskiego (14 XII g. 16.30; 15 XII g. 15.15; 16 XII g. 19.30), JEZIORO BODEŃSKIE wg S. Dygata (14 XII g. 12.30 i 16 XII g. 17.30), MATKA KRÓLÓW wg K. Brandysa (15 XII g. 19.30 i 17 XII g. 14.30). Cena biletu - 8 złotych.

▶ **Słynne filmy operowe:** CARMEN - 29 XII, MADAME BUTTERFLY - 30 XII - Kino Studyjne godz.16. Cena biletu – 6 złotych.

▶ **FILMOWY SYLWESTER** - Koncert IL DIVO - Kino Studyjne, 31 XII g. 16 i 18.15. Cena biletu - 8 złotych.

Bliższe informacje - www.ldk.lodz.pl

PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

RUCH – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą zamówić prenumeratę, dzwoniąc (22 693 69 22-24) lub wysyłając faks (22 597 46 74). Należność opłacać po otrzymaniu potwierdzenia z podanym numerem konta. Mogą również zgłosić się osobiście do Łódzkiego Regionu Sprzedaży „Ruch” (ul. Dostawcza 17). Podczas rozmowy z pracownikiem RUCH-u ustalą najbliższy kiosk, w którym będą mogli odbierać zamówiony „Kalejdoskop”.

Informacje: www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania: prenumerata@ruch.com.pl lub tel. 801 800 803, 22 717 59 59 w godz. 7-18.

KOLPORTER – tylko instytucje mogą zamawiać prenumeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju.

Informacje pod numerem infolinii 0-801-205-555 lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>

Zamówienia na prenumeratę: **2013 rok** (27,50 zł), **I kwartał 2013 r.** (7,50 zł) do 5 grudnia